

Protokół nr XX/2008
z obrad dwudziestej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 13 listopada 2008 r.
(sala 30 Starostwa Powiatowego, ul. Pocztowa 7)

Czas trwania obrad 9⁰⁰ – 16³⁰.

Obradom przewodniczy Przewodniczący Rady – Stanisław Langowski.

Protokolant: Katarzyna Puczyńska

Obecni według załączonej listy obecności oraz:

- | | |
|-------------------------|---|
| p. Piotr Mówiński | – Starosta Tucholski |
| p. Bogusław Szramka | – członek Zarządu, naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia,
Kultury i Kultury Fizycznej |
| p. Marek Wolski | – Sekretarz Powiatu |
| p. Krystyna Siniło | – Skarbnik Powiatu |
| p. Agnieszka Toczko | – radca prawny |
| p. Waldemar Kierzkowski | – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej |
| p. Krzysztof Bodziński | – Komendant Powiatowy Policji |
| p. Adam Ostrowicki | – Prezes Zarządu Powiatowego Ochotniczych Straży
Pożarnych |
| p. Urszula Piotrowska | – Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących |
| p. Aniela Czyżyk | – Dyrektor Zespołu Szkół Leśnych |
| p. Regina Wrębel | – Dyrektor Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych |
| p. Jerzy Kornaś | – Dyrektor Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych |
| p. Witold Smoczyk | – Dyrektor Tucholskiego Centrum Edukacji Zawodowej |
| p. Tomasz Okrzyński | – Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno –
Wychowawczego |
| | P. Feliks Kozera – Kierownik Internatu przy Zespole Szkół
Leśnych w Tucholi |
| p. Sylwia Sobczak | – Z-ca Naczelnika Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i
Kultury Fizycznej |
| p. Maciej Korda | – Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu |
| p. Kazimierz Rink | – |

Ad.1.

Przewodniczący otworzył obrady XX sesji Rady Powiatu Tucholskiego, powitał zaproszonych gości, członków Zarządu, wszystkich radnych i przedstawicieli mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że w sesji uczestniczy 16 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 3.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Chciałbym zaproponować wprowadzenie do porządku obrad trzech projektów uchwał. W punkcie 19 a uchwały dotyczącej przystąpienia i realizacji przez Powiat Tucholski zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1035 C Iwiec- Wępin w ramach Programu Wieloletniego pod nazwą „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011” i zawarcie porozumienia z Gminą Cekcyn i Gminą Lubiewo na współfinansowanie zadania. W punkcie 19 b zmiany uchwały nr XVII/138/2008 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 27 czerwca 2008r. w sprawie Regulaminu przyznawania pomocy w ramach projektu Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, realizowanego w roku szkolnym 2008/2009 oraz w punkcie 19c zmiany do wieloletniego programu inwestycyjnego.

Przybył pan Radny Michał Mróz. Od tej pory jest 17 radnych.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie do porządku obrad punktów 19a,19b,19c, które zostały przyjęte 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Więcej uwag do porządku obrad sesji nie zgłoszono.

Ad. 4.

Do protokołu z dziewiętnastej sesji nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z dziewiętnastej sesji, który zostały przyjęte 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 5.

Do sprawozdania Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz pracy Zarządu w okresie między sesjami głos zabrali:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Przynajmniej kilka refleksji na temat tego czym zajmował się Zarząd w czasie między sesjami, a był to czas pracowity i wyjątkowo brzemienny w skutki. Dzieją się rzeczy, które będą zmieniały powiat na dosyć długo. Dlatego chociaż kilka słów komentarza. 24 października, zgodnie z harmonogramem tego działania w ramach regionalnego programu operacyjnego, został złożony wniosek na dofinansowanie programu dostosowawczego szpitala tucholskiego. Nasz szpital złożył wniosek na pełne dofinansowanie możliwe do uzyskania w tym programie, chociaż nie wszystkie jednostki samorządowe w ten sposób się zachowują. Trwają cały czas prace jeszcze nad dopracowaniem wniosku nad uzupełnieniem pewnych rzeczy formalnych. Również sam Zarząd województwa jeszcze nie wszystkie rzeczy doprecyzował ale podkreślić tutaj również dobrą wolę Zarządu Województwa. Jest to jeden z nielicznych programów nakierowanych na szpitale powiatowe pozwala przynajmniej wspiera samorządy powiatowe w realizacji tych dostosowań niezbędnych żeby szpitale w przyzwoitych warunkach funkcjonować. Kolejną istotną rzeczą jest to, że 29 października spotkaliśmy się z przedstawicielami Lasów Państwowych i uzgodniliśmy zasady współpracy jeżeli chodzi o realizację naszego programu w ramach Labirynty

problemy formalno-prawne jeżeli chodzi o własność terenu, o trwałość projektu. Myślę, że te problemy zostaną usunięte niezwłocznie, dzięki dobrej woli obydwu stron i program będzie z powodzeniem realizowany. W kontekście tego wydarzenia trzeba powiedzieć, że lasy otwierają się na nowe rozwiązania prawne i tu łatwiej również na realizację innych programów m.in. w przyszłości budowę ścieżek rowerowych, nie koniecznie przez tylko powiaty, ale inne podmioty, które również są zarządcami dróg. W ramach Kujawsko - Pomorskiej Organizacji Turystycznej, której jesteśmy członkiem, jak państwo pamiętają, odbyło się spotkanie i powiat miał okazję zaprezentować się, pochwalić się dosyć bogatą ofertą przed 75 największymi operatorami z Rosji. Szczególnie byli to operatorzy turystyczni, ale nie wszyscy, bo nie gościliśmy np. jakiegoś operatora z Władystoku. Natomiast zachodnia część Rosji, część europejska była reprezentowana. Towarzyszyli im również nasi operatorzy turystyczni, z Warszawy, z Torunia, z Poznania, czyli z tych agend turystycznych, które również zajmują się opracowaniem szlaków, programów dla turysty, oferują mu takie a nie inne trasy i atrakcje. Muszę powiedzieć, że prezentacja powiatu zrobiła olbrzymie wrażenie miało to miejsce w pałacu w Ostromecku. Była to prezentacja filmowa. Pokazaliśmy trochę szerzej Bory Tucholskie łącznie z atrakcjami w Chojnicach. Specyfika rynku turystycznego jest taka, że turysty nie interesuje podział administracyjny kraju natomiast te walory, z których może skorzystać. Trzeba powiedzieć, że chyba największe wrażenie na gościach zrobił pokaz pracy sokoła wędrownego. Zaprezentowane ptaki przez naszą sokolarnię, informacje, których udzielił pan Mariusz Nowogrodzki zrobiły na nich duże wrażenie. Również powiat był reprezentowany przez sygnalistów, dania regionalne serwowały panie z koła gospodyń wiejskich. Muszę powiedzieć, że Lokalna Grupa Działania Doliny Dolnej Wisły faktycznie mało zostało zauważone. W mentalności Rosjan są jednak Bory Tucholskie i Powiat Tucholski. Nie będę dalej komentować. Nie ma co tutaj anektować sąsiadów choćby mentalnie. Przy pewnej mobilności biur turystycznych, które też same zainteresowały się ofertą i tym co nowego u nas powstaje, jakie mamy zamiary w związku z realizacją labiryntów natury, Rosjanie będą częściej odwiedzać nasz teren. Zostawiać określone dobra materialne. Jest to specyficzny turysta. Rosjanie bardzo interesują się tym co zwiedzają, ziemią, którą odwiedzają. Nie jest to może dziecięca ciekawość, ale duże zainteresowanie. Myślę, że to ciekawy turysta. Wypada kilka słów powiedzieć o zakończonej i podsumowanej już, ze wskazaniem, kontroli NIK dotyczącej ujawniania majątku skarbu państwa w księgach wieczystych. Taki uproszczony komentarz dawałem do Tygodnika Tucholskiego mieli państwo może okazję się zapoznać z tym materiałem zaprezentowanym przez pana Piotra Paterskiego. Sytuacja jest trudna w skali całego kraju. To nie jest tak, że w Powiecie Tucholskim coś nie działa na 100% dobrze. Trudno mi ujawniać wyniki kontroli w innych powiatach, ale na tym tle przynajmniej w naszym województwie wypadamy przyzwoicie. Oceniam tę kontrolę na ocenę dobrą. Natomiast dołożymy wszystkich starań, żeby była to ocena przynajmniej o te pół punktu wyższa, ze wskazaniem na piątkę, dlatego, że jest sporo do poprawienia. Wiemy w tej chwili po kontroli co mamy zrobić i możemy z grubsza ocenić ile nas to będzie kosztowało. Dodatkowe środki przyznał na nasz wniosek pan Wojewoda. Trochę szkoda, że zrobił to stosunkowo późno, bo pod koniec roku będzie trudno te środki wydatkować skutecznie i bardzo celowo. W związku z tym, że jest to zadanie trudne i wymaga wyjątkowych kwalifikacji trudno jest pozyskać osoby, które by się tym zajęły na zewnątrz. Natomiast nie chcemy tego zlecać bezpośrednio pracownikom starostwa dlatego, że musieli by robić to w godzinach pracy kosztem

innych zadań, które też na nich ciąży. Żeby usprawnić nie tylko to działanie, ale działalność geodezji, została zatrudniona też osoba z odpowiednim wykształceniem w tym wydziale. Odpowiedź na wystąpienie NIK również będzie umieszczone na naszych stronach BIP-u i odpowiedź czy ustosunkowanie się do konkretnych wskazań też będą mogli Państwo znaleźć. Z takich uwag, które zleciłem. Konieczna będzie poprawa koordynacji, współpracy między wydziałami, dozbrojenie w program informatyczny ewidencji gruntów. Dlatego, że tutaj to szwankowało. Muszą być te ewidencje i geodezyjna i gruntów prowadzona zupełnie niezależnie, żeby dawały szansę stworzenia pewnego materiału porównawczego, żeby analizować te dane na bieżąco. Rozbieżności wynikające z tych zasobów będą później możliwe do weryfikacji. Natomiast w tej chwili bardzo trudno było też sklasyfikować pewne grupy obiektów terenowych, tych szczególnie niechcianych np. nikt nie chce przejąć na własność rowów melioracyjnych, które są mało dogodne, dróg, które prowadzą do jednego, dwóch zabudowań, dlatego, że jest to też dla gmin kosztowna rzecz. Później utrzymanie tych dróg. Też nie ma wykonawczych aktów prawnych, które by wskazywały czy zmuszały organy do przejęcia określonych zasobów. Jest to dosyć skomplikowana sprawa. W tym momencie też jesteśmy zarządcą chociaż niechcący Zalewu Koronowskiego z całą schedą historyczną, nie zawsze ciekawą. Z nie do końca wypłacone odszkodowania za zalane grunty prywatnych właścicieli, z których już większość nie żyje. Także wchodzimy w materię nader skomplikowaną, historyczną i nie łatwą do uporządkowania w ciągu jednego czy półtora roku. Uważam, że w 100% w ustalonym terminie to zadanie nie zostanie wykonane nigdzie. Śmiem twierdzić, że w żadnym z powiatów na terenie całej Polski. Dlatego, że są to kwestie wyjątkowo skomplikowane, historyczne i trudne. Natomiast cała większość rzeczy, które były stosunkowo proste i łatwe do wykonania i uporządkowania została wykonana. Pozostały same, jak to nazywamy z panem Rzepińskim i Szwankowskim tematy trudne, historyczne, skomplikowane w rozwiązaniu i niewiele jest instytucji, które chciałyby nam pomóc. W związku z tym to musi trochę jeszcze potrwać. Pewnie będzie też kosztowało odpowiednie pieniądze. Brałem też udział w szkoleniu zarządzania kryzysowego. W skrócie chciałem powiedzieć, że wraz z rozwojem cywilizacji pojawiają się nowe zagrożenia dosyć trudne też bezpośrednio do zdefiniowania, ogarnięcia. Służby, które odpowiadają za bezpieczeństwo publiczne próbują je definiować, opisywać i poznawać. Siły i środki, które są na dzisiaj są do dyspozycji nie zawsze są wystarczające, żeby im zapobiegać. Myślę, że za chwilę stanimy przed zadaniami, do których niestety nie będziemy przygotowani, aby zapewnić maksymalny spokój i bezpieczeństwo naszym obywatelom. Też przy okazji tego szkolenia, otrzymaliśmy materiały, które pozwolą po raz pierwszy od dwóch lat, taką mam nadzieję, uporządkować, ujednolicić procedury związane z różnymi wydarzeniami na terenie powiatu właśnie z tematyki zarządzania kryzysowego. Takie procedury są przygotowywane w tej chwili, żeby w razie zagrożeń wszystkie służby i jednostki wiedziały co robić, jak się komunikować, żeby było to w miarę ujednolicone narzędzie. Została również podpisana umowa z Nadleśnictwem Tuchola dotycząca funkcjonowania naszych szkół do końca tego roku. Umowa, która będzie nas obligowała od stycznia przyszłego roku, jeżeli chodzi o odpłatność za zajmowanie części budynku głównego w Zespole Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w tej części głównej budynku przy ulicy Nowodworskiego. Z tych największych, najważniejszych rzeczy to myślę, że wszystkie te rzeczy, które chciałem uzupełnić zostały przekazane.

Ad. 6.

Zgłoszono następujące zapytania i interpelacje:

p. Andrzej Pruszek – radny

W gminie Śliwice bobry już wychodzą na drogi i ścinają drzewa wprost pod nadjeżdżające samochody. To jest na odcinku między Lipową a Czerskiem. Są tam też drzewa, które już są podgryzione i uważam, że należałoby je ściąć wcześniej niż to zrobią bobry, żeby to była kontrolowana ścinka.

p. Wojciech Kociński – radny

W dniu 5 listopada miało miejsce pierwsze organizacyjne spotkanie młodzieżowej rady powiatu z uczniami ze szkół powiatowych. Młodzież wyraziła chęć dalszej pracy w tej młodzieżowej radzie. 26 listopada mamy następne spotkanie, dlatego też proszę o zabezpieczenie w przyszłorocznym budżecie środków na prace tej młodzieżowej rady. Myślę, że na przyszłą sesję chciałbym wspólnie tutaj z panem Przewodniczącym przygotować projekt utworzenia młodzieżowej rady i regulaminu pracy do tego. Myślę, że jest to zasadne. Druga interpelacja dotyczy budowy chodnika w miejscowości Mała Komorza przy drodze powiatowej. I trzecia interpelacja to jest miejscowość Bładowo. Już chyba 6 raz mówię o tym miejscu. To jest najbardziej strategiczne miejsce w powiecie dla mnie. Pan Przewodniczący już się śmieje, bo wie o czym mówię. Najpierw były kamienie, później był rozjeżdżony teren, a teraz mamy las słupków jak bym to tak nazwał. Jeżeli ktoś chce zobaczyć na 20m 50 słupków drogowych obok siebie to proszę pojechać do Bładowa jak to wygląda. Naprawdę nie chciałbym już więcej o tym mówić i nie wiem czy zwrócić się o jakieś normalne zagospodarowanie tego miejsca, czy po prostu myślę, że będzie to najbardziej zasadne, bo mam wiele pytań do pana Dąbki, zorganizować takie spotkanie z panem Kierownikiem i może byśmy porozmawiali o wszystkich problemach związanych z drogami wojewódzkimi w na terenie naszego powiatu.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Potwierdzam to co powiedział pan Radny Kociński. Byłem sobie zobaczyć. Nie rozmawiałem z panem Dąbką. Jakoś nie przemawia do mnie ten sposób zabezpieczenie drogi. Nie wiem. Jakoś dziwnie te słupki wyglądają i uważam tak jak radny Kociński, że być może trzeba porozmawiać. Może czegoś nie wiemy, może są jakieś obwarowania, że tego terenu nie można zagospodarować. Po prostu nie wiemy i również pan Sołtys Bładowa w tej sprawie u mnie interweniował, żeby coś z tym zrobić. Wygląda na jakieś złośliwości, a chyba nikomu nie o to chodzi. Może nie wiemy pewnych rzeczy, a jeżeli jest wymóg, czy jest to uwarunkowane dbałością o bezpieczeństwo to też trzeba to wyjaśnić i powiedzieć dlaczego, bo ludzie mają prawo wiedzieć, jeżeli zaskakują ich jakieś tam rozwiązania.

p. Antoni Lewandowski – radny

Mam jedną interpelację. To jest droga Bruchniewo-Sucha tam są trzy przepusty i prosiłbym o oznakowanie tych przepustów jakimiś słupkami odblaskowymi, żeby to było tam oznaczone. Są tylko trzy przepusty na odcinku drogi. I druga sprawa to jest czy Zarząd mógł by się włączyć, bo taka była prośba mieszkańców Lubiewa, bo jest taka sytuacja, że na godzinę 7 rano nie ma żadnego połączenia do Tucholi. Żaden z mieszkańców Lubiewa nie ma dojazdu ani z tej prywatnej linii nie jeździ żaden bus ani PKS, żeby na godzinę 7 można było tutaj do Tucholi się dostać.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Miałbym parę pytań do dokumentów, które otrzymaliśmy, o które prosiłem na poprzedniej sesji. O fakcie, o którym wspomniał na końcu w poprzednim punkcie pan

Starosta, porozumienia i umowy podpisanej w związku z przekazaniem obiektów szkół leśnych i licealnych i agrotechnicznych do Ministerstwa Środowiska. Po pierwsze mam pytanie następujące, dlaczego pomimo, że prosiłem, nie otrzymaliśmy całej dokumentacji związanej z tym zagadnieniem. Widać, że brakuje załączników, które są tutaj wpisane np. w umowie najmu i w porozumieniu. W umowie najmu szczególnie wypisane są załączniki. My niestety tych załączników nie dostaliśmy. W związku z tym czytając to wszystko nie jestem w stanie wszystkiego przeanalizować i niestety odnieść się do niektórych zagadnień. Np. jest tu wypisane, że numery działek są w załącznikach i miały być te działki określone. Nie jestem w stanie tutaj sobie wymyślić, które to są działki, które to są obiekty, a jest to dla mnie dosyć istotne i myślę, że niektórzy radni chcieliby wiedzieć, co jest przedmiotem przekazania i co jest przedmiotem najmu. Tak jak mówiłem mówi się o czterech działkach. Dwie są przekazywane, potem się okazuje, że jedną wydzierżawia szkoła wyższa. Jedna w tej umowie ginie gdzieś w ogóle. Także dla mnie są to pewne niejasności. I moje pytanie i prośba, żeby to wyjaśnić dlaczego tak się stało. Dalej następne pytanie związane z porozumieniem i umową najmu: na jakiej podstawie określono wysokość czynszu i w związku z pewnymi zapisami w umowie np. najmu w §5 ustęp 2, że ten czynsz może być zmieniony aneksem po dokonaniu określenia wartości rynkowej przedmiotu najmu. Czyli moje pytanie czy ten czynsz, który naliczony jest w tym roku będzie w następnym roku jeszcze wyższy. Zaraz przy tej okazji spytam, czy rzeczywiście musiało się stać tak, że już w tym roku od października płacimy za te szkoły czynsz. Dla mnie jest to niezrozumiałe, że stać powiat, stać tutaj Zarząd na to, żeby do końca roku wydać ponad 80 tys. zł na czynsz, gdzie do tej pory tego czynszu nie płaciliśmy w ogóle. Biorąc pod uwagę wszelkie nakłady związane z prowadzeniem tej szkoły, które były do tej pory poniesione, i tak będą te nakłady robione czyli pokrywanie kosztów użytkowania mediów itd. Bardzo nie rozumiał jest dla mnie zapis zawarty w porozumieniu. Jest odnośnik również w umowie dotyczący późniejszego podziału kosztów mediów związanych z korzystaniem nieruchomości. Ten podział będzie dokonywany według stosunku 60 na 40. Proszę mi wybaczyć, ale nigdzie nie doczytałem się, może ze względu na to, że nie dostaliśmy tych załączników, a może ze względu na to, że porozumienie jest tak napisane, a nie inaczej. Czy ten podział mediów w stosunku 60 na 40 będą płacone za całość budynków, za wszystkie działki, które tu są wymienione, czyli powiedzmy również za internat za stołówkę, z których jak wiadomo nie będzie ta szkoła korzystała, było by to dla mnie niezrozumiałe, z tego porozumienia i z tej umowy na pewno jednoznacznie to nie wynika. Nie mam wykształcenia prawniczego, ale pewne rzeczy są tutaj dość jasno napisane i na pewno trudno wywnioskować z tej umowy, z tego porozumienia jak to będzie wyglądało. Czy nie okaże się, że nasz samorząd będzie musiał płacić również za te obiekty, o których powiedziałem. Kolejna sprawa, która mnie nurtuje i też tu pytanie do samorządu, gdzie w tym wszystkim znalazła się szkoła wyższa? Znalazłem jeden zapis, który mówi, że jedna z działek mogę się tylko domyślać, bo nie dostałem załączników, jest to działka i budynek, w którym mieści się siedziba szkoły wyższej będzie osobną umową najmu, wydzierżawioną przez szkołę wyższą. Natomiast wyraźnie jest tutaj napisane, że w budynkach czy nieruchomościach, gdzie będzie prowadzona szkoła leśna i szkoła licealna i agrotechniczna nie może funkcjonować żadna inna szkoła. Wynika z tego jednoznacznie, że zajęcia, które odbywały się do tej pory w związku z prowadzeniem szkoły wyższej w niektórych salach nie będą mogły się tam odbywać. Wiem już dzisiaj, że może to być poważnym problemem we funkcjonowaniu tej szkoły i to o czym długo tak dyskutowaliśmy, żeby jednak szkoła ta

znalazła swoje miejsce na tym naszym podwórku może okazać się niestety niewykonalne. Jak mówię wiem, że już dziś szkoła wyższa szuka sobie miejsca nawet w szkołach podstawowych i gimnazjalnych istniejących na terenie naszego powiatu i ma problemy ze znalezieniem pewnych sal i obiektów do funkcjonowania. Myślę, że na razie to tyle moich pytań. Może reszta wywiąże się w trakcie dyskusji przy odpowiedziach na te pytania.

p. Michał Mróz – radny

Chciałbym wrócić do tematu, który był poruszany na poprzednich sesjach nie tylko przeze mnie, w sprawie poradni kardiologicznej, ale również w sprawie poradni specjalistycznej przez panią Radną Kabat. W tych naszych interpelacjach tak naprawdę pytaliśmy o możliwości zwiększenia świadczeń czy dostępności w zakresie diagnostyki pacjentów do tychże usług. Odpowiedź jaką otrzymaliśmy, przynajmniej ja otrzymałem, jest zrozumiała, ze względu na to, iż są kolejki i w pewnym okresie roku limit świadczeń się wyczerpuje. W ramach i obrębie tego problemu powstał jeszcze inny. Otóż okazuje się, że w poradni kardiologicznej, występuje trudność w konsumpcji tychże świadczeń już przy wejściu do lekarza i realizacji podjęcia leczenia. Chodzi o to, że przy specjalistce, mówię tu o kardiologii, występuje potrzeba badań. Co się okazuje? Pacjent, który zapisuje się do poradni kardiologicznej musi jakiś czas w tej kolejce być. To czasami jest miesiąc, dwa, trzy w zależności od tego ile tych pacjentów jest zapisanych. Lekarz specjalista przyjmujący ma również określony limit jest to np. 15-20 pacjentów. Pacjent wchodzący do lekarza otrzymuje szereg badań, bo jest taka potrzeba. Na tym etapie kończy się wizyta, bo żeby lekarz mógł podjąć leczenie musi mieć tą wiedzę w zakresie diagnostyki. Co się okazuje? Pacjent wykonując ową diagnostykę w laboratorium chce z powrotem dostać się do lekarza. Nie może. Okazuje się, że dalej wpada w kolejkę. Jeżeli kolejka ta ma miesiąc, dwa, trzy to cóż po tych badaniach? Orientowałem się jak wygląda sytuacja w ościennych powiatach. Tam ten problem próbuje się rozwiązać, może to nie jest dobre rozwiązanie, w ten sposób, że limit, który jest ustalony na przyjęcia pacjentów przez lekarza, powiedzmy 20, zmniejsza się do liczby np. do liczby 17-16 dając miejsce i możliwość dla tych pacjentów, którzy muszą trafić i trafiają z tymi badaniami. Innej drogi tam po prostu nie ma. To są sugestie podnoszone przez pacjentów i prośba o dobre skonsumowanie tych świadczeń realizowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Po prostu ten czas na diagnostykę, na wykonanie badań nie trwa tyle ile czekanie ponownie na wizytę u lekarza specjalisty. Mam taką prośbę, żeby po prostu przyjrzeć się temu jak to wygląda i być może tak jak jest to zrobione, próba przynajmniej zweryfikowania tychże kwestii utworzenia takiego limitu osób, które już te badania mają, gdzie można podjąć dalej leczenie. To jest jedna kwestia. Druga. Rozumiem tutaj, z radnym Sassem wnioskowaliśmy o te połączenia Mała Wielka Klonia. Rozumiem decyzję Zarządu, dlatego, że Mała i Wielka Klonia na terenie powiatu to jest tak naprawdę jakiś wycinek potrzeb komunikacyjnych. Mam pytanie, czy pan Starosta mógłby odpowiedzieć, jak wielkie kwotowo, czy na jakim poziomie PKS chciał mieć owe dopłaty, żeby móc zrealizować ten problem. O jakie tu pieniądze chodziło, bo my tutaj mówimy, że zarówno powiat nie dysponuje takimi środkami, żeby móc zaspokoić te potrzeby na tym odcinku. Jakie to są pieniądze?

Ad. 7.

Do informacji o stanie bezpieczeństwa pożarowego w powiecie tucholskim głos zabrali:
p. Waldemar Kierzkowski – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej

Po raz kolejny stajemy tutaj przed faktem oceny bezpieczeństwa pożarowego, bezpieczeństwa publicznego, w zakresie przestrzegania generalnie porządku. Chciałbym powiedzieć na samym wstępie, że z punktu widzenia straży pożarnej to bezpieczeństwo mimo, że statystyki wskazują troszeczkę inaczej, generalnie jest zachowane. Na podstawie informacji, które Państwo w materiale macie dostarczone na dzisiejszą sesję, na stronie, gdzie jest porównywanie zdarzeń z lat 2005-2008 mamy informację statystyczną, w której wykazuje komenda, że na dzień 22 października odnotowano br. odnotowano łącznie 853 zdarzenia. Na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że jest to ilość 878 zdarzeń, czyli jest to wzrost do ubiegłego roku proporcjonalnie o 77 zdarzeń. Chcę powiedzieć, że oczywiście na ile zdarzenie pożarowe jest ich więcej od ubiegłego roku to cała sytuacja tzw. z miejscowymi zagrożeniami, które są w rubryce 4 umieszczone nie stanowi jak gdyby nadzwyczajnego zagrożenia. Chcę powiedzieć, że ok. 200 zdarzeń wynika z sytuacji takiej, że straż pożarna czy PSP czy OSP była wzywana w roku bieżącym do znacznej ilości zdarzeń z tzw. dziwnym zachowaniem się owadów, czyli krótko mówiąc szerszenie, pszczoły. Do tego typu zdarzeń zastępy wyjeżdżały około 200 razy i to działo się mniej więcej proporcjonalnie na terenie całego powiatu zatem wzrost liczby zdarzeń w tej grupie oczywiście stanowi pewny jak gdyby wzrost. Oczywiście jeżeli mówimy o bezpieczeństwie względnym to warto powiedzieć również o tym, że straż pożarna państwowa, jak Państwo wiecie funkcjonująca w komendzie powiatowej składa się z określonych ilości ludzi, którzy są gotowi do wyjazdu do każdego zdarzenia. Oczywiście warto w tym, momencie powiedzieć, że zastępy, które funkcjonują całodobowo na trzech zmianach, to jest pewna określona liczba osób. W materiale sesyjnym mamy napisane 35 osób. To są osoby, które w systemie zmianowym wyjeżdżają do zdarzeń. Do tego oczywiście dochodzi obsługa stanowiska kierowania, łącznie 40 osób, które mogą podejmować jak gdyby działania interwencyjne. Szanowni Państwo o ile ważna jest ta informacja przede wszystkim z tego powodu, że w momencie kiedy nastąpiły zmiany w przepisach o ochronie przeciwpożarowej i Państwowej Straży Pożarnej skomplikowała się również sytuacja prawna w pewnym sensie. Strażacy do tej pory pracowali w wymiarze 240 godzin miesięcznie. Na dzień dzisiejszy po wejściu tych przepisów pracujemy zgodnie z kodeksem pracy, a więc 168-176 godzin w zależności od miesiąca. Ta sytuacja doprowadziła do tego, że zmiany, które do tej pory wynosiły 11, 12 osób każdej doby, na dzień dzisiejszy stanowią 7 maksymalnie 8 ratowników. To oczywiście w znaczący sposób ogranicza liczbę osób bezpośrednio możliwych w danym dniu i w danej chwili do podjęcia działań ratowniczych. Dlatego bardzo istotne jest to, że jednostki OSP funkcjonujące na terenie powiatu, dokonują też reorganizacji swoich struktur, poprawiają system wykształcenia, poprawiają wyposażenie, czego przykładem jesteśmy na bieżąco, bo co chwila słyszymy, że kolejne jednostki OSP doposażają się w sprzęt. Prowadzą również szkolenia. Zresztą te szkolenia realizowane są również przy współudziale PSP. Ze spraw związanych z gotowością operacyjną chciałem powiedzieć, że jesteśmy na dobrej drodze z tą radą, z którą mam przyjemność pracować, myślę, że Szanowni Państwo doskonale wiecie o czym mówię, mianowicie o prezencie, który Państwo zrobiliście dla mieszkańców tego powiatu. Mianowicie chodzi o samochód. Samochód gaśniczy ciężki. Mieliście Państwo go w bieżącym roku obejrzeć. Jest to nabytek, który warty jest naprawdę dużych pieniędzy praktycznie 800 tys. Zł. Jest to kwota niebagatelna. Nie mniej jednak chcę powiedzieć, że są to pieniądze włożone w bezpieczeństwo odczuwalne bezpośrednio przez mieszkańców.

Możliwości taktyczno-operacyjne takiego samochodu naprawdę pozwalają na to, żeby w głównej mierze wyjeżdżał on do konkretnych zdarzeń. Na dzień dzisiejszy jest praktycznie jednostką, która podejmuje pierwsze samodzielne działania. Z ważnych rzeczy, myślę, że w materiałach sesyjnych Szanowni Państwo macie również to zamieszczone, mamy taką informację na temat taboru, który posiadamy. Oczywiście tabor Państwowej Straży Pożarnej jest być może już coraz nowocześniejszy między innymi dzięki temu zakupowi, który Państwo wspieraliście ze swoich funduszy. Na dzień dzisiejszy takim największym problemem, bolączką, jest sytuacja wynikająca z jakości technicznej samochodu, który służy generalnie do działań związanych z ratownictwem na drogach i tych wszystkich innych zagrożeń - samochód volkswagen transporter, który posiadamy. Jest to samochód 16 letni, którego stan techniczny jak na jego 16 –letnie ciągle obciążenie, wskazuje na to, że jego stopień zużycia jest niestety dosyć znaczny. Dlatego podjęliśmy działania między innymi skierowałem wniosek do Wysokiej Rady o ewentualną możliwość zagwarantowania w budżecie przyszłego roku środków finansowych na ewentualność, gdyby udało się nam uzyskać promesę, środki finansowe na tego typu inwestycję. Oczywiście jeżeli my tej promesy nie uzyskamy na pozostałe środki, bo wartość takiego auta to jest w granicach 340 tys., to oczywiście wniosek w tym momencie stanie się bezzasadny. Także chcemy podejmować działania, próbować szukać różnych innych dróg dojścia i ewentualnie dokonać wymiany takiego sprzętu. Z kolejnych rzeczy, o których chciałbym powiedzieć to jest analiza stanu bezpieczeństwa obiektów. Obiekty, które są na terenie naszego powiatu, a które w pewnym sensie podlegają zarządzaniu poprzez powiat. Trzeba powiedzieć, że ich stan jest zadowalający. Obecnie jesteśmy na etapie dostosowywania pewnych spraw związanych z Domem Pomocy Społecznej. Jest to obiekt, który po wielu latach doczekał się bardzo konkretnej sprawy związanej z bezpieczeństwem m.in. pożarowym, a przede wszystkim ewakuacyjnym. Obecnie kończą się tam prace dostosowawcze. Niedługo nastąpi odbiór techniczny. Odbiór, który zapewni, zgodnie z przepisami, na zadowalającym poziomie pozwoli na bezpieczną ewakuację. Zapewni tym mieszkańcom w miarę bezpieczne warunki funkcjonowania. Oczywiście Szanowni Państwo wiecie, że te działania, które były podejmowane do tej pory, już za poprzedniej rady, miały na celu poprawienie stanu tego obiektu. Obiekt ma bardzo trudną charakterystykę ze względu na to, że jest obiektem zabytkowym o dużej ilości materiału palnego nagromadzonego we wszystkich możliwych miejscach. Stąd ten problem niestety od lat ciążył. Dzisiaj myślę, że zostanie to w stopniu konkretnym rozwiązane. Bardzo mnie cieszy, że Wysoka Rada podejmuje się tematu usprawnienia funkcjonowania szpitala tucholskiego. Specjalnie na dzisiejszej sesji to mówię, ponieważ ten temat leży nam bardzo mocno na sercu. Na dzień dzisiejszy szpital tucholski bez programu dostosowawczego, który jest wymagany, z punktu widzenia ochrony przeciwpożarowej, warunków technicznych, jakim powinien odpowiadać budynek taki jak szpital tucholski, budynek kwalifikuje się do zamknięcia. Chciałbym, żebyście Państwo mieli tę świadomość, ponieważ długość doświadczeń ewakuacyjnych z 3 i 4 kondygnacji przekroczona jest całkowicie 100%. To jednoznacznie uniemożliwia ewakuację osób, zwłaszcza tych, którzy nie poruszają się o własnych siłach. Stąd na podstawie tylko tego jednego paragrafu można by było wystąpić o zamknięcie obiektu. Dlatego bardzo się cieszymy, że te działania, które Państwo Radni macie zamiar podjąć, żeby jednak doprowadzić do sytuacji, że ten szpital będzie mógł funkcjonować w normalnych warunkach. Tym bardziej, że szpital jest rzeczą bardzo potrzebną dla mieszkańców powiatu. Wśród rzeczy, o których warto wspomnieć w tym obiekcie są

oczywiście wymogi, które nakłada rozporządzenie mianowicie posiadanie odpowiedniej ilości hydrantów, oświetlenie ewakuacyjnego, którego na dzień dzisiejszy również nie ma w odpowiedniej ilości we wszystkich miejscach. Klatek schodowych o odpowiedniej odporności ogniowej, która zapewniała by minimalne przenikanie dymów pożarowych w wyniku powstania jakiegokolwiek zdarzenia. I oczywiście rzecz, która wydaje się w tym momencie bardzo prozaiczna, ten budynek wyposażony jest na dzień dzisiejszy w jedną windę, posiada jedną klatkę schodową. Zgodnie z przepisami każdy budynek opieki zdrowotnej o wysokości powyżej dwóch kondygnacji musi posiadać dźwig z dostępem dla osób niepełnosprawnych na wszystkich kondygnacjach użytkowych. Tutaj określa rozporządzenie, że ma być to ograniczenie przenikania dymów pożarowych, zapewnione oddymianie i rzecz najważniejsza zasilanie awaryjne w momencie, kiedy nastąpi odcięcie zasilania energetycznego budynku. To są takie wymogi, które na dzień dzisiejszy nakładają przepisy wskazujące do tego typu obiektów. Zatem jeszcze raz bardzo Państwu dziękuję, że podejmujecie się tego tematu szpitala. Myślę, że to dla mieszkańców będzie bardzo ważna rzecz, tym bardziej, że planowana jest z tego co wiem, rozbudowa oddziałów, więc może możliwość powstania kolejnej klatki schodowej na pewno ewakuacja będzie łatwiejsza niż w tym układzie, który teraz istnieje. Z ważnych rzeczy które chciałbym jeszcze powiedzieć. Zagrożenia inne niż pożarowe. Teren powiatu tucholskiego charakteryzuje się dużą ilością zbiorników wodnych i cieków wodnych. Z analizy możliwości zdarzeń, które komenda może podejmować w wyniku jakiejś awarii, które następowały by w zakresie zdarzenia chemicznego lub ekologicznego na tychże ciekach wodnych wynika jednoznacznie, że nasze możliwości taktyczno-chemiczne są znikome. Najbliższy sprzęt tego typu znajduje się w Bydgoszczy w szkole podoficerskiej oraz w jednostce szkolno - ratowniczej w Szubinie. Na dzień dzisiejszy my takim sprzętem nie dysponujemy i w związku z tym będziemy próbowali podejmować jakiegokolwiek możliwe działania, żeby te sprawy w jakiś sposób poprawić. Oczywiście nie są to zadania proste, ponieważ zakup takiego sprzętu jest relatywnie kosztowny. Być może to jest bezpieczeństwo względne. Może się zdarzyć, że ten sprzęt nigdy nie będzie użyty, ale takie założenie się przyjmuje zawsze w momencie, gdy planuje się pewne zabezpieczenie długofalowe i szerokie na wszelkie możliwości. Myślę, że w materiałach sesyjnych podaliśmy taką informację, że na terenie powiatu tucholskiego w 22 punktach następuje styk dróg z ciekami wodnymi. Wystarczy jeden z tych punktów na to, żeby skażenie ekologiczne rzeki czy cieków wodnych doprowadziło naprawdę do poważnych strat. Myślę, że każdy z Państwa pamięta sytuację w ubiegłym roku jakaś substancja wydostała się na Wisłę w okolicy Bydgoszczy. Ile było komentarzy, że to straż pożarna jest odpowiedzialna za to, żeby tę substancję zneutralizować, zebrać w jakiś sposób zlikwidować. Okazują się, że ta skala, która tam powstała na Wiśle nie była do opanowania nawet dla jednostek, które teoretycznie posiadają ten sprzęt, więc trudno mówić o tym, kiedy jednostki nie mają po prostu nic ze sprzętu do wykonywania tego typu działań. I ostatnia rzecz. Chcę powiedzieć, że komenda systematycznie prowadzi politykę szkoleniową, taką która ma doprowadzić do tego, aby wszystkie osoby, które w komendzie pracują posiadały odpowiednie kwalifikacje m.in. w tym celu w ostatnich dniach odbyło się kolejna receptyfikacja uprawnień z zakresu medycznego. Wszystkie osoby, które pracują w komendzie taką receptyfikację przeszły i posiadają na kolejne 3 lata uprawnienia w zakresie podejmowania pierwszych działań ratownictwa medycznego, czyli mogą pomagać mieszkańcom naszego powiatu. Oczywiście oprócz tego typu szkoleń cały

czas systematycznie pracownicy komendy, ale również jednostki OSP poprzez działania komendy, podejmują inne działania szkoleniowe np. w zakresie ruchu drogowego, który stanowi dosyć poważny problem zwłaszcza w momencie, kiedy jednostki straży pożarnej czy to PSP czy OSP docierają do miejsca zdarzenia i trzeba w jakiś sposób zabezpieczyć miejsce zwłaszcza w pierwszych momentach działania. Działania bezpośrednio nie mogą podejmować również policjanci, ponieważ pełnią w tym momencie inne również pilne zadania. Dlatego ten punkt jest jeden z bardzo istotnych i kiedy doprowadzimy do status quo, a więc przeszkolimy odpowiednią ilość osób w zakresie posiadania tych uprawnień, sytuacja się poprawi. Działania ćwiczeniowe. Krótko mówiąc, to co robimy na bieżąco ćwiczenia na obiektach, zapoznanie się jednostek z obiektami, gdzie ewentualnie występuje zwiększone zagrożenie są realizowane systematycznie co roku i w odpowiedniej kolejności prowadzone tak, aby to co ewentualnie powstało nowego, gdzie powstają nowe zmiany, żeby załogi mogły się z tym zapoznawać. Również ćwiczenia o większej skali, a więc ćwiczenia w ubiegłym roku - podgrzana beczka, tegoroczne - katastrofa masowa, wskazują na to, że również na terenie powiatu są pewne braki, które wychodzą tylko tego typu przypadkach. Kiedy mamy zdarzenia jakiegoś masowe, kiedy zdarzenia określają nam skalę nieporównywalną, co do tego co może się zdarzyć każdego dnia. Nie mniej jednak nigdy nie przerabialiśmy zdarzenia pod hasłem „katastrofa masowa” nigdy nie mówiliśmy o tym, że możliwości pewne szpitala na przyjęcie poszkodowanych są również ograniczone. W tych ćwiczeniach mieliśmy 17 pseudoposzkodowanych, pozorantów i można sobie wyobrazić, że każdy autobus jadący przez powiat przewożący czy to PKS czy jakkolwiek inny, nie wspominając o busach, które często, może już nie tak często, ale jeździły przeładowane. Wypadek komunikacyjny z udziałem takiego środka transportu skutkuje zawsze zdecydowaną ilością większą poszkodowanych. Możliwości przyjęcia szpitala w tym momencie myślę, że nie są aż tak duże o jakich tutaj mówimy. Dlatego myślę, że program dostosowawczy w jakkolwiek sposób będzie w stanie przygotować zastępcze możliwości przyjęcia większej ilości poszkodowanych poprzez np. zamianę pewnych oddziałów ogólnych na jakieś oddziały, które będą w stanie w tym momencie przyjąć większą ilość osób poszkodowanych. Ostatnia rzecz działalność prewencyjna i szkoleniowa wobec dzieci, młodzieży. Myślę, że tutaj straż pożarna jest widoczna zawsze i wszędzie. Tam, gdzie jest potrzeba pomocy z naszej strony czy to przy użyciu sprzętu czy naszych ludzi jest realizowana systematycznie. Staramy się, aby faktycznie nasi ludzie we wszystkich możliwych miejscach brali udział i reprezentowali komendę pomagając tym samym mieszkańcom powiatu. W działalności tej prewencyjnej chcę powiedzieć, że wielkim powodzeniem cieszy się od lat system szkoleń w zakresie pierwszej pomocy przed lekarskiej. Nie jest on może skierowany do profesjonalistów natomiast dla dzieci i młodzieży stanowi bardzo wymierną korzyść. Czyli rozpoczynamy takie szkolenie od bardzo prostych zasad na etapie końca szkoły podstawowej, później poprzez taką edukację występuje dwa razy do roku na etapie szkoły gimnazjalnej poprzez taką profesjonalną rozszerzoną działalność szkoleniową w szkołach średnich przynosi to wymierne efekty. Chodzi przede wszystkim o to, żeby każdy z mieszkańców, w tym momencie dzieci, nie bał podejmować się pierwszych czynności, bo nieraz wykonanie telefonu i zadzwonienie pod numer alarmowy pogotowia czy straży już jest udzieleniem pomocy. Bardzo dziękuję za uwagę jeżeli były by jakieś pytania to bardzo proszę.

p. Małgorzata Oller – radna

W materiałach sesyjnych mamy zawartą informację, że jedynym zakładem produkcyjnym na terenie powiatu, który wykorzystuje w procesie produkcyjnym substancje toksyczne jest zakład, którego aktualna nazwa brzmi Bór. Moje pytanie sprowadza się do tego jak się układa współpraca w zakresie utrzymania takich podstawowych standardów bezpieczeństwa. Poza tym pan Komendant tutaj przekazał taką informację o braku wyposażenia do usuwania ewentualnych skutków katastrof na ciekach wodnych. Tak jak pan Komendant mówił i jest zawarte w materiałach, jest tego bardzo dużo na naszym terenie. Też jestem zdziwiona tym faktem, jako że pan Komendant reprezentuje Państwową Straż Pożarną, że jednocześnie aktami państwowymi utworzona na części terenu naszego powiatu pośrednią strefa ochronna ujęć wody dla miasta Bydgoszczy w Czyżkówku i żeby na tym biegu tych wód jednostki tego typu do usuwania szkód nie były odpowiednio wyposażone. Trochę mnie to dziwi. Poza tym czy istnieje obowiązek informowania jednostki straży pożarnej o przejeździe czy transporcie środków niebezpiecznych. Tutaj jest taka tabelka w materiałach sesyjnych - brak informacji ilościowych. Czyli odbywa się transport materiałów niebezpiecznych, jest różny stopień niebezpieczeństwa, ale nie ma obowiązku przekazywania takiej informacji?

p. Waldemar Kierzkowski – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej

Zacznę od ostatniego pytania. Z transportem materiałów niebezpiecznych sytuacja wygląda w ten sposób, że jeszcze 3 lata temu funkcjonowało to na tej zasadzie, że zakłady produkcyjne, które dystrybuowały materiały niebezpieczne w postaci substancji przewożonych drogami naszego powiatu, takimi jak 240, 247 generalnie te dwie drogi były najczęściej użytkowane, zgłaszali to. Później bodajże 241 kiedy był tam przewożony najczęściej amoniak na tej trasie. My o transportach tego typu dowiadywaliśmy się z reguły na dwie doby przed ewentualnym transportem. Transporty oczywiście przy takim stopniu zagrożenia te, które przewożą chlor, te które przewożą amoniak, z tego co wiem do dzisiejszego dnia istnieje obowiązek informowania o przejeździe takich substancji. Być może jest tak, że część przewoźników ze względu na to, że oczywiście bardzo rygorystyczne są wymogi transportowe nie informuje do końca o tym jaka substancja jest przewożona. Natomiast fakt jest taki, że Inspekcja Transportu Drogowego wspólnie z Policją i niejednokrotnie również ze strażakami Państwowej Straży Pożarnej prowadzi czynności kontrolne na drogach powiatu. Przynajmniej akcje takie odbywały się dwu krotnie w ciągu roku, które pozwalają na sprawdzenie jaki też transport i co w tych transportach ciężarowych z substancjami chemicznymi jest przewożone. Wymogi na dzień dzisiejszy z tego co wiem wskazują na to, że jeżeli jest to substancja o wysokim stopniu toksyczności i niebezpieczności zgodnie z tą skalą, która ujęta jest w przepisach ADR-owskich wymaga, aby producent, dystrybutor, który w danym momencie wykonuje spedycję danego towaru informował służby na tym terenie o tym, że transporty przejeżdżają. Być może jeżdżą. Od ostatniego roku, żadnej takiej informacji nie mieliśmy. Co do skutków rozlania substancji na ciekach wodnych. Oczywiście ja się bardzo mocno zgadzam z panią radną. PSP powinna być wyposażona w tego typu rzeczy. Zwłaszcza, że sygnalizowaliśmy ten temat niejednokrotnie, że właśnie Tuchola jest jednym z elementów ochrony poprzez m.in. zabezpieczenie Zalewu Koronowskiego przed dopłynięciem różnych substancji do miasta Bydgoszczy. Ujęcie znajduje się na wejściu do Bydgoszczy na Czyżkówku. Te sygnały były kierowane m.in. do pana Wojewody, te sygnały były kierowane do władz Miasta Bydgoszczy. Nie mniej jednak generalnie jest

tak, że każdy stara się odpychać ten problem ponieważ przyjmuje się zawsze sytuację, że jeżeli nastąpi skażenie toksyczne to być może uda się zrobić coś jeszcze przed Bydgoszczą. Bo to jest zawsze 40km ciekę wodnego. Może zdążymy w innym miejscu to złapać, bo pewne jest i tak, że rzeka Brda dopływa do Powiatu Tucholskiego z Powiatu Chojnickiego i tam również jest trochę kilometrów, w których również może się coś zdarzyć. W związku z tym porozumienie tych wszystkich gmin, powiatów, które leżą dookoła rzeki Brdy nie tylko w zakresie ochrony środowiskowej, która została wprowadzona, bo w końcu mamy rezerwat rzeki Brdy, powinno skłaniać do tego, żeby to zabezpieczenie było, również ekologiczne, które ma mieć miejsce w najbliższym czasie, przynajmniej takie są zakusy ze strony naszych przełożonych. Z tym, że powiem nie będę już Państwa czarował, że Tuchola dostanie jakieś pieniądze. Jest tak, program, który został uruchomiony dotyczy Włocławka, Torunia, Bydgoszczy, Świecia. Tucholą nikt nie chce się zająć, bo jest za małym powiatem, żeby tego typu rzeczy uzyskać. Zawsze duże powiaty, te które i tak mają pieniądze dostają zawsze więcej, taka jest niestety prawda. Zatem wiem z perspektywy dłuższego czasu, mniejsze jednostki mają niestety dużo mniejsze możliwości uzyskania środków finansowych. I ostatnia rzecz, o którą pani Radna pytała. Firma Bór. Z firmą Bór jest powiem szczerze pewien problem mianowicie firma Bór generalnie na dzień dzisiejszy z informacji, które posiadamy, tj. tylko firma, która zajmuje się przywożeniem i odwożeniem cebuli. Niczym innym. Stroną odpowiadającą za instalacje amoniakalne, które znajdują się na terenie tego zakładu jest firma, która nazywa się „Zamrażalnia Gaik”. Oczywiście nazwy zmieniają się bardzo często i niejednokrotnie pismo, które my wystosowujemy przychodzi, że adresat jest nieznany, bo wprowadzicie adres się zgadza, ale firmy już nie ma. Z tego co ostatnio słyszałem pojawiła się nowa nazwa, od około 2-3 tygodni to funkcjonuje. Powiem tak. Oczywiście zmieniają się nazwy, zmieniają się różne inne sytuacje w tej firmie, ale na szczęście ta sprawa, która wynika z zarządzania instalacją, która na terenie tego zakładu jest, na razie jest na razie bardzo dobra. Nigdy nie było żadnych problemów z wejściem na teren zakładu, sprawdzeniem profilu, który jest realizowany, a więc instalacji, które tam przechodzą. Amoniak jest tam około 10 ton w całej instalacji. Specjaliści podkreślają, że 10 ton amoniaku, gdyby nastąpiło swobodne uwolnienie to by mieszkańców osiedla Kopernika nie ma. Takie są założenia przyjęte strategicznie i oczywiście powiedzmy jeszcze pół miasta Tucholi również by miało poważne obrażenia ze względu na stopień bezpośredniego uwolnienia. Nie mniej jednak tak czarnych scenariuszy nikt nie stara się pisać. Mieszkańcy osiedla Kopernika są bardzo uczuleni. W momencie kiedy pojawia się jakiś dziwny zapach natychmiast sygnalizują, że coś być może dzieje się właśnie na terenie zakładu zwanego popularnie jako Bór. Chcę powiedzieć, że bardzo podobny zapach, przynajmniej zdaniem mieszkańców, chociaż tutaj pewności do końca nie mamy, ma ta nieszczęsna cebula, której ogromne ilości są tam przerabiane. Podobnie w określonym stężeniu już w takim uwolnionym kwasie te octowe powodują takie zapachy, że mamy wrażenie, że to jest amoniak. W ciągu ostatnich 5 lat dwukrotnie doszło do niewielkich awarii i to naprawę niewielkich awarii, które właściwie zostały opanowane przez obsługę na terenie tego zakładu, która pełni tam służbę całodobową czyli non stop ktoś jest i może proces produkcyjny schładzania materiału odłączyć. Nie mniej jednak, dwa takie zdarzenia były. Nie były one groźne, ponieważ były to zdarzenia dotyczące konkretnie skraplacza tego elementu, który znajduje się na zewnątrz. Niestety ze strony osiedla Kopernika i tam te zapachy co jakiś czas w związku z tym się pojawiają. W ramach normalnego procesu technologicznego przyjmuje się, że występuje pewien procentowy

ubytek amoniaku w ciągu doby. Nie wiem czy to jest 1 czy 2%. nie znam akurat tych norm. które pozwalają na to. Oczywiście uwolnienie tego amoniaku w postaci wody amoniakalnej, która jest płukana właśnie na tych skraplaczach wyzwała m.in. taki zapach.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Pan Komendant wspomniał o tym 16-letnim Volkswagencie, ale w materiałach tutaj przeczytałem, że komenda ma jeszcze jeden rewelacyjny samochód z 68 roku ubiegłego stulecia. Nie wiem czy teraz pogratulować czy z zazdrością patrzeć. Czy on chodzi w ogóle jeszcze? Czy jest dobry i przydatny? Drugie pytanie mam takie, a mianowicie również z materiałów wynika, że tych pseudodowcipnisiów, którzy robią te fałszywe alarmy to jednak najwięcej przez lata jest w Cekcynie i Tucholi. Czy udaje się ich ustalić i jakie oni ponoszą konsekwencje za te fałszywe alarmy? Trzecia sprawa mianowicie obsada kadrowa. Jakaś płynność jak w każdym zakładzie występuje, ale tam w straży jest taki intensywny proces szkolenia. Zatem czy tu na tym odcinku występują jakieś problemy? Chociaż pan Komendant wspomniał tu o obsadzie kadrowej, ale chciałbym troszeczkę więcej wiedzieć na ten temat.

p. Waldemar Kierzkowski – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej

Oczywiście temat pierwszy - samochód 1968 r. jest chyba jednym z elementów w komendzie powiatowej będącym faktycznie reliktem minionej epoki. Tak należałoby to nazwać. Tak długo dopóki strażacy będą się nim zajmowali będzie jeszcze nam służył. Jest to samochód, jak wskazano w materiałach, służący celom ratownictwa wodnego. Przede wszystkim na nim zamontowany jest sprzęt, który używany jest przy tego typu akcjach, a więc cały sprzęt, który do tej pory służył strażakom m.in. do schodzenia również pod wodę na dzień dzisiejszy, ponieważ zmieniły się troszeczkę przepisy, jest sytuacja utrudniona. Ponieważ Ministerstwo Administracji i Spraw Wewnętrznych wprowadziło określone ograniczenia w tym zakresie. Natomiast auto generalnie służy m.in. do tego, żeby dociągnąć łódkę, ponton. Ma na swoim wyposażeniu sanie lodowe. Ma na wyposażeniu sprzęt, który pozwala na to, aby w miarę bezpiecznie ratownicy mogli podjąć działania na wodzie. Jest on stary, to niestety jest prawda i na dzień dzisiejszy też będziemy kiedyś chcieli aspirować ośrodki, aby można go było wymienić. Powiem tak. Jest tani w utrzymaniu na szczęście i dlatego m.in. go trzymamy. Co do alarmów fałszywych. Możliwości lokalizacyjne dowcipnisiów poprawiły się i to znacznie. System, który obecnie funkcjonuje w policji, który funkcjonuje w straży, który pozwala nam mniej więcej na określenie osoby dzwoniącej ze wskazaniem jego numeru telefonu jest dosyć dobry. Oczywiście dobry tj. rzecz względna. Myślę, że jeżeli występuje telefon z numeru stacjonarnego TP SA to jesteśmy w stanie, jeżeli jest to miast Tuchola, zapukać do drzwi właściciela w ciągu powiedzmy 10 min. Natomiast jeżeli to jest wykonanie z numeru telefonu komórkowego na numer 112 to tutaj już sprawa nie jest taka prosta. Możliwości lokalizacyjne 500-800m na terenie miasta. Natomiast poza terenem miasta 8-10km. Właściwie żadna. System, który operatorzy sieci komórkowych i Telekomunikacji Polska miały wdrożyć zgodnie z wejściem numeru 112, a więc przepisami, które obowiązuje, nakłada na nas Unia Europejska, miało to funkcjonować w sposób precyzyjny. Powiem tak, że z nieoficjalnych informacji, które posiadamy, funkcjonuje w sposób taki, że można każdego namierzyć nawet na komórce nawet do 3m, ale dostęp do tego typu informacji posiadają tylko pewne służby, które taką informację muszą posiadać. Natomiast PSP czy to policja myślę, że w ograniczonym zakresie pan Komendant może potwierdzić jesteśmy w stanie mniej więcej zlokalizować. Natomiast nie jesteśmy w

stanie precyzyjnie określić faktycznie skąd jest wykonywany taki telefon. Jeżeli chodzi o żartownisiów to jak do tej pory alarmy fałszywe te które tutaj macie Państwo wymienione w statystyce są to w większości alarmy w dobrej wierze. Nie do końca rozumiane przez właścicieli, że można komuś zrobić przez to trochę kłopotu i krzywdy. Polegają m.in. na tym, że pan X wraz ze swoją rodziną robi sobie grilla przy płocie, dym mu się wydobywa trochę na samym początku. Sąsiad nie lubi pana X dzwoni do straży pożarnej, że tam jest zagrożenie dla jego życia i zdrowia. I zastępy straży przyjeżdżają i mówią „Mamy prośbę do pana, żeby tego grilla może przenieść na drugą stronę, bo sąsiadowi bardzo mocno to przeszkadza”. Natomiast alarmów w takim faktycznych, w których próbuje się naciągać straż pożarną na wyjazdy alarmowe jest dużo mniej. Dyspozytorzy są na tyle wyczuleni mają możliwość konfrontacji, bo w tym momencie zadają pytanie z jakiego numeru telefonu pan dzwoni to od razu widzą jaki to numer. W związku z tym jest możliwość troszeczkę zweryfikowania, jeżeli podaje inny numer całkowicie wiadomo, że ktoś próbuje zagrać nam na nosie. Nie mniej jednak zdarzają się. Myślę, że jednym z takich poważnych zdarzeń już parę ładnych lat temu, kiedy system jeszcze nie funkcjonował było zdarzenie, w którym zastępy straży pożarnej, policji i służb ratowniczych zostały wysłane do miejscowości Karczewo w sobotę po dyskotekę, co wydawało się bardzo prawdopodobne, służby dyżurne przyjęły takie zdarzenie. Wszystkie zastępy udały się na miejsce w celu udzielenia pomocy poszkodowanym. Poszkodowanych nie było. W tym czasie doszło do zdarzenia pomiędzy miejscowościami Woziwoda, a Legbąd. Kierujący pojazdem mały Fiat uderzył w drzewo. Zanim te służby się w porze nocnej przemieściły tam na miejsce było już za późno. Zdaniem osób udzielających tej pierwszej pomocy, a więc służb medycznych, gdyby ta pomoc przyszła wcześniej przynajmniej pół godziny, bo taki jest czas przejazdu, może było by inaczej. Oczywiście wnioski nasuwają się same. Na dzień dzisiejszy panie Radny nie udało się na razie do takiej sytuacji doprowadzić, żeby można było jednoznacznie zweryfikować osobę dzwoniącą i ukarać. Nie mniej jednak wiem, że na terenie Polski mają tego typu sytuacje miejsce. Policja jest w stanie zlokalizować. Zwłaszcza, gdy ktoś dzwoni o przysłowiową bombę, podkładane ładunki i pseudo ładunki w szpitalach, szkołach itd. Myślę, że jest to do zrobienia i sytuacje takie są. Jeżeli docierają do świadomości mieszkańców, że może zostać zlokalizowany i później w jakikolwiek sposób oskarżony o spowodowanie strat w sensie finansowym wśród służb i oczywiście moralnych osób, które w danym momencie musiały być ewakuowane, to są jakieś efekty. I kwestia obsady kadrowej. Bardzo słusznie pan Radny zauważył, że jest to specyficzna grupa zawodowa, w której ważną rzeczą jest przede wszystkim zgranie. Zgranie na służbie. A więc te osoby, które do tej pory funkcjonowały w ramach obsad 11, 12 osobowych na dzień dzisiejszy jest to 7 -8 osób w porywach. W związku z tym jedna z podstawowych rzeczy mianowicie proces szkoleniowy jest przynajmniej częściowo zachwiany. W związku z tym usprawniając, chcąc wyjść w kierunku jak gdyby usprawnienia toku szkoleniowego całkowicie zostały zmienione zasady organizacji tego szkolenia na terenie komendy. I w związku z tym strażacy mają bardziej indywidualny tok szkolenia i każda zmiana realizuje go jak gdyby w swoim zakresie, ponieważ trudno było by w obecnym układzie to realizować. Chcę Państwu tylko powiedzieć, że występowaliśmy już kilkakrotnie, zresztą nie tylko komenda w Tucholi, ale myślę, że wszystkie w całym województwie, aby doprowadzić do pewnej normalności całej sytuacji, a więc aby nasi bezpośredni przełożeni spowodowali, że sytuacja stanie się bardziej normalna. Dlaczego bardziej normalna? Chcę państwu powiedzieć o tym absurdzie, który jest. Na dzień dzisiejszy zgodnie z

ustaleniami, które Komenda Główna czy też MSWiA określiła maksymalną ilość jest możliwa w przypadku komendy w Tucholi wynosi 8 osób. Tyle możemy mieć, żeby nie wygenerować nadgodzin. Nam nie wolno wygenerować nadgodzin. Jest przepis w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, który ukazał się mniej więcej 3 tygodnie temu, mówi jednoznacznie, że nie wolno wyjechać strażakom, jeżeli nie ma pełnej obsady samochodu ratowniczego plus gaśniczego. Co jedno drugiemu zaprzecza, bo obsada pełna samochodu gaśniczego i ratowniczego to jest 9 osób, czyli nie wiadomo skąd tą jedną osobę znaleźć. Ale oczywiście przepisy z jednej strony, a życie życiem.

p. Wojciech Kociński – radny

Może nie konieczne do przedstawionego materiału, ale chciałem korzystając tu z okazji poprosić pana Komendanta o pomoc w zorganizowaniu takiego szkolenia z ratownictwa medycznego dla organizacji pozarządowych z terenu powiatu tucholskiego. Tych organizacji jest coraz więcej. Te organizacje organizują od małych festynów po wielkie imprezy i często jest tak, że takiej obsługi medycznej tam nie ma, a powstają tam zagrożenia. Sam miałem taki przypadek na treningu, że chłopak zemdlął prawie, ale udało się go przywrócić do funkcjonowania. Co prawda dziś jest sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy organizuje w Tucholi szkolenie z tym, że ono jest skierowane do nauczycieli. I tylko i wyłącznie w ten sposób może być zorganizowane. Dlatego jeżeli była by taka możliwość. Nie wiem czy na początku przyszłego roku jeżeli pan Komendant mógłby mi pomóc w zorganizowaniu takiego kursu. Uważam, że jest bardzo potrzebny. Bardzo proszę o pomoc.

p. Waldemar Kierzkowski – Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej

Powiem w ten sposób, że ze strony straży pożarnej myślę, że nie ma większych przeciwwskazań do tego typu działania. Jeżeli będziemy mieli grupę osób wskazanych i miejsce, gdzie ewentualnie takie szkolenie możemy zorganizować myślę, że nie ma większego problemu. Jeden jest problem taki, że PSP na mocy posiadanych przez siebie kompetencji i uprawnień nie jest w stanie i nie może wydać żadnych zaświadczeń ani dokumentów, które będą uprawniały Państwa czy osoby przeszkolone stricte do podejmowania działań medycznych. Nie mniej myślę, że oprócz papierka, który można pozyskać być może w innych warunkach, wiedza fachowa i umiejętności, które nabywa się w tego typu szkoleniach są rzeczą naprawdę wymierną i na pewno zawsze przydadzą się w życiu. Dlatego myślę, że temat jest jak najbardziej aktualny.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

A propos szkoleń to jest okazja do podziękowania panu Komendantowi, dlatego że część pracowników komendy powiatowej ma uprawnienia, certyfikaty i szkoli też dosyć dużą grupę harcerzy. Myślę, że jest to dla nas nie doceniane zaplecze. Natomiast powiat współpracując z ZHP z Komendą Hufca zabezpiecza dosyć duże potrzeby m.in. w myśl podpisanego porozumienia mamy zapewnione kilkanaście w tej chwili dużych profesjonalnych namiotów, które mogą stanowić też zaplecze i rezerwę w czasie sytuacji kryzysowych. Również mamy deklarację, że ci ratownicy, część z nich już też zdała egzaminy państwowe i ma certyfikaty. Zdawali to na zewnątrz, a nie u nas w komendzie. Przygotowywani byli systematycznie przez komendę powiatową. Gdyby przedstawiciele organizacji pozarządowych działających na terenie powiatu zdecydowali się na szkolenie na terenie komendy myślę, jak to robili ci harcerze. To pewnie było by to do przeprowadzenia. Oczywiście nie kosztem tych działań bieżących. Jeszcze raz panu Komendantowi chciałbym w imieniu Zarządu Powiatu podziękować za dotychczasowe bardzo dobre funkcjonowanie naszej Państwowej Straży Pożarnej i liczymy na dalszą dobrą współpracę.

p. Wojciech Kociński – radny

Właśnie o to mi chodzi. żeby zebrać grupę ludzi, która będzie mogła czy to na terenie PSP czy w jakimś innym miejscu, nauczyć się tych zasad i tak jak mówi pan Komendant, papierek jest tutaj najmniej dla mnie ważny. Chciałbym po prostu ratować, życie oby nie było takiej sytuacji.

p. Waldemar Kierzkowski – Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej

Chciałem wspomnieć tylko jeszcze o jednej rzeczy bardzo istotnej. Zapomniałem o niej wspomnieć. Teraz, kiedy rozmawiamy o innych rzeczach przypomniałem sobie. Chcę powiedzieć, że na terenie powiatu funkcjonuje jednostki krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. W tych jednostkach funkcjonuje system powiadamiania i alarmowania bezprzewodowy zwany przez nas DSP. Chcę powiedzieć, że poprzez pewne działania ze strony komendy, poprzez pewne działania ze strony jeszcze innych osób udało doprowadzić się do paru spotkań najpierw z jedną firmą, później z inną firmą w konsekwencji z trzecią. Poprzez oczywiście pewną dobrą grę słów i przedstawienie swoich argumentów firma Digitex z Gdańska rozpoczęła wymianę tego systemu, który do tej pory był, systemu trochę awaryjnego, w pewnych momentach nie funkcjonującego. Dzisiaj jest sytuacja naprawdę diametralnie poprawiona. Jest to system, który pozwala na to aby np. z Komendy Powiatowej w Tucholi po uruchomieniu odpowiedniego sygnału uruchomić syrenę alarmową czy to w Bysławiu, Śliwicach, Lubiewie czy wręcz wysłać informację w postaci sms-a do strażaka ratownika znajdującego się np. w OSP Bysławiu, w Śliwicach, w Lubiewie. Nie ma absolutnie problemu, możliwości techniczne tego systemu na dzień dzisiejszy są już naprawdę bardzo szerokie. I ostatnia rzecz, która w tym względzie też jest ważna. Firma Digitex proponuje, żeby część miejscowości już z tego skorzystała m.in. Lubiewo. Na etapie teraz montowania tego jest także Legbąd. Syreny alarmowe niektóre wyjące, które w sposób obrotowy wytwarzały dźwięk tylko syreny normalne, które wytwarzają dźwięk w postaci impulsu elektrycznego, więc uzyskujemy sygnał tzw. mówiony. O ile to jest ważne? Sygnały alarmowe, które zostały zmienione w wyniku przepisów prawnych w swoich zapisach nie są to tylko dźwięki. Są to również zapowiedzi słowne. Moc takiej syreny waha się od 600 do 1800 wat. Jest to naprawdę potężna ilość dźwięku, która może wydostawać się na zewnątrz. I w związku z tym, że zapowiedź słowna w ramach tych przepisów prawnych, które obowiązują o ochronie powszechnej ludności jest bardzo jednoznaczna i zapowiedzi wskazują, że są to alarmy o skażeniach, zakażeniach i inne sygnały ostrzegawcze dla mieszkańców. Dlatego na ten temat typu urządzeń będzie coraz bardziej nam bliski i myślę, że pozostali wójtowie, burmistrz będą podejmowali następne działania, aby tego typu system uruchamiać i dalej poszerzać.

Ad. 8.

Do informacji o stanie bezpieczeństwa publicznego w powiecie tucholskim głos zabrali:

p. Wojciech Kociński – radny

Na naszej komisji dyrektorzy szkół, którzy też są wezwani na sesję też mieli kilka pytań i uwag do pana Komendanta. Może byśmy ich poprosili jeżeli są gdzieś w pobliżu, tylko poza salą, tylko chodzi mi o to, żeby korzystając z okazji, że jest pan Komendant może też będą mieli pytania.

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy. Po przerwie.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowej Policji

Przedstawiliśmy taki syntetyczny materiał w informacji o stanie bezpieczeństwa za okres III kwartałów 2008 roku i do tych materiałów chciałbym się króciutko, ale to naprawdę króciutko odnieść. Chyba, że Państwo będziecie mieli konkretne pytania do tych materiałów to wówczas odpowiem, a pozostały czas, który tutaj pan Przewodniczący przeznaczył dla mojej skromnej osoby to postaram udzielać odpowiedzi na Państwa pytania. Z informacji, która jest i z analizy, którą przeprowadziliśmy za 3 kwartały wynika, że rok 2008 jest rokiem bardzo pozytywnym, jeżeli chodzi o wyniki uzyskiwane przez naszą jednostkę policji. Dlatego, że liczba przestępstw kryminalnych maleje nam. Natomiast jeżeli doliczyć do tego liczbę nietrzeźwych kierujących to niestety wzrost jest tu znaczny. W roku 2008 mieliśmy 184 na dzień 30 września nietrzeźwych kierujących. Przy 120 kilku rok wcześniej. Także ci nietrzeźwi kierujący nabijają nam tzw. dynamikę. Razem z tymi nietrzeźwymi kierującymi mamy 103,3 dynamikę. Jak to się w liczbach bezwzględnych kształtuje? Wszczęcia w 2006, porównuję te same okresy czasu, w 2006 800 w 2007 664, w 2008 683. gdyby odliczyć nietrzeźwych kierujących, którzy w 2006 roku jeszcze nie byli zaliczani. To byśmy mieli na dzisiaj 499 przestępstw. Uwzględniając różnicę między rokiem ubiegłym, a tym było by 621 czyli mamy spadek przestępczości jeżeli chodzi o przestępstwa kryminalne. Jedynym takim mankamentem, który zauważamy tutaj na podstawie tych danych statystycznych, to jest wzrost liczby kradzieży z tym, że w liczbach bezwzględnych jest to wzrost ze 107 na 115 czyli 8 kradzieży przez 10 miesięcy nawet nie jedna więcej miesięcznie niż w roku poprzednim. Do tych danych ogólnych chciałbym jeszcze dodać wykrywalność. To jest taki miernik, który my bardzo mocno bierzemy pod uwagę, ponieważ im więcej tych sprawców wykryjemy tym więcej jest osądzonych, tym więcej ma świadomość, że nie są bezkarni. W roku 2006 ta wykrywalność kształtowała się na poziomie 69,1 w 2007 76, a w tym roku uzyskaliśmy po 10 miesiącach 83,4 %. Takie wzrosty o 2-3% wykrywalności są duże. Natomiast w tym przypadku naprawdę jest się czym chwalić. Mimo, że te kradzieże, mamy ich nieco więcej, to wzrost wykrywalności nastąpił z 27% do 41,7% . W skali województwa wykrywalność w kradzieżach kształtuje się w granicach na poziomie 27-28 %, a u nas w komendzie w całym powiecie 41,7%. Kradzieże z włamaniami tutaj nie tylko jest wzrost wykrywalności z 24,1% do 58,6%, ale oprócz tego dynamika tych czynów spadła nam o prawie 40%, bo z ilości 41 do 19 w zestawieniu jest błąd. Z 41 do 19 spadła liczba kradzieży z włamaniem. Też chciałbym zwrócić uwagę na pojazdy. Dlaczego na kradzieże pojazdów? Otóż jest to rzecz, która w latach poprzednich w skali powiatu tucholskiego budziła różnego rodzaju emocje związane z tym, że przejeżdżnym, turystom szczególnie z ośrodków wypoczynkowych, kradziono samochody i niestety znajdowało to bardzo negatywny oddźwięk społeczny. W tym roku tych kradzieży pojazdów mieliśmy praktycznie do 3 kwartału 12, teraz jest 13. w ubiegłym roku o tej samej porze było 19. Również udało się tutaj podnieść wykrywalność, wyniosła ona 27,3%. Czyli praktycznie co 4 sprawca kradzieży samochodu jest ustalony. Generalnie ustalony i do osądzenia. Chciałbym powiedzieć, że dzięki tu współpracy z jednostkami ościennymi udało się zatrzymać dwie dosyć duże grupy, zlikwidować, bo zatrzymać to znów złe słowo, ale zlikwidować dwie duże grupy. W jednej z tych grup członkowie tej grupy wywodzili się powiatu świeckiego. Główny sprawca zatrzymany został w Szczecinie ma w tej chwili chyba około 80 kradzieży pojazdów przypisanych. Natomiast druga taka ekipa ukształtowała się na granicy Czerska i Chojnic. Między innymi jeden z członków tej grupy mieszkał na naszym terenie. Też udało się to

zlikwidować także w tej chwili jest dobrze. Jeżeli jeszcze chodzi o takie rzeczy, które nas niepokoją w jakiś sposób i bardzo mocno wpływają na obciążenie pracą, to są niestety nietrzeźwi kierujący. To co powiedziałem na początku, gdyby ich odliczyć to powiat tucholski odnotowuje bardzo duże spadki przestępczości. Ale ci nietrzeźwi kierujący dają nam tyle zajęcia. W tej chwili to jest 184 zbliża się do 200 wszczęć. Biorąc pod uwagę, że wszystkich przestępstw mieliśmy wszczętych po tych 9 miesiącach 683 to wychodzi, że ponad 33% to są nietrzeźwi kierujący. I niestety z tendencją wzrostową. Jak wyglądamy na tle województwa. Czyli chodzi o pracę pionu kryminalnego. Jeżeli chodzi o wykrywalność po tych 9 miesiącach byliśmy na 6 pozycji, jeżeli chodzi o ilość tych wszczęć to jest miejsce 4 przy czym to jest odwrotnie liczone im wyżej tym gorzej tym więcej wszczęć. Ale mieliśmy miejsce 4 i dalej podkreślam, że głównie było to wygenerowane przez nietrzeźwych kierujących. Chciałbym jeszcze powiedzieć o zatrzymaniach do wytrzeźwienia, bo to nie jest tak, że jest wyizolowaną grupą ci kierowcy, którzy prowadzą po pijanemu. Otóż w bieżącym roku do wytrzeźwienia sprawców różnego rodzaju awantur domowych i w miejscach publicznych zatrzymaliśmy 67, w ubiegłym roku 28. Do wytrzeźwienia tylko i wyłącznie, żeby osoba wytrzeźwiała, bo nie można było nic innego z nią zrobić, dom jej nie chciał, izba wytrzeźwień nie przyjmuje i musieliśmy osadzić u mnie. Wczoraj podpisywałem 98 zlecenie na obciążenie kosztami. 98 osób od początku roku trzeźwiała u nas w PDOZ. Proszę sobie teraz uświadomić, że teraz taka osoba przebywa często u nas więcej niż 8 godzin, czyli tylu policjantów musi tego delikwenta pilnować, opiekować się nim. W roku ubiegłym tych pobytów w naszej izbie w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych było 28. dzisiaj 67. Zobaczcie Państwo jaki to jest przyrost. W ogóle coś dzieje się z naszym społeczeństwem chyba niedobrego jeżeli chodzi o takie różnego awantury, picie alkoholu dlatego, że oprócz tego ogromnego wzrostu osób nietrzeźwych, które musiały u nas trzeźwieć to jak Państwo zobaczycie na interwencje - przyrost interwencji za te 9 miesięcy w roku 2007 1493 w tym roku tych interwencji było 2127. Jak zliczałem z niektórych weekendów, szczególnie, gdy były to jakieś święta czy przedłużone weekendy to ilość interwencji dochodziła do 50 i więcej. Tylko w ciągu 3 dni. Także kiedy patrol jest często do dyspozycji dyżurnego on praktycznie jeździ i tylko zwaśnione strony rozdziela. Próbuje pogodzić i interweniuje. W samych miejscach publicznych ten przyrost był 1078 do 1642. Jest tego bardzo dużo. To pochłania bardzo dużo czasu i energii. Pozostałe dane Państwo macie jeżeli są jakieś pytania do tej części prewencyjnej to bardzo proszę. Natomiast chciałbym się jeszcze odnieść do ruchu drogowego. Można powiedzieć, że odnotowujemy relatywnie poprawę w tym ruchu drogowym w zakresie bezpieczeństwa. Samych wypadków mieliśmy o 10 mniej. Mieliśmy w 14 mniej rannych, ale niestety dwie ofiary śmiertelne były więcej. W ubiegłym roku tych ofiar było pięć. W tym roku 7. Kolizji mieliśmy o 37 więcej, z tym że gro kolizji w tym to są jakieś drobne otarcia, przytarcia, bardzo dużo jest tego przy marketach na parkingach. Pozwoliłem sobie sięgnąć z danych komunikacji. Otóż w 2006 roku zarejestrowano, oczywiście też pewną grupę pojazdów wyrejestrowywano, 5009 pojazdów. W 2007 7200, a w tym roku do września łącznie 5940, prawie 6000 pojazdów. Taki jest przyrost pojazdów na naszych drogach. Zresztą jeżeli jedziecie Państwo gdziekolwiek to widzicie, że w tej chwili coraz trudniej jest zaparkować. Jeżeli my takie ilości rejestrujemy to świadczy o tym, że tych pojazdów przybywa. Przyczyna zdarzeń drogowych. Niestety prędkość. We wnioskach, które są na końcu tej informacji zawarłem rzeczy, które życzylibyśmy sobie, żeby mogły zostać zrealizowane. Chcielibyśmy, żeby te służby ponad normatywne, czyli to co widać

najbardziej w Tucholi, bo Tuchola wyłożyła pieniądze na te służby normatywne gmina Tuchola, żeby utrzymać dalsze prowadzenie tych służb, żeby został rozbudowany system monitorowania miasta, ponieważ w naszej ocenie jest on bardzo skuteczny i pożyteczny. Życzylibyśmy sobie ze względu na wyniki, które wykazuje analiza z ruchu drogowego, żebyśmy byli w stanie wyposażyć wszystkie posterunki w mierniki prędkości typu Iskra, ponieważ notorycznie i na sesjach i na zebraniach ponawiane są prośby o kontrolę ruchu drogowego w danych miejscowościach. Odzew jest taki z jednej z gmin, że my byśmy nawet dołożyli, ale jak oni nas będą potem łapać. Najczęściej przepisy łamią nie przejezdni, którzy przyjeżdżają z zewnątrz, tylko sami mieszkańcy miejscowi te przepisy łamią. My możemy z tym problemem walczyć pod warunkiem posiadania narzędzia. Tym narzędziem jest właśnie ten miernik prędkości iskra. Zwróciliśmy się do wszystkich samorządów i czekamy na odzew. W tych informacjach, które dostałem z dwóch czy trzech gmin, to gminy są na tak. Problem tylko jest taki, że to jest koniec roku i nie ma środków. Ponieważ na komisji padło jeszcze takie zapytanie o miejsce wystąpienia wypadków śmiertelnych pozwoliłem sobie przygotować, jeżeli pan Przewodniczący pozwoli również teraz przedstawię. 14 lutego 2008 16.00 Bysławek - Minikowo potrącenie pieszego, 28 marca 2008 r. 14.10 to jest ten motocyklista, 20 maja 10.15 Wielka Klonia Wałdowo potrącenie rowerzysty, 27 czerwca Żółwiniec - czołowe zderzenie pojazdów, 4 lipca Tuchola ul. Bydgoska 14.50 potrącenie rowerzysty, 17 lipca 22.55 pojazd osobowy zjechał na pobocze uderzył w drzewo w Kamienicy i ostatni wypadek z 14 września Piastoszyn - Silno to jest 300 metrów na naszym terenie też zjechał na pobocze i uderzenie w drzewo. Proszę zwrócić uwagę, że pośród tych 7 wypadków śmiertelnych mamy 2 rowerzystów, motocyklistę i pieszego to są tzw. niechronieni uczestnicy ruchu, gdzie część akcji policyjnych jest skierowana właśnie na ich bezpieczeństwo. Apelujemy o wyposażenie szczególnie rowerzystów w kamizelki odblaskowe. Takie działania zostały w tym roku przeprowadzone były robione m.in. na terenie gm. Lubiewo, wyposażonych zostało kilku rowerzystów i jeden woźnica, który jechał nie oświetlonym wozem ani nie miał kamizelki. Także, co możemy to robimy w tej kwestii. Natomiast musicie sobie zdawać sprawę z tego, że my jako komenda powiatowa środków na zakup kamizelek, na taką prewencję samodzielnie nie posiadamy. Posiłkujemy się tylko tym, co przekazują gminy ewentualnie pozyskujemy poprzez swego rodzaju stowarzyszenia, fundacje i w ten sposób jesteśmy w stanie wyposażać rowerzystów np. podczas kontroli drogowej w kamizelki. Chciałem powiedzieć, że te akcje z mojego punktu widzenia jako kierowcy są skuteczne, bo coraz więcej osób na drogach spotyka się w kamizelkach. Co nie znaczy, że nie mamy szczególnie w terenach wiejskich takich odcinków, gdzie nikt nie używa świateł, bo nie używa mimo, że rower ten jest wyposażony. Gdzie kamizelki nikt nie ubierze, bo nie wiem czy kojarzy mu się to z pracami na drodze, czy z czymś innym jeszcze. To są tego typu problemy. Obiecuję Państwu, że jeżeli ktokolwiek z Państwa w gminach, powiecie przekaże jakiegokolwiek materiały, czy propagandowe do pogadanek w szkołach, czy kamizelki, czy inne elementy odblaskowe to my jako policja na pewno zadbamy, żeby były one sukcesywnie przekazywane do najbardziej potrzebujących. To tyle tytułem wstępu panie Przewodniczący i czekam na pytania.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Chciałem o dwie sprawy zapytać, a mianowicie czy dysponujecie technicznie jakąś możliwością ustalenia nośności pojazdów poruszających się po naszych drogach. Mówię to dlatego, że są znaki, które uprzedzają np. o nośności mostu w Legbądzie i to uprzedzają już przy samym wyjeździe z Tucholi. Później ten znak jest powtórzony przy

drodze przy możliwości odjazdu na Raciąż. Z obserwacji widzę, że po tych drogach poruszają się takie pociągi, że trzęsie się nie tylko most, ale i cały las dookoła. I drugie pytanie mam. Niedawno Tuchola była sparaliżowana ćwiczeniami z bombą. Przez miasto nie szło przejechać. Chciałem zapytać jak te ćwiczenia wypadły. Czy jesteśmy przygotowani na terrorystów i jaka jest ocena ogólna tych ćwiczeń.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie to chciałem poinformować, że nie posiadamy jako komenda powiatowa urządzenia do pomiaru obciążenia danego pojazdu. Takie wagi posiada inspekcja transportu drogowego. W trakcie różnego typu spotkań apeluje tylko, żeby przy modernizacjach dróg pamiętać o oznaczeniu miejsc, bo ta waga wymaga pewnych warunków. Dlatego też, gdy była mowa o przebudowie drogi biegnącej w kierunku na Tleń prosiłem o przynajmniej jedno takie miejsce, które umożliwia postawienie tej wagi i ważenie tych pojazdów. My nie posiadamy. Inspekcja Transportu Drogowego, kiedyś posiadała, Komenda Miejska w Toruniu i Komenda Miejska w Bydgoszczy. Nie mogę na chwilę obecną powiedzieć czy one posiadają. Te wagi były praktycznie wykorzystywane tam w dużych miastach, bo tam problem występował jeszcze większy. Jeżeli chodzi o możliwości działania w ogóle policji. To tutaj sytuacja jest następująca. W promieniu 10km policjanci, którzy mają podejrzenie, że pojazd jest przeładowany mogą skierować na najbliższą wagę. Warunek jest taki, że ta waga taka jest. Na terenie Zarządu Dróg Powiatowych jest takie urządzenie, ponieważ tam solanka przechodzi, więc na terenie ZDP była taka waga. Tam była taka możliwość transportowania zatrzymanego. Nie wiem czy kiedyś drogi wojewódzkie nie posiadały jakiegoś urządzenia do ważenia tego. Także z naszej strony możemy tylko posiłkować w ten sposób, żeby skierować pojazd w tamto miejsce i go przeważać. Problem z mostami jest nieco bardziej skomplikowany. Ponieważ waga zważy całkowity ciężar pojazdu, a często jest tak, że oni mają całkowity ciężar prawidłowy, natomiast poszczególne osie są przeładowane i wjazd szczególnie, gdy to są wąskie cieki wodne pod spodem tą osią tak naprawdę to on powoduje większą dewastację tych mostów. Drugie pytanie ćwiczenia z bombą. Z punktu widzenia policji to założenie, że będzie tam również ten ładunek wybuchowy, bomba było tylko takim sygnalitycznym dlatego, że gdybyśmy chcieli z naszego punktu widzenia przeprowadzić całe postępowanie tak jak to postępowania przygotowawczego procesu to wówczas te ćwiczenia musiałyby trwać bardzo długo. Skończyły się gdzieś około godziny 18.00 sparaliżowalibyśmy Tucholę jeszcze dłużej. My ograniczyliśmy się z naszej strony tylko do wejścia policjantów grupy AT, pirotechników, którzy ten ładunek zdjęli, zabezpieczyli i wywieźli. To było z naszej strony wszystko. Pomijam standardowe zabezpieczenie placu ćwiczeń. Policjanci kierowali ruchem. Kierowali na objazdy, nie wpuszczali tam jednocześnie gapiów itd. W sytuacji realnego zagrożenia niestety mamy jeszcze społeczeństwo do edukacji. Większość musi tam zajrzeć i głowę wsadzić najlepiej jeszcze do tego samochodu. Nie licząc się z konsekwencjami.

p. Antoni Lewandowski –Radny

Czy to jest prawda, że rolnicy są karani mandatami za nie terminowe zgłaszanie rejestracji, przemieszczanie zwierząt. Jeżeli tak to czy nie mogli by oni mieć tylko pouczenia, a nie od razu być karani mandatem. I druga sprawa. Czy radiowóz, który zatrzymuje pojazdy musi być oświetlony czy nie? Na terenie gminy Lubiewo nagminnie zdarza się, że radiowóz nie jest oświetlony i wyskakują znienacka i nie wiadomo czy to przebieraniec, czy prawdziwy policjant. Trzecia sprawa tu w materiałach sobie sprawdzałem, że spotkania ze społeczeństwem na terenie gminy Lubiewo odbyło się

takich spotkań 129. Chciałbym się spytać, gdzie się te spotkania odbywają, bo ja nie zauważyłem w żadnych miejscach publicznych jakiś ogłoszeń, że dziś będzie spotkanie z dzielnicowym itd., a 129 spotkań to trochę jest dużo.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Jeżeli chodzi o karanie za nie zarejestrowanie w terminie zwierzęcia, chodzi głównie o cielaki. Rzeczywiście spływają do nas bardzo dużo tych właśnie materiałów z agencji, która informuje nas o popełnionym wykroczeniu i musimy wdrożyć postępowanie mandatowe bądź wnioskowe. Jeżeli chodzi o to czy możemy pouczać. W tej chwili nie chciałbym się odnieść do tego, ponieważ musiałbym sięgnąć do ustawy, zobaczyć jaka tam jest sankcja. Jest kwestia jeszcze czy można stosować również pouczenie. Generalnie pouczenie też jest formą sankcji, więc również powinno być dopuszczalne pouczenie. Natomiast pierwsza partia tych zawiadomień, która przyszła z agencji wszystko zostało przekazane do sądu rejonowego celem przeprowadzenia tego w postępowaniu wnioskowym. Niestety nasza rola ogranicza się tutaj do organu, który jest uprawniony do złożenia wniosku, więc nie my jesteśmy inicjatorami. Rozumiem, że te 7 dni w przypadku cielaka jest krótkim okresem czasu, 14 jest dla dziecka jak się urodzi. Natomiast cielak ma 7. Także niestety potwierdzam, że spływa tego bardzo dużo i spływa to właśnie z agencji. Jeżeli chodzi o ten radiowóz na terenie Lubiewa. Powiem w ten sposób, że nie cały radiowóz musi być oświetlony. Natomiast radiowóz ma mieć podświetloną u góry tablicę informującą o tym, że jest to policja. Także jeżeli tu mi sygnalizuje pan Radny, że taka sytuacja jest natychmiast zwrócę uwagę i ten radiowóz z całą pewnością będzie miał włączoną tą „reklamę”. Natomiast na pewno będą się zdarzały sytuacje, kiedy nie będzie ona podświetlona z bardzo prostego powodu, kiedy nam zależy na schwytaniu kogoś kto popełnia jakieś tam przestępstwo, wykroczenie. Wtedy nie zależy nam, aby z kilometra widział, że policja tam na niego czeka. Jeżeli chodzi o spotkanie ze społeczeństwem. To jest taka kategoria, która w naszych przepisach resortowych funkcjonuje i tam jest określone jakiego rodzaju spotkania traktowane są jako spotkania ze społeczeństwem. I np. spotkanie ze społeczeństwem w tym rozumieniu jest spotkanie ze sołtysem, spotkanie w szkole, spotkanie na zebraniu wiejskim, spotkanie z grupką mieszkańców na spotkaniu zarządu osiedla. Także mogę obiecać tylko Państwu, że postaram się zweryfikować te 126 spotkań. Natomiast powiem, że nam z naszego punktu widzenia zależy, żeby tych spotkań było jak najwięcej, ponieważ jeżeli policjanci mają Państwu i mieszkańcom pomagać to muszą się z nimi spotykać, żeby wiedzieć w czym mają im pomóc.

p. Antoni Lewandowski – Radny

Chodziło by właśnie żeby mieszkańcy wiedzieli, że takie spotkanie się odbywa. O tą informację.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Jeżeli jest taka potrzeba, żeby zorganizować gdziekolwiek spotkanie z dzielnicowym, z komendantem posterunku, czy też moja obecność była by tam pożądana to nie ma żadnego problemu. Natomiast do tej pory takiej formy nie realizowaliśmy. Natomiast policjanci, wtedy kiedy oczywiście mogli, uczestniczyli w zebraniach wiejskich. I to był ten ich udział, gdzie mogły być skierowane do nich pytania.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Mam też takie proste pytanie, ale chciałbym, żeby pan się odniósł do tego. Czy ma pan taką wiedzę, czy funkcjonariusze kontrolują bezpieczeństwo na dyskotekach i klubach młodzieżowych, które znajdują się na terenie naszego powiatu? Czy tam odbywają się tylko interwencje w momentach zgłoszeń czy rzeczywiście odbywają się jakieś

planowe kontrole. Nie chodzi tylko o bezpieczeństwo związane z takim bezpieczeństwem typowo cielesnym i innymi zagrożeniami, które związane są z różnymi używkami, bo tak jak w materiałach tu przeczytałem nie było żadnych przestępstw, jeśli chodzi o nieletnich, dotyczących przeciw działania narkomanii. Natomiast czy tego typu obiekty są przez funkcjonariuszy m.in. pod tym kątem też sprawdzane, kontrolowane. Akurat tak się składa, że mam młodzież w takim wieku, która uczestniczy aktualnie w tego typu sprawach i też np. dotarł do mnie taki sygnał troszeczkę dziwny, że ochroniarze, którzy powinni tam pilnować porządku zachowują się bardzo agresywnie w stosunku do młodzieży. Nie ci uczestnicy tej zabawy, ale właśnie ci ochroniarze. Z tego co wiem, to często jest tak, że właśnie kluby czy dyskoteki prowadzone są przez osoby z zewnątrz i jakieś firmy ochroniarskie też przyjeżdżają z zewnątrz. Czy ma pan jakąś głębszą wiedzę na ten temat i ewentualnie może na ten temat coś powiedzieć.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo na dyskotekach to pozostaje w naszym zainteresowaniu zarówno takim widocznym jak gdyby, że praktycznie mamy informację, że są dyskoteki to za każdym razem jest patrol policji. Nie stojący przy dyskotece, ale taki który odwiedzi dyskotekę raz czy dwa razy. Oczywiście może się zdarzyć, że zostanie wezwany na interwencję czy pojedzie na jakieś zdarzenie i na tą dyskotekę nie dojedzie. Natomiast generalnie taka jest praktyka. Policjanci jeżdżą i sprawdzają jak na dyskotece wygląda. Oprócz tego, tu nie zdradzę Państwu żadnej tajemnicy, pozostaje to w zainteresowaniu naszych służb operacyjnych, więc policjanci nie umundurowani w tych dyskotekach też często w tych dyskotekach uczestniczą. Może niewłaściwe słowo, ale zaglądają tam jak sytuacja wygląda. Drugie pytanie jeżeli chodzi o tych ochroniarzy. W bieżącym roku nie przypominam sobie, żebyśmy mieli skargę jakiegoś uczestnika dyskoteki na zachowanie ochroniarzy. Zdaję sobie sprawę, że ich zachowania mogą być czasem kontrowersyjne, a nawet mogą łamać prawo. Tylko nasza wiedza w tym momencie będzie w chwili, kiedy ktoś złoży zawiadomienie, że został znieważony, pobity itd. Wtedy jesteśmy w stanie w jakiś sposób reagować w sprawie ochroniarzy. Odnośnie kultury ochroniarzy to przykro mi, ale to właściciel dyskoteki musi sam wyważyć czy jemu zależy, żeby ci ochroniarze odstręczali uczestników od udziału w tej dyskotece. Czy zależy mu na tym, żeby najmniej tych uczestników było. Każde zawiadomienie o zachowaniu niewłaściwym ochroniarzy, jeżeli chodzi o naruszenie prawa to w ramach normalnych przepisów prawa czy to kodeksu wykroczeń czy kodeksu karnego jest natychmiast rozpatrywane. Nie miałem do tej pory informacji, żeby na terenie powiatu tucholskiego były takie sytuacje. Natomiast systematycznie na terenie powiatu sępoleńskiego, gdzie ten słynny terminal funkcjonuje tam są spory między ochroniarzami, a uczestnikami. Kończące się często jakąś tam wymianą uprzejmości w postaci ciosów, a potem sądów.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Nie ma tu nic do ukrycia, że chodzi mi tutaj o dyskotekę w Lubiewie przede wszystkim. Rozmawiałem ze znajomymi, takich spaw było więcej i sam taki sygnał otrzymałem stąd, jeżeli była by tak możliwość to prosił bym, żeby się tym zainteresować. Rzeczywiście podobno ci ochroniarze zachowują się bardzo agresywnie i podejrzewam, że młodzież z racji tego, że często macha na to ręką takich doniesień nie robi, a rodzice może to też różnie traktują.

p. Krystyna Koczwara – radna

Chciałabym abyśmy zauważyli problem narkomanii wśród nieletnich, ponieważ komisja edukacji i komisja zdrowia z inicjatywy pana radnego Marka Sassa i we współpracy ze starostwem i z gminą Tuchola zaangażowała program profilaktyki przede wszystkim, ale też pomocy dla osób uzależnionych pod hasłem „zauważyłeś – pomóż” i chciałabym, abyśmy podjęli współpracę. Chciałabym pana Komendanta poprosić, bo na stronie 41, o której pan radny Łukaszewicz mówi, problem narkomanii na szczęście w ubiegłym roku nie było zdarzeń, ale statystyka za ubiegły rok w Polsce mówi, że owszem liczba narkomanów nie zwiększa się w sposób duży, ale obniża się wiek młodzieży, która sięga po narkotyki do wieku 13 lat. Czy możemy liczyć na taką współpracę z państwem.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowej Policji

Oczywiście włączymy się tutaj szeroko. Jak Państwo będą widzieli tam nasz udział w tym programie najszerzej. To my się bardzo chętnie włączymy. Zresztą zawsze podkreślałem, że bardzo chętnie będziemy tutaj służyć naszą pomocą, radą, czy też włączać się w jakieś tam działania. Wiem, że te dane statystyczne, które otrzymali Państwo na swoje biurko są danymi ułomnymi. Bo tak jak tu pani Radna zaznaczyła w skali kraju problem narkomanii nie zanika, a wręcz ma tendencję ten wiek inicjacji do obniżania się. Ale to co wpisałem to jest uchwytne w postaci danych statystycznych u nas. Myślę, że tutaj ze szkołami utrzymujemy stały kontakt, bo docierają tam od nas policjanci. Na każdy sygnał, który się gdzieś pojawia staramy się reagować, więc myślę, że tutaj współpraca będzie z naszej strony na poziomie przynajmniej zadowalającym.

p. Michał Mróz – radny

Na wczorajszej komisji dowiedzieliśmy się, myślę, że dobrze tutaj zrozumiałem, iż w pańskiej komendzie i jednostkach podległych jest pełnoetatowość. Tak to przynajmniej zrozumiałem, a zatem rozumiem, że wszystkie etaty, które są potrzebne są obsadzone. Zapytać chciałem o jedną kwestię, a mianowicie 24 godziny na dobę pracuje komenda policji w Tucholi, do której można uzyskać kontakt bezpośredni przez 997 lub 112. Chciałem zapytać pana o gminne posterunki policji. Czy są tam wyznaczone ramowo godziny, w których te posterunki pracują. Tu nie tylko chodzi o Gostycyn, ale o wszystkie posterunki, które w naszym powiecie działają. Czy jest możliwość, jeżeli to nie jest oczywiście całodobowo, bo wydaje mi się, że nie ma całodobowo czynnych posterunków. Czy jest możliwość, żeby po prostu była gdzieś taka informacja, w których godzinach w tych posterunkach, nie na służbie czynnej, gdzieś w terenie urzędują policjanci.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowej Policji

Tak jak słusznie tutaj pan Radny zauważył całodobowa obsada jest tylko w Komendzie Powiatowej Policji w Tucholi i tutaj praktycznie w każdej chwili do dyżurnego można złożyć zawiadomienie, uzyskać informację. Jeżeli chodzi o posterunki to każdy z posterunków na terenie gminy ma obsadę 1+4, czyli kierownik plus 4 funkcjonariuszy. W sytuacji, gdy na danym terenie zauważamy jakieś nasilenie zjawisk niekorzystnych, czasami delegujemy tam kogoś na pewien okres czasu, żeby wzmocnić. Czyli nawet w takiej obsadzie 6 osobowej nie ma możliwości zapewnienia całodobowego pełnienia służby. Do tej pory nie praktykowaliśmy wyznaczania dnia, ani godzin kiedy ktoś jest w posterunku ze względu na to, że naszym zdaniem lepsze jest rozwiązanie, gdy policjanci po tej gminie jeżdżą, poruszają się i do tych ludzi docierają. Jeżeli będzie taka potrzeba to postaramy się wyznaczyć. Z tym, że nawet wyznaczenie tych godzin

też nie gwarantuje, że ktoś na pewno w tym momencie będzie, bo wystarczy, że będziemy mieli zdarzenie drogowe wymagające zaangażowania jakiejś ilości osób czy włamanie, czy inne zdarzenie, gdzie trzeba się udać i wówczas policjanci jadą tam na miejsce. O czasie pracy policjantów można uzyskać informację u dyżurnego pod numerami telefonów, które pan Radny powiedział. Często практикуjemy tak, że jeżeli zgłasza się obywatel, który ma jakiś problem do rozwiązania to dyżurny kieruje go od razu do policjanta, który tym problemem będzie się zajmował. On potem tam dociera do niego do miejsca zamieszkania i rozwiązują problem, czy też dogadują się co do czasu spotkania telefonicznie. W ten sposób jest to rozwiązane. Mamy w tej chwili tę telefonię komórkową, a więc ona duże dosyć możliwości nam daje i póki co nie stosowaliśmy dyżurów w posterunku, bo to wiąże policjanta z tym posterunkiem. A on ma być w terenie.

p. Wojciech Kociński – radny

Może nawiązując tu do pytania kolegi. Chciałbym pana zapytać, związane to jest z moją wcześniejszą interpelacją, ile jest patroli, czy policjantów w godzinach nocnych na terenie powiatu. Może będę zadawał po kolei pytania, będzie prościej, bo mam kilka pytań.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Mogę po prostu operować średnimi danymi, bo tutaj trudno powiedzieć, że każdego dnia jest taka sama ilość. Minimum 2 patrole na terenie powiatu funkcjonują.

p. Wojciech Kociński – radny

Czy nie uważa pan, że nie wiem czy to jest realne, skoro okazuje się, że jest pełna obsada, czy dwa patrole na tak duży teren powiatu czy jest to wystarczające zdaniem pana. Kiedyś składałem interpelację wtedy był jeden patrol i niestety nie doczekałem się interwencji. Teraz są dwa to o 50% wzrosły moje szanse. Czy uważa pan, że jest to wystarczające.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Jeżeli chodzi o dni normalne zwykle nie ma żadnego problemu. Te dwa patrole radzą sobie doskonale. Jeżeli chodzi o zwiększenie liczby patroli to oczywiście takie zwiększenie jest robione w dni kiedy w ocenie wynika z analizy naszej jest zapotrzebowanie na większą ilość patroli. Jeżeli chodzi, bo oczywiście mamy pewną ilość policjantów, którą musimy podzielić przez to co oni robią i siłą rzeczy więcej tu nie wygospodarujemy. Natomiast dosyć dużym wsparciem są właśnie patrole finansowane w ramach służb pod normatywnych, które zapewniają na terenie samego miasta Tucholi. Były sytuacje, że były 3-4 patrole jednocześnie. Nie stać nas na to, nie mamy takiej ilości ludzi, żebyśmy mogli to zapewnić w sposób ciągły na teren całego powiatu.

p. Wojciech Kociński – radny

Następne pytanie dotyczące pracy dzielnicowych. Jeżdżąc po zebraniach wiejskich w gminie Tuchola zastanawiał mnie teren pracy dzielnicowych. Uważam, że jest to bardzo duży teren. Poza tym z rozmów z moimi kolegami, którzy pracują, wynika, że jak każdy policjant myślę, że praca papierkowa wypiera tę pracę na zewnątrz u podstaw i czy widzi pan taką potrzebę i możliwość, żeby ten teren pracy dzielnicowych pomniejszyć. Jak pan się ustosunkuje do tego pytania.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Jeżeli chodzi o teren Tucholi jest podzielony na cztery rejony. Policjanci mają Tucholę podzieloną na pół. Dwóch policjantów obejmuje miasta i dwóch policjantów obejmuje teren wiejski. Mniej więcej tak jak to miasto jest północ południe jest sprawa związana

z tym podziałem. Jeżeli zdecydowalibyśmy się na zwiększenie ilości etatów dzielnicowych to niestety wiąże się to ze zmianami organizacyjnymi komendy i pozyskaniem z Bydgoszczy dodatkowej grupy. Grupa dzielnicowa to jest grupa piąta, gdzie płaca za zaświadczoną pracę jest nieco inna niż niżej. Oczywiście jest to możliwe. Sprawa jest do rozważenia. Nie twierdzę kategorycznie, że nie, bo wiem, że kiedyś w przeszłości na terenie gminy Tuchola funkcjonowało 5 dzielnicowych. Na dzisiaj jest to 4 osobowa obsada. Jest to do rozważenia i myślę, że po jakiejś krótkiej naradzie możemy ewentualnie porozmawiać na ten temat i ustalić.

p. Wojciech Kociński – radny

Następne pytanie dotyczy mojej interpelacji, którą składałem chodzi o ten parking przy wyjeździe tutaj na ulicę Pocztową. Każdy kto ma tę nieprzyjemność wyjeżdżać o godzinie 14.00-15.00 spotyka się z korkami, które występują. Moja sugestia była taka, żeby ten parking przenieść bądź to na miejsce, które jest przy markecie, a teraz sobie tak pomyślałem może wykorzystać te dwa wielkie wasze podwórka, które macie i przenieść te samochody. Nie wiem, może to jest moje zdanie. Ale pan mi odpisał, że jeżeli są takie sytuacje, że powstają korki to znajduje się tam policjant z ruchu drogowego, który kieruje tym ruchem. Moim zdaniem jest takie, że ten policjant co piątek by się tam przydał, bo jeżeli wzrasta liczba samochodów, które wyjeżdżają to jest tam straszny problem. Czy widzi pan możliwość bądź przeniesienia tego parkingu, bądź skrócenia jego do tej pierwszej bramy na 3-4 samochody. Często zdarza się tak, że jest to parking dla samochodów komendy służbowych. Widzę tam niekiedy pojazdy prywatne, a często osoby poza powiatu, które przyjeżdżają w sprawie jakiegokolwiek do komendy stawiają też tam swoje samochody. Kilka dni temu był taka sytuacja, że zjazd na prawo i na prosto po prawej stronie tej drogi było miejsce na dwa samochody. Wydaje mi się kwestia do rozważenia czy nie było to zasadne.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Jeżeli chodzi o parking na ul. Pocztowej to on jest tam tylko dlatego, że my nie mamy innego miejsca dla samochodów służbowych naszych. Te dwie koperty, które są z przodu przy drzwiach wejściowych to też jest bardzo nieszczęśliwe usytuowanie, bo wydostanie się stamtąd trzeba jechać po chodniku, albo przepędzać pieszych, którzy się tymi chodnikami poruszają, ładować się w ul. Pocztową musi się zatrzymać żeby radiowóz mógł wjechać. Więc tutaj z przodu możliwości parkowania nie ma. Występowaliśmy już kiedyś o wydzielenie dwóch stanowisk naprzeciw budynku komendy po drugiej strony ulicy tam przy sądzie, żeby dwa stanowiska były dla pojazdów interwencyjnych naszych. Gdy w czasie interwencji coś się zdarzy to nie ma czasu żeby otwierać bramy bawić się w wyprowadzanie samochodu tylko trzeba do tego samochodu wskoczyć i gonić tego sprawcę. Do dnia dzisiejszego nie udało się nam tej sprawy załatwić więc nie wiem czy w ogóle da się załatwić. Jeżeli chodzi o skrócenie to oczywiście tak. Z tym, że występowaliśmy właśnie o usunięcie tego oznaczenia wyznaczającego miejsca parkingowe. To się okazało, że jest problem, ponieważ jest to w projekcie organizacji ruchu uwzględnione tak daleko. Sygnalizuję i wielokrotnie prosiłem policjantów, wydawałem polecenia, żeby zabrać z odcinka od pierwszej bramy do Świeckiej samochody. Natomiast jest tam wyznaczone miejsce parkingowe i zgodnie z przepisami może ten radiowóz policyjny stać tak długo jak nie zmienimy organizacji ruchu. Jeżeli chodzi o samochody prywatne to mamy w komendzie kilka samochodów nie oznakowanych. Natomiast mogę Państwu powiedzieć, żadnej tajemnicy nie zdradzę, że zastawianie prywatnego samochodu na tym miejscu policjant zapłacił mandat. I od tamtej pory powiem szczerze nie widzę tam

prywatnych samochodów policjantów. Było mi przykro, że muszę karać policjanta mandatem, ale dostał tak jak każdy obywatel mandat karny i od tamtej pory raczej problemów z parkowaniem samochodów na Pocztowej nie ma.

p. Wojciech Kociński – radny

Może to jest też powiązane z moim wcześniejszym pytaniem. Panie Komendancie jak wygląda sprawa budowy nowej komendy. Na jakim to jest etapie i czy mógłby pan nam przybliżyć coś w tej sprawie.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Od ostatniego naszego spotkania w tej kwestii w zasadzie nic się nie zmieniło. Jesteśmy nadal ujęci w projekcie budżetu do realizacji inwestycji w pierwszej kolejności po zakończeniu inwestycji, które w tej chwili są realizowane. Jest realizowana Koszarowiec dla oddziału prewencji w Bydgoszczy. Jest rozpoczęta realizacja komendy powiatowej w Lipnie. Jestem po spotkaniu z zastępcą Komendanta Głównego panem gen. Tusińskim, był na spotkaniu w Bydgoszczy na ten temat inwestycji również były rozmowy, więc on odpowiedział, że jeżeli do budżetu parlamentarzyści przeznaczą środki takie jak do tej pory to komenda w Tucholi będzie budowana. Nie mówię o Tucholi tylko, inwestycje będą dalej kontynuowane. Jeżeli ten budżet policji zostanie okrojony to trzeba będzie się liczyć z tym, że budowa tej komendy będzie przynajmniej na jakiś czas wstrzymana. Po prostu nie posiadam żadnych innych informacji na ten temat. Nie jestem w stanie określić roku. Z informacji, które były w trakcie realizacji programu modernizacji policji - było mówione, że w 2009 r. ta komenda będzie stawiana. Ale czy w sytuacji, kiedy te dwie inwestycje są rozgrzebane starczy pieniędzy na rozpoczęcie komendy w Tucholi jeszcze w programie modernizacji, to nie jestem już w stanie odpowiedzieć. Trzeba by było do komendy wojewódzkiej, bo tak naprawdę inwestorem jest komenda wojewódzka.

p. Wojciech Kociński – radny

Przepraszam, że jestem tu dzisiaj taki pytający, bo po to pan Komendant tutaj przyszedł, po co mamy interpelacje pisać. Ostatnie pytanie panie Komendancie. Spotkałem się z takim głosem, że pojazdy policji te służbowe nie są ubezpieczone w autocasco od wypadków. Nie wiem czy to prawda chciałem zapytać. Czy policjanci sami muszą opłacać składkę AC.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Potwierdzam, że nie są policyjne pojazdy ubezpieczone w autocasco. Nie jest to wola, ani życzenie komendy powiatowej ani komendy wojewódzkiej. Tak to zostało ustalone na szczeblu komendy głównej. Jest to wynikiem przeprowadzonego rachunku, z którego wynikało, że szkody, które powstają w naszych pojazdach - koszty naprawy są mniejsze niż roczna składka, którą należało by za te pojazdy odprowadzić. Jeżeli teraz chodzi o opłatę autocasco przez policjantów jest to prawdą, ponieważ policjanci płacą ubezpieczenie z prywatnej kieszeni z prywatnych pieniędzy, ale ubezpieczenie poprzez związki zawodowe mamy zawarte takie ubezpieczenie i do pewnej wysokości to ubezpieczenie pokrywa szkody, które spowoduje funkcjonariusz policji. Ale potwierdzam, że jest to płacone z prywatnych pieniędzy policjanta. Jeżeli jeszcze można powiedzieć to przeliczałem kiedyś, nie wiem jak to szeregowy policjant, ale w moim przypadku wszystkie moje ubezpieczenia, które dodatkowo muszę opłacać nawet od czynności prawnych to jest około 200 zł miesięcznie.

p. Wojciech Kociński – radny

Panie komendancie czy nie było by zasadne, żeby tym szeregowym policjantom, którzy nie dość, że na co dzień muszą walczyć z bandytami i z różnego rodzaju problemami, żeby to po prostu opłacić to z budżetu tą składkę.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Odpowiadam od razu. Komenda policji nie posiada samodzielnego budżetu. Komendant powiatowy od 2002r. nie jest dysponentem trzeciego stopnia, jak to było wcześniej, kiedy dysponował kwotą i on mógł pewne kwoty dysponować według uznania. Oczywiście w paragrafach, rozdziałach tak jak to jest przyjęte w budżetówce. Na dzień dzisiejszy tak jak powiedziałem nie tylko na środki prewencyjne, propagandowe, kamizelki nie posiadamy środków, ale na jakiegokolwiek remonty itd. Chcąc zrobić pewne rzeczy w komendzie zwracam się do komendy wojewódzkiej i dopiero na szczeblu komendy wojewódzkiej jest podejmowana decyzja czy jest to wydatek zasadny czy też nie i podejmowana decyzja o ewentualnym wyrażeniu zgody czy to na remont czy naprawy czy czegoś innego.

p. Małgorzata Oller – radna

Czy mógłby pan Komendant powiedzieć kilka zdań na temat systemu monitoringu finansowanego przez gminę Tuchola? Teraz jeszcze odnośnie budowy nowej siedziby rozumiem, że pewnikiem jest grunt, na którym ma stanąć ta komenda i dokumentacja techniczna, która jest chyba zamykana, jest w trakcie opracowywania czyli jednak coś się dzieje w tym kierunku. Temat nie został zupełnie odsunięty.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Dziękuję za przypomnienie. Komenda wojewódzka systematycznie zbiera tutaj wszelkiego rodzaju dokumentację, która świadczy o tym, że poważnie podchodzi do tej inwestycji. Natomiast jeżeli chodzi o monitoring. Nie przygotowałem szczegółowego zestawienia na dzisiaj. Natomiast przejęliśmy ten monitoring praktycznie w lipcu, to odbywało się takimi etapami. Od tego momentu praktycznie służba na monitoringu pełniona jest w ramach służb ponad normatywnych czyli tych służb opłacanych przez miasto i godziny w jakich pełniona jest ta służba na tym monitoringu operatora jest dobierana w zależności od oceny zagrożenia. Kiedy to jest potrzebne. Początkowo sądziliśmy, że będziemy pełnić tą służbę w nocy. Natomiast w chwili obecnej doszliśmy do wniosku, że po pierwsze ograniczenia techniczne tego istniejącego systemu sprawiają, że na niektórych kamerach niewiele widać, coś ten operator miałby dojrzeć. Te nowe kamery, które są zamontowane rzeczywiście pozwalają tam dojrzeć na śledzenie tutaj dosyć wnikliwe tego co się dzieje. Po drugie jeżeli ktoś z Państwa porusza się w godzinach nocnych powiedzmy 1.00, 2.00, 3.00 ulicami Tucholi to stwierdzi, że praktycznie nic się nie dzieje, więc kogo operator ma oglądać, koty na ulicach, psy, bo tak naprawdę ludzi nie ma, a sprawcami tych zdarzeń są głównie i przede wszystkim ludzie, bo tylko oni odpowiadają karnie. Więc tu siłą rzeczy staramy się te służby pełnić w czasie, kiedy jest największe zagrożenie działalnością przestępczą, wykroczeniami. Dodatkowo ten dyżurny, który jest na monitoringu, wczoraj spotkałem się ze słowami, że bardzo szybko policjanci reagują na jakieś tam złamanie prawa. Rzeczywiście tak to prawda, bo ten policjant ma dodatkowo radiostację i załatwiłem dla niego, że ma stałą łączność z patrolem tym w ramach służby ponad normatywnej i praktycznie jeżeli stwierdza wykroczenie, a patrol jest w pobliżu, to jest od razu podejście i załatwienie sprawy tego co zostało tam ujawnione. Rodzaje wykroczeń, które tam są ujawniane ruch drogowy oczywiście w najszerszym zakresie. Niestety cały czas ten Plac Wolności mamy tam wjazdy i różnego rodzaju

„podchody”. Natomiast chciałem powiedzieć, że np. przedwczoraj podpisywałem, zostało ukaranych trzech delikwentów, którzy raczyli się piwem pod pomnikiem. Nie ma w tej chwili na Placu Wolności już sytuacji, gdzie było by tam jakieś większe, pojedyncze może się zdarzyć, większe ilości butelek po piwie, puszek itd. To się zdarza, ale to nie jest to co było w przeszłości. Mieliśmy też przypadki karania właścicieli psów. Sam obserwowałem na monitoringu, kiedy pani wyprowadza psa vizavi z obiektu idzie z nim pod pomnik, potem składają pod nim kwiatki, pies był na tyle szkolony, że za drzewo się schował. Musiał iść zobaczyć co on tam zrobił. I za chwileczkę wraca z tym psem. Co on tam robił możemy sobie wszyscy dopowiedzieć. Naprawdę nie jestem przeciwnikiem psów, ale jeżeli ktoś decyduje się na tego czworonoga to należy po nim potem sprzątnąć. Jest uchwała rady miejskiej i ona jasno określa, co należy zrobić. A potem przychodzi do mnie operator kosiarki czy wykaszarki, gdzie ona jest tam w różnych rzeczach wybrudzone, i skarży się, że na ten trawnik tam czy tam mu wyprowadzają psy. Także w tych kategoriach monitoring jest bardzo skuteczny. Na Placu Wolności praktycznie nie mieliśmy żadnych więcej zdarzeń, gdzie monitoring by nie pomógł. Przy sprawach, które były dosyć głośne na terenie Tucholi jakieś rozboje również monitoring się przydawał, ponieważ pozwolił wytypować nam osoby, które kręciły się po mieście w tym czasie. To tyle jeśli chodzi o ten monitoring. Osobiście oceniam go jako narzędzie bardzo skuteczne i w momencie kiedy będzie rozbudowywany o kolejne ulice pozwalał nam zabezpieczyć w sposób naprawdę przyzwoity. Tym bardziej jeżeli będą utrzymane służby ponad normatywne, które pozwalają właśnie na te szybkie reagowanie, bo tu nawiązując do pytania pana Radnego Kocińskiego. Istota tego jest wówczas zachowana, kiedy ten operator może natychmiast zadysponować kogoś kto może zlikwidować to co się w danej chwili dzieje.

p. Małgorzata Oller – radna

Pan Komendant użył takiego sformułowania służba ponadnormatywna finansowana przez gminę Tuchola. Czy również inne gminy podjęły się tego typu działań w naszym powiecie.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Jestem w tej chwili po spotkaniach, ponieważ co kwartał jeżdżę do posterunków. Proszę wówczas o spotkanie, żeby był tam ktoś również z gminy i mówiłem m.in. o efektach przyjętego rozwiązania i zachęcałem do tego, żeby skorzystać. Przynajmniej w trzech gminach byli samorządowcy zainteresowani takim rozwiązaniem. Czy to się przełoży na podpisanie porozumienia, ponieważ warunkiem tych służb normatywnych jest podpisanie przez komendanta powiatowego z właściwym wójtem, burmistrzem, prezydentem porozumienia, to mi trudno powiedzieć. Są zainteresowani i póki co policjanci też są bardzo zainteresowani takim sposobem pełnienia służby. Bo jest warunek taki, że będą jeszcze chętni, którzy będą chcieli tą służbę pełnić.

p. Wojciech Kociński – radny

Zapytam o to, co myśmy rozmawiali na komisji. Państwo dyrektorzy mieli takie pytanie: jeżeli popełniane jest przestępstwo przez ucznia czy jest taka możliwość, żeby szkoła została powiadomiona przez policję o tym przestępstwie.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

W przypadku nieletnich mówimy o czynie karalnym, tak to precyzując jak to tam się nazywa, ale to nie istotne. Istotne jest to, że jeżeli coś ten nieletni robi, żeby ta informacja przechodziła do szkoły. Nie odpowiem na to pytanie w tej chwili. Postaram przygotować się taką wykładnię i jeżeli pan Przewodniczący pozwoli to na ręce pana

Przewodniczącego bym to złożył, albo mogę rozesłać bezpośrednio do szkół do zainteresowanych. Kiedyś był obligatoryjny przepis w kodeksie postępowania karnego, który określał, że powiadamiało się zakład pracy, szkołę, powiadamiało się uczelnię. Ten przepis swego czasu został wykreślony uznając, że nie wolno piętnować danego delikwenta, który nabroił dwu, trzy czy czterokrotnie, gdzie musimy dawać znać jeszcze do placówek, gdzie on jest, bo potem jest dyscyplinarnie tam rozliczany, jest dyskryminowany. Na dzisiaj Państwu nie odpowiem. My stosujemy coś takiego np. w sprawie wagarów wysyłamy taką informację do szkoły i wysyłamy do rodzica. Ale nie chciałbym w tej chwili powiedzieć Państwu czy jest to możliwe w każdym przypadku. A jeżeli będzie możliwe przy przestępstwach, a nie przy wykroczeniach w tym piśmie, w tej informacji po prostu przesłać. Prosił bym tylko teraz o zadeklarowanie, gdzie to wysłać. Czy bezpośrednio do szkół, czy też na ręce pana Przewodniczącego.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Może pan Komendant i tam i tam. Tylko jeszcze chciałbym uściślić, ponieważ w szkołach prowadzonych przez powiat to są nie tylko nieletni, ale również dorośli, którzy mają już 18 lat i rozumiem, że państwu dyrektorom chodzi tutaj o wszystkich uczniów. Nie tylko nieletnich. Również tych uczniów, którzy ukończyli 18 lat. Jeżeli będzie taka możliwość. Są pewne przepisy, ale jak już pan Komendant powiedział jeżeli będzie to możliwe i czy odpowiedź otrzymamy.

p. Krzysztof Bodziński - Komendant Powiatowy Policji

Myszę, że wszelkie wątpliwości odnośnie tego powiadamiania to prośba, żeby występować od razu, jeżeli tylko problem się pojawi. Do mnie do gabinetu przychodzą pedagodzy, dyrektorzy szkół i na bieżąco pewne sprawy załatwiamy. Także nie ma co czekać, zwlekać z tematem. Prosiłbym od razu jeśli tylko pojawi się problem o sygnał będziemy próbowali go rozwiązać. Chciałbym Państwu powiedzieć, że wczoraj zatrzymaliśmy sprawcę, który kobietom wyrywał torebki tutaj w Tucholi. Była to swego czasu głośna sprawa, bo w biały dzień odważył się na to, żeby dwu krotnie zaatakować i wyrywał torebki. Jest zatrzymany. Kobiety mogą spokojnie pieniądze nosić w torebkach. I tyle chciałem ogłosić panie Przewodniczący.

Na sesję przybył pan Jarosław Katulski Poseł na Sejm RP

Ad. 9.

Do sprawozdania z realizacji powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony obywateli i porządku publicznego głos zabrali:

p. Marek Wolski – Sekretarz Powiatu

Już blisko dwie godziny naszej sesji szeroko dotyczą rozumianego obszaru bezpieczeństwa. Tytułem wprowadzenia w temat powiatowego programu zapobiegania przestępczości ograniczę się do trzech minut. Chciałbym pewne rzeczy tutaj uwypuklić. Powiatowy program zapobiegania przestępczości oraz ochrony obywateli i porządku publicznego należy do kompetencji Rady Powiatu i tak też się stało. Jednym z pierwszych sesji obecnej kadencji program ten został przyjęty z czasem obowiązywania obejmującym tę kadencję. Jeżeli chodzi o wypracowaną praktykę w naszym powiecie wiąże się to z tym, że to jest już trzeci program, którego realizacja jest ściśle związana z działalnością komisji bezpieczeństwa, która też jest zapisana w naszej ustawie powiatowej. W tych dwóch punktach, które poprzedzały punkt programu tematyka ta była bardzo szeroko przedstawiona przez komendantów powiatowych, którzy są realizatorami sześciu z ośmiu obszarów ujętych w naszym programie. Chciałbym

zwrócić uwagę na, według mnie, na najważniejsze sprawy, które miały miejsce w tym roku. Tam wliczyłem więcej, ale na dwie sprawy chciałem zwrócić uwagę. Bardzo uważam ciekawym i ważnym doświadczeniem było to spotkanie młodzieżowe dotyczące bezpieczeństwa. W spotkaniu tym uczestniczył radny Kociński. Myślę, że potwierdzi moją opinię, że byliśmy zbudowani dojrzałością, szerokością spojrzenia na problem bezpieczeństwa zaprezentowaną przez młodzież. Drugą rzeczą, o której chciałem powiedzieć to jest realizowany program „stop przemocy”. W tej chwili jesteśmy na etapie ostatniego zadani z sześciu ujętych w programie tj. zawiązanie stowarzyszenia. Stowarzyszenie to po dwóch spotkaniach roboczych w dniu dzisiejszym ma takie spotkanie, na którym zostanie przyjęty statut i działanie na rzecz rejestracji twego stowarzyszenia. Jeżeli są jakieś pytania to jestem do dyspozycji.

Ad. 10.

Do informacji o działalności Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych głos zabrali:

p. Adam Ostrowicki - Prezes Zarządu Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych
Serdecznie miło mi, że po raz kolejny mogę spotkać się z Państwem na kolejnej sesji po roku. Materiały, które Państwo otrzymaliście ode mnie - prezydium Zarządu Powiatu bardzo skrótowo obrazują to co robiliśmy w tym roku. Są to z reguły działania stałe, ale też parę rzeczy działo się nietypowych. Chciałbym Państwu przedstawić nowe sprawy, które zostały niedawno wprowadzone do ustaw dotyczące Ochotniczych Straży Pożarnych. Zostały znowelizowane trzy ustawy dotyczące działalności OSP i jej członków. Nie wiem czy Państwo spotkaliście się z tym, bo ta ustawa została przyjęta 25 lipca te nowele w dzienniku ustaw z 10 września zostały opublikowane. W ustawie o ochronie przeciwpożarowej wprowadzono kilka zmian m.in. zmiana dotyczy powoływania przez wójta, burmistrza komendanta ochrony przeciwpożarowej w gminie. Do tej pory formalnie właściwie nie można było powołać takiego komendanta, który był komendantem gminnym związku ochotniczych straży pożarnych. Teraz została ta osoba dołączona do tej ustawy, że może wójt, burmistrz powołać przez nas wybranego komendanta gminnego związku OSP na komendanta gminnego ochrony przeciwpożarowych. Również sławne ekwiwalenty zostały uściśnione. Do tej pory było, że gmina może członkowi OSP udzielić ekwiwalent, a teraz jest to brzmienie takie „członek OSP, który uczestniczył w działaniu ratowniczym bądź szkoleniu pożarniczym organizowanym przez PSP lub gminę otrzymuje ekwiwalent pieniężny. Wysokość ekwiwalentu ustala rada gminy w drodze uchwały”. To właściwie istnieją, od początku powstania tej ustawy istniało z tym, że nie wszystkie gminy się do tego stosowały. Było tam słowo „może”. To słowo zostało tam usunięte i teraz jest obowiązek. Wysokość ekwiwalentu zależy oczywiście od Rady Gminy jaki ustali, ale nie może przekraczać 1/175 przeciętnego wynagrodzenia. To też ustawa reguluje. Również została doprecyzowana sprawa badań lekarskich dotyczących ratowników OSP. Musi jeszcze rozporządzenie wydać odpowiedni minister, jacy lekarze w jakim zakresie mają to wykonywać. Sprawa dotyczy badań okresowych ochotników ratowników. Różnie jest to rozwiązywane w różnych gminach. Tu jeszcze ta precyzja jeszcze nie została do końca powiedziana tak jak to mają robić odpowiedni lekarze medycyny pracy. Nie zostało to sprecyzowane. To minister ma określić dopiero w jaki sposób, co medycyna pracy będzie robiła. Wiadomo, że to są koszty i to jest największy problem. Zawsze problemy ochotników polegają na tym kto ma zapłacić za to, żeby badać. Z reguły u nas w powiecie robią to lekarze rodzinni w ten sposób, że wysyłają na

odpowiednie badania tych chłopaków w kosztach funduszu. Tak jakoś to się załatwia. Problem polega na tym, że niektóre gminy chcą za to płacić, a nie robią tego tak jak to się robiło. Następną sprawą była sprawa ubezpieczeń. Czasami wpadamy w różne skrajności. Ta ustawa była nowelizowana chyba trzy lata temu, już nie pamiętam. Przedtem można było ubezpieczać ochotników grupowo. Grupowe ubezpieczenie i jak ktoś uległ wypadkowi w akcji lub w czasie ćwiczeń brało się delikwenta jest ochotnikiem i dostawał odszkodowanie. Potem wprowadzono nowelę, że ma być imienny wykaz. Imienny wykaz wiązało to się z ogromnymi kosztami i znowu gminy nie chciały za to płacić. Wiemy, że jest to zasadne przy tych ratownikach, którzy bardzo dużo wyjeżdżają kilkadziesiąt razy w roku, więc warto tego człowieka ubezpieczyć imiennie. Jest to kilkunastu ochotników OSP jakiejś dużej, która wyjeżdża, są też OSP, które niewiele wyjeżdżają i gdzie tam robić imienną listę i płacić ogromne ubezpieczenia. Jednak firmy ubezpieczeniowe już wcześniej ugadywały się z nami, że było część imienni, ale grupowo całość ze względu na ćwiczenia, szkolenia, gdzie ktoś może ulec wypadkowi i wtedy nie był ubezpieczony i koszty by ponosiła gmina, bo nie ubezpieczając ochotnika koszty jego rehabilitacji leczenia ponosi gmina, która go nie ubezpieczyła. Dopuszczono również w ustawie ubezpieczenia tego grupowego, z powrotem można to robić. Istotną nowelę wprowadzono również w ustawie, że jednostki samorządu terytorialnego mogą przekazywać OSP środki pieniężne w formie dotacji. Dzisiaj właściwie gminy jeszcze łamią prawo, cały czas to mówię, ustawa o stowarzyszeniach mówi co innego, a co innego o ochronie przeciwpożarowej. Jeżeli chodzi o finansowanie OSP według ustawy o stowarzyszeniach, każde stowarzyszenie, bo stowarzyszeniem, również jest OSP, powinno występować w drodze konkursu o środki na swoją działalność, a ustawa o ochronie przeciwpożarowej nakazuje gminie utrzymywanie OSP istniejących w gminie, więc dwie ustawy przeczą sobie. Tutaj ten przepis, który został wprowadzony, że konkretyzuje, że gminy mogą dotować, czy nie gminy samorządy był tu problem z samorządem powiatowym, który mógł tam kombinując, a teraz może oficjalnie dotować jakąś OSP tak jak Rada Powiatu Tucholskiego stwierdzi, że jakaś tam OSP kupuje nowy samochód i my im tutaj dołożymy. Dzisiaj może dołożyć, tak jak samorząd wojewódzki tak samo. Ten przepis wprowadza to prawo. Zostały również zmienione zmiany u ustawie o Państwowej Straży Pożarnej. U nas tego problemu nie było w naszym powiecie nigdy i w województwie. Chociaż w sąsiednim powiecie mieliśmy taką sytuację. Poprzedni komendant powiatowy nie bardzo chciał współpracować z Zarządem Powiatowym i z szefostwem. Właściwie tam żadnej współpracy nie było i dlatego musiał odejść. Teraz ustawa o PSP wręcz nakazuje komendantowi wojewódzkiemu w pkt 5a w odpowiednim miejscu współdziałanie z Zarządem Wojewódzkim Związku OSP a komendantowi powiatowemu w art. 13 w pkt 8a współdziałanie z komendantem gminnym związku OSP jak również działanie z zarządem oddziału powiatowego. Jak mówię, nigdy nie mieliśmy takich kłopotów. U nas zawsze ta współpraca przebiegała bardzo dobrze. Komendanci kolejni byli członkami Zarządu Powiatowego i do dzisiejszego dnia są, ale zdarzali się komendanci powiatowi często, którzy nie chcieli współpracować z ochotnikami i władzami OSP. Myślę, że to był ich błąd, ale tak się działo. Również jest jeszcze zmiana w ustawie o ruchu drogowym. Prawo o ruchu drogowym dotyczy to i strażaka PSP i strażaka OSP chodzi o kierowanie ruchem. Dopuszcza ta ustawa że możemy kierować ruchem oczywiście po odpowiednim przeszkoleniu. Dzisiaj nie mogliśmy w ogóle pójść na takie przeszkolenie, bo ustawa nie dopuszczała, że my możemy kierować ruchem. Teraz jest to dość istotna zmiana, bo

bardzo często druhowie kierują ruchem. nie mają jeszcze uprawnień do tego i w momencie jakiegoś wypadku dodatkowo. gdyby się zdarzył przy tej kolizji na drodze całość kosztów ponosiłby ten człowiek. który to robi. Bardzo dobrze, że została ta zmiana wprowadzona robimy starania, żeby znaleźć firmę, która będzie szkolić strażaków tych jednostek, które muszą kierować ruchem w czasie akcji. Myślę, że w porozumieniu z Komendantem Powiatowym przeprowadzimy taki kurs dla naszego powiatu w najbliższym czasie przynajmniej w najbliższym roku, żeby było to zgodnie z prawem i ta ustawa nam to umożliwia. Również zostały jeszcze, jeśli chodzi o kierujących pojazdami uprzywilejowanymi, bo jeżeli ktoś pracuje jako kierowca stale, ale u nas w OSP zdarza się, że kierowcy którzy mają uprawnienia prowadzenia wozów uprzywilejowanych nie pracują jako kierowcy tylko w innych zawodach, a kierowcami są tylko w OSP. I tam trzeba było mieć takie zaświadczenie o zatrudnieniu. Teraz nie chciałbym się rozwodzić, ustawa mówi, że to wójt gminy może wydać takie zezwolenie na poruszanie się pojazdem uprzywilejowanym z tego względu, że jest kierowcą OSP oczywiście musi mieć wszystkie te uprawnienia, które musi mieć kierowca pojazdu uprzywilejowanego. Chciałbym jeszcze, bo tam zapomniałem w sprawozdaniu wspomnieć o naszych dwóch ośrodkach szkoleniowym w Bysławiu w tym roku odbyły się dwa kursy pletwonurków z całej Polski organizowane przez Zarząd Główny Związku, jak również dwa kursy medyczne. Drugi kurs teraz trwa, kurs medyczny dla strażaków OSP. Wcześniej była tu mowa o kursach do takiego przygotowania medycznego. Kurs medyczny, który przechodzą ochotnicy w Bysławiu jest to 10 dniowy kurs. I tam egzaminem kończy większość z kursantów czy z uprawnieniami ratownika medycznego. Jest to dość trudny kurs, ale na pewno warto szkolić i starania czynimy, żeby tych kursów było jak najwięcej. U nas w powiecie te największe jednostki w krajowym systemie, każda posiada co najmniej dwóch ratowników medycznych i dobrze, a nawet gdy ktoś był na takim kursie nie udało mu się uzyskać uprawnień ratownika medycznego ta na pewno mu to pomoże bardzo dużo w akcji jeśli taka potrzeba jest. Ośrodek szkolno - wypoczynkowy w Pile przez cały sezon miał pełne obłożenie akurat młodzieżowych drużyn pożarniczych z naszego województwa były dwa turnusy, ale również województwo małopolskie po raz kolejny dwa turnusy ponad 600 dzieciaków tam wypoczywało i się szkoliło. Było tam również przeprowadzone to pierwsze spotkanie weteranów pożarnictwa kujawsko-pomorskiego. Był też zlot młodzieżowych drużyn pożarniczych naszego województwa. Także prężnie działają. Nie wiem, czy mieli Państwo okazję oglądać ośrodek w Pile, gdybyście się w lecie w okolicach znaleźli serdecznie zapraszam. Komendant ośrodka jest bardzo życzliwy i na pewno ośrodek pokaże. Miałbym tyle jeśli mieli by Państwo jakieś pytania to proszę bardzo.

p. Małgorzata Oller – radna

Czy Zarząd ma zidentyfikowane obszary na terenie naszego powiatu, gdzie to zabezpieczenie w ochotnicze jednostki jest niepełne czy też według was jest ono wystarczające. Tutaj macie użyte w materiałach, że w dołach strażackich delikatnie mówiąc zaczyna kipieć, czy te zmiany, które pan Komendant przedstawiał one załatwiły te problemy, czy też one nadal występują i czy wy dysponujecie jakąś statystyką udziału jednostek ochotniczych w usuwaniu różnego rodzaju zagrożeń.

p. Adam Ostrowski - Prezes Zarządu Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych

Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę ilości Ochotniczych Straży Pożarnych w naszym powiecie i zabezpieczenia. Jesteśmy niedużym powiatem, ale jeżeli chodzi o ilość Ochotniczych Straży Pożarnych jest jednym z najliczniejszych powiatów mamy 53

jednostki na niecałe 50 tys. ludzi. Gdzie inne powiaty polikwidowały te małe jednostki my staramy się to utrzymywać i dobrze. Jest to jednak jakieś życie we wsi. Jeżeli istnieje OSP i ta Ochotnicza Straż Pożarna żyje. Jeżeli chodzi o krajowy system Komendant chciałby, żeby jeszcze ze dwie jednostki w naszym powiecie i celowe było by wprowadzenie do krajowego systemu jeszcze z dwóch jednostek. Z jedną prawdopodobnie się uda. Nie wiem jeszcze, która wejdzie nie chciał bym tu mówić, ale będzie to raczej jednostka w kierunku Chojnic, któraś z jednostek na wyjeździe w kierunku Chojnic, bo tutaj nie ma żadnej. Najbliższe jest Kęsowo i Legbąd, więc daleko Śliwice jeszcze dalej tu nie ma tej 240. Ale myślę, że zabezpieczenie tej OSP mamy bardzo dobre. Profil zmieniają małe Ochotnicze Straże Pożarne schodzą z tych ciężkich pomp na małe pompy pływające i właściwie ich zadanie w akcji gaśniczej, bo w takich tylko biorą udział, nie mają przeszkolonych strażaków do ratownictwa. Mogą ewentualnie pomagać, jeżeli dzieje się jakiś wypadek na ich terenie to mogą pomagać w zabezpieczeniu, ale już w ratowaniu zajmują się profesjonaliści z krajowego systemu czy z Państwowej Straży Pożarnej. Drugie pytanie dotyczyło tego zdania, które umieściłem i nie odniosłem się tutaj wcześniej do tego. Chodzi o prawo dotyczące OSP podałem tylko jeden przykład niespójności polskiego prawa OSP. Problem zaczyna być z ludźmi. W dużych jednostkach, cały czas to mówię, nie bardzo to dociera do naszej góry chodzi o Zarząd Główny zmienił się pan dyrektor na panią dyrektor. Dwa razy już spotykaliśmy się kilku prezesów powiatowych i nie jesteśmy odosobnieni, żeby z tym prawem coś zrobić. Problem polega na tym, że Adam Ostrowski nie napisze projektu ustawy, bo jest, powiedzmy to delikatnie, niezbyt mądry, ale coś takiego trzeba zrobić. Nie wiem dlaczego Zarząd Główny nie chce tej ustawy kiedy my chcemy, bo my mówimy, że chcemy. Błąd został popełniony kiedyś kiedy tworzone ustawę o Państwowej Straży Pożarnej dlaczego nie została stworzona ustawa o Ochotniczych Strażach Pożarnych nie rozumiem. To są te same firmy. Oni są bardziej profesjonalni w niektórych działkach. OSP działają w tych samych warunkach i w tych samych zagrożeniach. Dlaczego nie można napisać, tym bardziej, że my musimy pozyskiwać ludzi do pracy ochotników, którzy nie mają dzisiaj możliwości brania udziału w akcji, bo pracodawca ma obiekcje do tego, że jest ochotnikiem. Każde takie warunki zniechęcają do działania i zaczyna być problemem w dużych OSP ilość ratowników chcących być ratownikami. I samo danie ekwiwalentu myślę, że więcej szkody przyniosło w Ochotniczych Strażach Pożarnych niż pożytku, ale ktoś to wprowadził i jest. Teraz zdejmowanie tego na pewno było by nie dobre. Moim zdaniem i do tych dołów, które kipią tam coraz bardziej. Drastyczne mają podejście - podczas jednego ze spotkań była dość głośna awantura na temat tego co trzeba zrobić i jak to zrobić, bo jak nie to „weźmiemy te stare samochody i przyjedziemy wam tam do Warszawy i wam je zostawimy tam w Warszawie. To wy przez miesiąc nie dojdziecie do ładu” tak powiedział jeden z druhów. Także są bardziej drastyczni. Mówię to, a niektórzy zaczynają już przechodzić do czynów.

p. Małgorzata Oller – radna

Czy korzystając z obecności pana Posła na dzisiejszym posiedzeniu nie można by było go poprosić o to, żeby on i jego biuro poselskie, ma w otoczeniu kadry fachowe, rozeznały te sprawy i ewentualnie podjęły stosowne kroki.

p. Jarosław Katulski – Poseł na Sejm RP

Jeżeli dostanę materiały opisane szczegółowo, to nie są materie, na których się znam, nie ukrywam, to będę interweniować zapytanie, interpelacje poselskie. Ale muszę dostać konkretne materiały.

p. Adam Ostrowicki - Prezes Zarządu Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych
Będziemy na pewno w pilnym kontakcie.

Ad. 11.

Do informacji o funkcjonowaniu szkół prowadzonych przez Powiat głos zabrali:

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej na posiedzeniu w tym tygodniu dokładnie zapoznała się z zawartym materiałem sesyjnym, jak również miała możliwość gościć dyrektorów jednostek oświatowych i zapoznać się z ich zdaniem na różne problemy związane z funkcjonowaniem oświaty. Komisja generalnie pozytywnie ocenia funkcjonowanie szkół powiatowych w Tucholi. Komisja również wypracowała kilka wniosków m.in. Komisja wnosi do Zarządu Powiatu Tucholskiego o wystąpienie do Związku Powiatów Polskich z wnioskiem dotyczącym uzupełnienia zespołu opiniodawczo doradczego do spraw kształcenia zawodowego powołanego zarządzeniem nr 5 Ministra Edukacji Narodowej o przedstawicieli lub ekspertów reprezentujących szkoły ponadgimnazjalne, technika i szkoły zawodowe. Komisja wnosi również do Zarządu Powiatu Tucholskiego o wypracowanie procedur współpracy ze szkołami ponadgimnazjalnymi, dla których organem prowadzącym nie jest Powiat Tucholski. Na dzień dzisiejszy mamy jedną taką szkołę jest to liceum społeczne. Lada moment pojawi się następna szkoła, dla której organem prowadzącym nie będzie Powiat Tucholski, a będzie to Zespół Szkół Leśnych. Tak jak mówiłam Komisja pozytywnie zaopiniowała funkcjonowanie szkół powiatowych. Na podkreślenie zasługuje m.in. wskaźnik obrazujący zdawalność matur w naszych szkołach i tutaj była by prośba do pani Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących pani Urszuli Piotrowskiej, aby powiedziała nam Radnym jak to u niej w szkole wypadły matury, bo myślę, że jest się czym akurat pochwalić. Komisja podkreśliła również kreatywność Dyrektorów w zakresie podejmowania i prowadzenia różnych projektów związanych z dodatkowym pozyskiwaniem środków zewnętrznych. Praktycznie każda szkoła pozyskała wcale nie małe środki na różnego rodzaju, czy wyposażenie szkół czy też dodatkowe zajęcia z młodzieżą. Również powiat tucholski takie projekty finalizował. Może by tutaj panią Dyrektor Piotrowską poprosić, żeby coś powiedziała.

p. Urszula Piotrowska – Dyrektor ZSO

Zostałam tutaj wywołana do odpowiedzi. Rzeczywiście wyniki tegorocznych egzaminów maturalnych w naszym liceum ogólnokształcącym napawają nas radością, napawają nas dumą. Wskaźnik 100% zdawalności czy tak było od razu. Nie będę ukrywała, że w czerwcu po pierwszej sesji okazało się, że mamy 5 uczniów, którzy nie zdali tego egzaminu maturalnego. Natomiast każdemu z tych uczniów przysługiwał egzamin poprawkowy. Dwóch z tych uczniów miało do poprawienia egzamin ustny jeden z języka polskiego, drugi z języka obcego. Trójka uczniów poległa w trakcie egzaminu pisemnego, ale dla każdego z nich był to jeden egzamin w związku z tym mogli w ostatnim tygodniu sierpnia przystąpić do poprawki i tutaj cała piątka podeszła do tego bardzo poważnie, co skończyło się sukcesem. Wskaźnik zdawalności to tylko mała część tego co nas cieszy, ponieważ można zdać maturę ale jeszcze jest ważne jak się ją zdaje. I tutaj również bardzo się cieszymy chociaż dopiero jesteśmy na etapie opracowywania i porównywania wyników naszej szkoły ze szkołami województwa kujawsko-pomorskiego okręgu gdańskiego, tam gdzie działa nasza okręgowa komisja egzaminacyjna i również wyników ogólnopolskich, ponieważ te dane okręgowa komisja egzaminacyjna dopiero przysłała opracowane dane dotyczące egzaminu

maturalnego. Natomiast ze wstępnych już takich informacji mogę tutaj Państwa Radnych zapewnić, że wyniki naszych uczniów, średnie wyniki z poszczególnych przedmiotów oscylują lub nawet w niektórych przypadkach przewyższają średnie wyniki uzyskane przez absolwentów liceów ogólnokształcących, bo tylko z tymi wynikami się porównujemy, liceów ogólnokształcących zarówno w naszym województwie, okręgu jak i w całej Polsce.

Ad. 12

Do programów realizowanych w ramach strategii rozwoju powiatu radni nie mieli pytań.

Ad. 13.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości Powiatu Tucholskiego położonej w Tucholi, głos zabrali:

p. Andrzej Myszkowski - radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia w dniu 10 listopada br. pozytywnie zaopiniowała projekt w/w uchwały, jednocześnie rekomenduje dzierżawę najmniejszą prawnie możliwą.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 12 listopada wypracowała następujący wniosek, a mianowicie 6 za 1 przeciw pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości Powiatu Tucholskiego położonej w Tucholi.

p. Aleksandra Kabat - radna

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości Powiatu Tucholskiego położonych w Tucholi.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości Powiatu Tucholskiego położonej w Tucholi., który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XX/159/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 14.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości Powiatu Tucholskiego położonej w Białej głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

W wyniku głosowania komisja pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości Powiatu Tucholskiego położonej w Białej.

p. Małgorzata Oller – radna

Również Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości Powiatu Tucholskiego położonej w Białej.

p. Aleksandra Kabat - radna

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości Powiatu Tucholskiego położonej w Białej, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XX/160/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 15.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację przez Powiat Tucholski projektu „Modernizacja i rozbudowa Szpitala Tucholskiego” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013 Działanie 3.2. Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia i pomocy społecznej głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki w wyniku głosowania 5 za 1 przeciw 1 wstrzymujący pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację przez Powiat Tucholski projektu „Modernizacja i rozbudowa Szpitala Tucholskiego” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013 Działanie 3.2. Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia i pomocy społecznej

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt w/w uchwały

p. Aleksandra Kabat - radna

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska również pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Chciałem podkreślić wagę podejmowanej w tej chwili decyzji. Jedną z największych realizowanych na terenie powiatu programów za naprawdę istotną kwotę. Muszę podziękować też Wysokiej Radzie za to, że od początku realizacji spraw związanych z prowadzeniem, z realizacją programu dostosowawczego tucholskiego szpitala jesteście Państwo zgodni i twórczy. Jest to jedno z najważniejszych zadań tej kadencji powiatu, aby szpital tucholski mógł dalej dla dobra mieszkańców funkcjonować konieczne jest jego dostosowanie. Również konieczne jest przeznaczenie na niego istotnych środków. Jak Państwo obserwują scenę samorządową naszego województwa można zauważyć kilka takich zachowań. Albo częściowe dostosowanie albo szukanie innych rozwiązań szukanie innych partnerów, którzy to sfinansują. Natomiast w powiecie tucholskim mogę powiedzieć, że te działania, czy decyzje były podjęte jednoznacznie i praktycznie w tej chwili uchwalając taką kwotę umożliwiamy zrealizowanie podstawowej części rozbudowy szpitala, przebudowy tej części, która pozwoli spełnić normy dostosowawcze. Pozostanie jeszcze oprócz tej kwoty, która została tu przewidziana wyremontowanie i połączenie w ciągach komunikacyjnych obecnie działających oddziałów jest to zadanie nie porównywalnie mniejsze. Także ta kwota znajduje się w montażu finansowym, który był prezentowany i opiewa na kwotę 17,5 mln. Mamy nadzieję, że firmy, które będą mogły to realizować przystąpią do przetargu i ta kwota

ostatecznie będzie kwotą, która pozwoli na wykonanie tego zakresu robót, który jest konieczny.

p. Andrzej Pruszek – radny

Chciałem się zapytać w tej komisji też był głos przeciwny jakiś. Może by ten głos przeciwny przedstawił się na forum.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

To był mój głos przeciwny, gdybym chciał się wypowiedzieć to bym się wypowiedział.

p. Jarosław Katulski – Poseł na Sejm RP

Chciałbym przede wszystkim Państwu podziękować, bo rzeczywiście tak jak pan Starosta powiedział wydaje się, że taki właściwie 10 letni okres trwania naszego szpitala daje teraz dopiero możliwości ustabilizowania jego sytuacji na następne długie już lata. Dostosowania szpitala pod względem nowoczesności tak, żeby mógł służyć kilkanaście przynajmniej lat, a może 20 mieszkańcom naszego powiatu i nie tylko. Wydaje się, że rzeczywiście to co teraz zrobiono to był taki fundament, a w tej chwili Państwo wyrażacie zgodę na to, żebyśmy my na tym fundamencie zbudowali szpital taki na jaki nasi mieszkańcy powiatu zasługują.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację przez Powiat Tucholski projektu „Modernizacja i rozbudowa Szpitala Tucholskiego” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013 Działanie 3.2. Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia i pomocy społecznej, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XX/161/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 16.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację przez Powiat Tucholski projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie 9.4. Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty oraz pełnienie przez Powiat Tucholski funkcji koordynatora głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki omawianą uchwałę zaopiniowała pozytywnie.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Podejmujemy też spore organizacyjne wyzwanie koordynując ten projekt dla blisko 60 podmiotów innych samorządowych partnerów w projekcie. Z drugiej strony skorzystamy z pomocy technicznej na administrowanie projektem. W poprzednim podziale środków z Kapitału Ludzkiego korzystaliśmy, byliśmy podmiotem w programie, który dotyczył stypendiów dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Tam koordynował projekt powiat toruński. Myślę, że nie przypadkowo kontrole, które dotyczyły tego projektu liczne i bardzo wnikliwe były skierowane na koordynatora projektu, ale również na nasz szczególnie wyróżniony tutaj powiat. Okazało się, że bez najmniejszych uchybień ten projekt był realizowany. W związku z tym wydolność organizacyjna wydziału jest na tyle sprawdzona, że możemy podjąć się koordynowania

tym projektem. Myślę, że z powodzeniem będą mogli z tych pieniędzy skorzystać nasi nauczyciele podwyższając kwalifikacje z dużym udziałem środków zewnętrznych nie tylko za własne pieniądze. Myślę też, że to spore wyzwanie, ale również szansa dla powiatu, żeby się sprawdził. Oprócz nas na terenie byłego województwa wrocławskiego koordynuje ten program powiat radziejowski. Natomiast dla byłego toruńskiego sam powiat toruński.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację przez Powiat Tucholski projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie 9.4. Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty oraz pełnienie przez Powiat Tucholski funkcji koordynatora, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XX/162/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 17.

Do projektu uchwały w sprawie ustalenia warunków oraz trybu wspierania, w tym finansowego, rozwoju sportu kwalifikowanego głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki omawianą uchwałę zaopiniowała pozytywnie.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie sportu kwalifikowanego.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia warunków oraz trybu wspierania, w tym finansowego, rozwoju sportu kwalifikowanego, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XX/163/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 18.

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2008 r. głos zabrali:

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Dochody i wydatki budżetu powiatu zmniejszają się o 785 416 zł. Dotyczy to zmniejszeń związanych z brakiem pozyskania środków oraz pozyskanie środków w innej wysokości aniżeli planowane na etapie wstępnym budżetu.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 12 listopada po przeanalizowaniu wszystkich materiałów i również po zapoznaniu się z wypowiedzią pani Skarbnik pozytywnie opiniuje projekt omawianej uchwały w sprawie zmiany budżetu powiatu tucholskiego na rok 2008.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu powiatu tucholskiego na rok 2008.

p. Aleksandra Kabat - radna

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska również pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały.

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia pozytywnie zaopiniowała projekt w/w uchwały

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2008 r. , który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym.

Uchwała Nr XX/164/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Wyszła pani Radna Dorota Gromowska. Od tej pory jest 16 radnych.

Ad. 19.

Do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XII/109/2007 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 27 grudnia 2007 r. dotyczącej określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na zatrudnienie i rehabilitację społeczną osób niepełnosprawnych głos zabrali:

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia pozytywnie zaopiniowała projekt w/w uchwały.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu również pozytywnie zaopiniowała omawiany projekt uchwały.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt uchwały.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XII/109/2007 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 27 grudnia 2007 r. dotyczącej określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na zatrudnienie i rehabilitację społeczną osób niepełnosprawnych, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XX/165/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Czy można złożyć wniosek o 10 minut przerwy?

Wróciła pani Radna Dorota Gromowska. Od tej pory jest 17 radnych.

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy. Po przerwie.

Na sesję przybył Pan Jacek Brygman Wójt Gminy Cekcyn.

Ad. 19a.

Do projektu uchwały w sprawie przystąpienia i realizacji przez Powiat Tucholski zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1035 C Iwiec – Wełpin” w ramach Programu Wieloletniego pod nazwą “Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008 – 2011” i zawarcie porozumienia z Gminą Cekcyn i Gminą Lubiewo na współfinansowanie zadania głos zabrali:

p. Wojciech Kociński – radny

W tej chwili u pana Starosty toczą się rozmowy dotyczące tej uchwały i nasza koleżanka, która pochodzi z gminy Cekcyn jest bardzo zainteresowana ta uchwałą

dlatego albo proszę o dodatkową przerwę albo przełożenie tej uchwały do momentu, w którym będzie ona mogła uczestniczyć i wypowiedzieć swoje argumenty.

Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy. Po przerwie.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Sytuacja jest o tyle trudna, że program budowy dróg "Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008 – 2011" pojawił się stosunkowo późno i to też po licznych głosach dochodzących ze środowisk lokalnych czyli gmin i powiatów, że praktycznie w ramach regionalnych programów operacyjnych, czy innych środków i z rezerwy Ministra Infrastruktury te środki nie wystarczają na minimalne przynajmniej zabezpieczenie utrzymania dróg. Trudno tu mówić o budowie, ale chociaż utrzymanie dróg. Nie muszę Państwa przekonywać, że zadania związane z budową dróg, remontami są wyjątkowo kapitałochłonne, dlatego budzą wiele emocji. Nazywam te zadania, że są to drogi życia. Zarząd Powiatu określił na podstawie danych, które przekazywali wójtowie gmin, burmistrz te drogi, które mają pierwszorzędne znaczenie i te miejsca, które powinny być remontowane jako najważniejsze i w pierwszym rzędzie. Dzisiejsza uchwała takiej drogi nie dotyczy. Jest to droga, która czeka na swoją realizację, czy na wykonanie od wielu lat. Budowa jej została rozpoczęta i jakby w połowie przerwana. Zdajemy sobie sprawę, że jest to droga ważna dla lokalnych społeczności, szczególnie mieszkańców Iwca i miejscowości Wysoka być może po części Wierzchucina. Natomiast patrząc na perspektywę tego jakie zadania w budowie dróg, remontach dróg przed nami w tej kadencji. Trudno jest znaleźć kwotę, która była by łatwa do zaakceptowania przez gminy, które chcemy zaproponować jako partnerów w tym projekcie. Generalnie to co było proponowane przez powiat nie jest jakiś nasz szczególnie wymysł, jakaś nasza szczególnie złośliwość w stosunku do samorządów gminnych. Dochody powiatów powinny być kreowane w taki sposób, żeby było nas stać na przebudowę i remonty naszych dróg za nasze pieniądze bez wyciągania ręki po środki partnerów, jakimi są dla nas gminy. Natomiast zdajemy sobie sprawę z tego, żeby jakiegokolwiek w miarę skuteczne działania podjąć musimy prosić o pomoc, zaproponować udział w realizacji tych zadań przez samorządy gminne. Zarówno Burmistrza Tucholi jak i wszystkich Wójtów. W związku z tym zaproponowaliśmy jako Zarząd Powiatu taką formułę, że będziemy starać się pozyskiwać 50% środków z zewnątrz, bo tak pokazują większości programy dostępne dla powiatu, czy dla samorządów gminnych, czy to jest program na uspokojenie ruchu, program ten, który w tej chwili się pojawił tzw. „schetynówki”, czy też rezerwa Ministra Infrastruktury. One wszystkie mówią o 50% dofinansowaniu. Podobnie wynika z Regionalnego Programu Operacyjnego. Proponujemy partnerom, czyli gminom finansowanie przebudowy dróg, czy remontów dróg w proporcjach takich, że to następne 25% weźmie na siebie powiat, 25% weźmie na siebie gmina. W przypadku tej uchwały te proporcje zostały zachowane. Są wyjątkowo trudne do przyjęcia przez samorządy gminne. Natomiast jeżeli złamiemy tę zasadę praktycznie trudno będzie mi zaproponować takie rozwiązania innym gminom. Na realizację zadań w takim dofinansowaniu z takim udziałem samorządów gminnych wolę realizacji, przynajmniej na spotkaniu, wyrażała Gmina Śliwice i Gmina Kęsowo. Inwestycja dotyczy miejscowości Żalno. Na dzień dzisiejszy patrząc na te zadania, które są przed powiatem tzn. program dostosowawczy szpitala, jak również przebudowa dróg w poszczególnych miejscowościach, jako priorytetowe na początku kadencji wójtowie wskazywali przejście przez miejscowość Cekcyn -

remont tej drogi, z odwodnieniami, przejście przez Śliwice z rozwiązaniem również problemu odwodnienia i remontu drogi, budowa odcinka drogi w miejscowości Żalno i to są te największe zadania wskazane. Również przebudowa dróg w miejscowości Raciąż. Pokazanie na dzisiaj innych proporcji finansowania powodowało by, że od tej zasady byłoby dosyć duże odstępstwo i zmuszało nas do tego, żeby zaproponować również inne warunki pozostałym gminom, na co powiatu nie stać. Będziemy proponować podjęcie uchwały w takim brzmieniu, w jakim ta uchwała została przygotowana. Jeżeli chodzi tutaj o cyfry, propozycje rozwiązań już szczegółowych i możliwość realizacji tego zadania, to proszę o przedstawienie tego pana Wicestarostę Tadeusza Zaborowskiego.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Przy zweryfikowanym kosztorysie kwota 5 100 000 to w układzie 25% gminy, natomiast drugie 25% powiat. Były by to kwoty rzędu 1 275 000 zł przez powiat 805 800 Gmina Cekcyn, 469 200 Gmina Lubiewo. W tych kwotach to mówimy o wykonawstwie według wyceny i weryfikacji kosztorysu, które miało miejsce. Nie ma tutaj uwzględnionych kosztów już dokumentacji, podkładów geodezyjnych itd. Także tutaj o tych kosztach nie mówimy. To w tym zakresie, to dla potwierdzenia jeszcze tutaj stanowiska określonego chciałbym powiedzieć, że te wyliczenie zostało sporządzone na podstawie długości określonej drogi nr 1035C Wępin-Iwiec, bo chcę powiedzieć, że długość tej drogi to jest 3km i 300m. proporcjonalnie w stosunku do długości na poszczególnych gminach, żeśmy te kwoty wyliczyli. Na marginesie tego chciałbym jeszcze podać, że należało by w roku bieżącym również zrobić w miejscowości Nowy Sumin tam kawałek takiej drogi. Z tego względu, że nie było takiego konsensusu mimo, że my żeśmy 50% w trakcie roku jeszcze tych środków znaleźli nie można było tego wykonać. W związku z tym liczymy się z tym, że jako powiat ten kawałek należało by zrobić. Chcielibyśmy to w przyszłym roku bez względu na wszystko zrobić, nawet we własnym zakresie. To tak na marginesie. Także to tyle, co miałbym ewentualnie w tym momencie do powiedzenia.

p. Dorota Gromowska – radna

To jak to rozumiem panie Przewodniczący, Zarząd nie zgłasza autopoprawki do tej uchwały.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Nie

p. Dorota Gromowska – radna

W takim układzie prosiłabym o pół godzinną przerwę, bo należało by chyba zaznajomić z tym projektem uchwały wójta Skąleckiego, ponieważ inne były ustalenia w ogóle, a inna jest treść podana nam dzisiaj rano. Na komisji finansów osobiście pytałam czy będzie uchwała, jak będzie ona wyglądała, nie otrzymałam konkretnej odpowiedzi, więc proszę o półgodzinną przerwę na skontaktowanie się z wójtem Skąleckim. Myślę, że to jest tak ważna sprawa, że trzeba jeszcze o tym porozmawiać.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Pani głos jest wnioskiem formalnym?

p. Dorota Gromowska – radna

Formalnym.

p. Aleksandra Kabat – radna

Ja w sprawie formalnej mam głos przeciwny, żeby nie było przerwy pół godzinnej, gdyby pan wójt Skąlecki był tak bardzo zainteresowany to był by dzisiaj tu obecny.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek formalny pani Doroty Gromowskiej o pół godzinną przerwę, za którym głosowało 8 radnych za i 8 radnych przeciw. Żaden z wniosków formalnych nie uzyskał większości.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Stoję tutaj troszeczkę z boku, bo mimo wszystko też dowiaduję się na sesji o tej uchwale. Chciałbym, żeby ktoś mi w końcu wyjaśnił. Z tego co wiem to były pewne ustalenia z wóldarzami gmin, które nie zostały jednak zawarte mimo wszystko w tej uchwale. Jeżeli do wczoraj te ustalenia jeszcze obowiązywały, a dzisiaj dostaje projekt uchwały, gdzie nie obowiązują to chyba jest jakiś błąd w pracy. Proszę mi to wyjaśnić, bo naprawdę czuję się zagubiony.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Odpowiadając na pytanie pana Radnego. Były to propozycje ze strony gmin, szczególnie ze strony Gminy Cekcyn, bo tutaj faktycznie beneficjentem tego zadania będą przede wszystkim mieszkańcy gminy Cekcyn. Chociaż ona komunikuje dwie gminy. To były propozycje. Ostateczny projekt uchwały, który został dzisiaj przedłożony jest konsekwentny w stosunku do pewnych założeń generalnych, które były przyjęte i zaproponowane w rozwiązaniach, jeżeli chodzi o remonty tak jak mówiłem wcześniej, przed wprowadzeniem uchwały dotyczących budowy czy remontów dróg powiatowych łącznie z gminami. Przyjęcie takiego rozwiązania łamałoby czy zamieniało tą konwencję. Myślę, że z powodzeniem pozostałe gminy zgodziły się na dofinansowanie 25% występowały o równe traktowanie przez Zarząd Powiatu, czyli kolejne realizowane inwestycje byłyby moim zdaniem zagrożone. Dlatego, że powiatu na dofinansowane w takiej proporcji jak tutaj wszystkich przewidywanych zadań nie stać. Nie będziemy mieli takich możliwości. Tym bardziej, że planowany program dostosowawczy szpitala jest wariantem w oparciu o program i kosztorys. Natomiast jak będą rozstrzygnięcia wyglądały po przetargowe trudno nam jest w tej chwili przewidzieć. Będą one przebiegały dopiero w przyszłym roku. Też na przyszły rok planujemy na przebudowę 3 mln. Czy to będzie wystarczająca kwota, żeby zrealizować ten program. W takim tempie też, jaki zakłada harmonogram robót, trudno jest w tej chwili przewidzieć, czyli pewną minimalną przynajmniej rezerwę w budżecie musimy zostawić. Jeżeli nie będziemy próbowali, czy nie będziemy realizowali tego poziomu dofinansowania konsekwentnie to zagrożona jest realizacja pozostałych działań również na drogach. To była propozycja i dosyć przekonująca, bo na dzień dzisiejszy innego projektu, który można było zgłosić do programu budowy dróg lokalnych nie mamy. To ogłoszenie programu było dosyć dużym zaskoczeniem. Też jutro odbywa się spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim na temat jak wnioski składać, co powinny zawierać. Będą tam wyjaśniane kwestie formalne. Taka jest propozycja nasza. To jest kwestia też determinacji i możliwości i samorządu powiatowego i zdaję sobie sprawę, że również samorządów gminnych. Nie jest to łatwe do przyjęcia ani dla powiatu, ani dla gmin.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Według opinii pani prawnik żaden wniosek formalny nie uzyskał większości wobec tego póki co te wnioski nie mają mocy, ale dyskusje oczywiście prowadzimy.

p. Wojciech Kociński – radny

Z tego co zrozumiałem to, jeżeli przygotowywaliście tą uchwałę, spotkaliście się z wójtem Cekcyna, z wójtem Lubiewa, wypracowaliście jakieś stanowisko. Nie bardzo rozumiem, inne były ustalenia, a inna jest teraz uchwała. Teraz mówi nam pan, że to

były propozycje gmin. Nie rozumiem tego. Dziwię się też pani Kabat, która jest radną gminy Lubiewo i tutaj nie chce, żeby wójt z tej gminy zabrał głos w tej sprawie. Nie wiem. Myślę, że było by to zasadne.

p. Andrzej Pruszek – radny

Mamy tutaj wójta z gminy Cekcyn, może wypowiedział by się w tej sprawie jeżeli pan Przewodniczący pozwoli.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Można to skonfrontować to co mówi pan Starosta, czy były ustalenia czy nie, bo to jest meritum sprawy.

p. Aleksandra Kabat – radna

Do tej wypowiedzi pana Kocińskiego bardzo proszę, żeby pan uważnie słuchał. Ja nie mówiłam, że nie chcę żeby pan wójt był tylko mówiłam, że gdyby był zainteresowany to by był. Zgłaszałam wniosek formalny dotyczący przerwy i proszę nie wysuwać za daleko idących wniosków.

p. Jacek Brygman – Wójt Gminy Cekcyn

Dziękuję bardzo za pozwolenie na zabranie głosu tutaj na sesji. Moja obecność jest spowodowana tym, że przed chwilą w zasadzie dowiedziałem się od pani radnej Gromowskiej, że jest przygotowany projekt uchwały odnośnie przystąpienia do wspólnej inwestycji dokończenia budowy drogi powiatowej Iwiec-Wępin, że w tym projekcie uchwały są zapisy mówiące o partycypacji gminy Cekcyn i gminy Lubiewo co do tej drogi. Jeżeli w ogóle chodzi o to, co mówi Starosta odnośnie wspólnego inwestowania w drogach powiatowych, to kilkakrotnie na ten temat rozmawialiśmy. Nigdy nie zostały spisane zasady. To, o czym mówi pan Starosta to jest propozycja Zarządu, żeby gminy partycypowały w 50% tych kosztów. Na taką propozycję my jako gmina Cekcyn nigdy nie wyraziliśmy zgody. Z tego co pamiętam, to gmina Lubiewo również takiej zgody nie wyrażała. Nie wiem, jeżeli chodzi o stanowisko gminy Gostycyn. Śliwice i Kęsowo pisemnie na pewno tego nie zadeklarowały, ale te wypowiedzi były dosyć takie lakoniczne. Także generalnie oficjalnie takiej zasady nie przyjmowaliśmy. Jeżeli chodzi o wspólne nasze ustalenia między wójtami, burmistrzem, a Zarządem Powiatu, jeżeli chodzi o tą sytuację tutaj - drogę Iwiec-Wępin, to w momencie jak został ogłoszony nabór wniosków na tzw. „schetynówki”, czyli tego Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych, myśmy bardzo szybko z Wójtem Gminy Lubiewo doszli do porozumienia i złożyliśmy propozycje Dyrektorowi ZDP, a następnie tutaj panu Staroście dotyczące naszego poziomu dofinansowania. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz bardzo ważną. Generalnie to jest zadanie powiatu i to czy gmina do tego zadania dofinansuje czy nie, jest to dobra wola danego samorządu. 25% w tej części, która jest do pokrycia przez budżet powiatu jest to tak i tak bardzo dużo jeżeli chodzi o nasze możliwości finansowe. To jest kwota w przypadku naszej gminy ponad 400 000 zł, a w przypadku gminy Lubiewo ponad 200 000 zł. My na to zadanie, jeżeli dojdzie do podpisania porozumienia będziemy musieli zaciągnąć kredyt. Mamy dużo więcej zadań typowo naszych gminnych do zrealizowania. Poziom, który zaproponował tutaj zarząd, czyli podzielenie tej kwoty, która zostaje tu do pokrycia przez budżet powiatu po 50% jest absolutnie nie do przyjęcia. To jest w przypadku naszej gminy ponad 800 000zł. To jest praktycznie cała kwota środków własnych jaką dysponujemy w danym roku na wszystkie zadania inwestycyjne w naszej gminie. Jako gmina Cekcyn, zresztą gmina Lubiewo też, należymy do tych gmin, które mają bardzo niskie dochody własne. Mieścimy się obydwie te gminy w 1/3 tych gmin, które mają niższe dochody własne na terenie

województwa kujawsko-pomorskiego, a w przypadku gminy Cekcyn, gdyby przeliczyć dochody własne na jednostkę powierzchni to okazuje się, że mamy najniższe dochody własne w przeliczeniu na jednostkę powierzchni. Stąd wszystkie zadania inwestycyjne, które są zadaniami liniowymi czyli takimi jak kanalizacja, wodociągi, drogi szczególnie nas więcej kosztują. Dlatego nie stać nas na to, żeby w takiej części to współfinansować. Z tego co wiem, to Państwo jako radni w tym roku w miesiącach wiosennych podejmowali już uchwałę wprowadzając to zadanie do realizacji w momencie, gdy była propozycja złożenia wniosku o dofinansowanie z budżetu Ministerstwa Transportu. Wtedy ta uchwała dotyczyła finansowania w 50% przez budżet powiatu w 50% przez Ministerstwo Transportu i wtedy nikt z nami nie rozmawiał, że gmina Cekcyn czy gmina Lubiewo ma do tej inwestycji dołożyć. Jeżeli wtedy byli Państwo zdecydowani na taki akurat montaż finansowy. My w tej chwili z własnej woli proponujemy wspomóżenie powiatu tutaj naszymi kwotami, do pokrycia przez budżet powiatu zostanie tylko 37,5%. Chciałbym realizować inwestycje na terenie swojej gminy finansowane z funduszy zewnętrznych w kwocie przewyższającej 60%. Jest to marzenie w zasadzie każdego samorządu. Pomimo tego, że jesteśmy informowani przez media, że istnieje możliwość 75%, 80%, 90% czasem dofinansowania. W rzeczywistości okazuje się, że większość tych kwot jest znacznie poniżej 50%. W tej chwili przy tym montażu finansowym, który my proponujemy czyli 50% w ramach Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych 25% z tej części do pokrycia przez powiat, przez gminę Cekcyn i Lubiewo to powoduje, że jako budżet powiatu ma do pokrycia 37,5%. Myślę, że to jest bardzo korzystna propozycja. Tym bardziej, że w tej chwili jako powiat nie dysponują Państwo innym gotowym projektem, który można będzie złożyć. To jest jedyny w tej chwili do złożenia. Zdaję sobie sprawę z tego, jako że gmina Cekcyn też zgłaszała wcześniej, że dla nas pilniejszym zadaniem jest przebudowa dróg w samym Cekcynie, tam gdzie są największe problemy. Ale skoro na to zadanie nie ma w tej chwili gotowego projektu to myślę, że grzechem zaniechania przez samorząd powiatu było by niewykorzystanie tej możliwości. Tym bardziej, że w następnych naborach wniosków one są już znane w tej chwili w roku 2009, w roku 2010, na pewno będzie tak, że dużo więcej wniosków i gminy i powiaty złożą jeżeli chodzi o to dofinansowanie. To po pierwsze. Po drugie muszą wiedzieć Państwo, że to jest ostatni moment, gdzie będzie można jeszcze na przetargach wiosennych uzyskać w miarę korzystne ceny. Ceny w drugim półroczu przyszłego roku na pewno pójdą w górę, a tym bardziej w roku 2010, 2011 stoimy przed organizacją mistrzostw w 2012 i gro środków inwestycji będzie na autostradach ponowne programy „schetynówek” czy w końcu jeżeli doczekamy się uruchomienia tych funduszy unijnych spowodują to, że ceny pójdą w górę, bo będzie większe zapotrzebowanie na wykonywane roboty. W tej chwili jest to ostatni jeszcze moment gdzie można uzyskać w miarę korzystne ceny na budowę tych dróg. Także prosiłbym bardzo Wysoką Radę o przychylenie się do naszej propozycji, czyli w tej uchwale, która dotyczy poziomu finansowania wpisano dokładnie 12,5% w całości kosztów inwestycji wpisanie dofinansowanie z budżetów samorządów gminy Cekcyn i Lubiewo. Ta wersja, która jest przygotowana 25% jest dla nas nie do przyjęcia. Przed spotkaniem byłem też na jednej z komisji Rady Gminy i wyższa wersja nie zostanie przyjęta. Zresztą rozmawiałem też z Wójtem Gminy Lubiewo o tym, że ta wersja też nie będzie u nich też przyjęta. Zresztą zdziwiony jestem mocno, że taki zapis został tu zawarty w materiałach, dlatego że w dniu wczorajszym dwukrotnie z panem Starostą rozmawiałem telefonicznie na ten temat. Nie mówił odnośnie tej kwoty

dofinansowania. Owszem wyraził swoje zdanie, że ten poziom proponowany jest troszkę za mały. Nie mówił konkretnie, że na dzisiejszej sesji w uchwale będzie dofinansowanie 25% proponowane. Także bardzo prosiłbym o rozsądne przemyślenie tej sprawy i przegłosowanie tej propozycji, którą złożyliśmy jako gmina Cekcyn i Lubiewo, czyli 12.5% do całości kosztów tej inwestycji.

p. Stanisław Langowski – Przewodniczący Rady

Jeżeli mogę panie Wójcie. Formalnie to nie ma żadnych pism. To są umowy pana Wójta telefoniczne z panem Starostą, czy osobista. Natomiast formalnych uzgodnień między gminami i starostwem nie ma. Pan Starosta mówił o tym, które gminy są skłonne, które mniej skłonne. Chodzi teraz o zadanie i dlatego być może jest to takie newralgiczne, że jest możliwość skorzystania z zewnętrznych pieniędzy, bo sądzę, że na pewno i pan Wójt, gdyby miał do wyboru zadanie drogi Iwiec-Welpin lub drogi w Cekcynie to pewnie nie wybrałby pan tego zadania, ale tak się stało, że tam można robić za te zewnętrzne pieniądze, a tam nie można robić i ja to rozumiem i wszyscy myślę zdajemy sobie z tego sprawę. Tym nie mniej naszym obowiązkiem zasadniczym jest dbanie o wydolność budżetu powiatowego. Bardzo chciałbym, żebyśmy mogli robić za swoje pieniądze powiatowe to co należało by robić, ale tak samo bym chciał, żeby pan Marszałek robił za swoje pieniądze to co on powinien robić. Niedawno była szeroka taka dyskusja na temat obwodnicy, gdzie przedstawiciele Sejmiku mówili "przepraszam my dajemy Tucholi 48mln" cóż z tego kiedy my drugich 48mln nie mamy. Być może sytuacja teraz jest podobna tylko chciałem Panu Wójtowi powiedzieć, że my też chcieliśmy zrealizować to tylko, że takich aż pieniędzy nie mamy. Ubolewam z kolei nad tym, bo jeżeli miały by być tu negocjacje do każdego zadania indywidualne, bo to co pan Starosta mówi to są pewne propozycje, żeby to całościowo ująć w stosunku ze wszystkimi gminami te 25% taka była propozycja i myślę, że na tyle nas stać. Natomiast jeżeli ma być negocjowane każde zadanie w jakim procencie, można pewnie i taki przyjąć model. Tym nie mniej jednak odpowiedzialny jest za to zadanie Zarząd. Zarząd przyjął taką formę, że będzie chciał realizować swoje zadania z udziałem partnerów gminnych w proporcji 25% w całości udziału. Wydaje mi się, że jest to posunięcie odpowiedzialne. Ja rozumiem pana Wójta, ale proszę rozumieć również pana Starostę i Zarząd, że też musi postępować odpowiedzialnie na tyle na ile stać. To co my mamy do wydania to są grube miliony. Dopiero co podjęliśmy i podnieśliśmy rękę na 17mln, więc tutaj każde pół miliona, każdy milion na co mamy wydać następne pieniądze musi być bardzo rozważnie rozpatrzony.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Jak słyszeliśmy jest to jedno z takich istotnych zadań powiatu z możliwością rozwiązań, które tutaj mówił Wójt i właśnie chciałem tylko spytać dlaczego te negocjacje odbywały się telefonicznie, a Zarząd nie spotkał się z wójtami wcześniej. Skoro wiadomo, że ta uchwała musi zostać podjęta zdaje się, że do 21 listopada, więc dlaczego Zarząd nie znalazł czasu i nie zaprosił wójtów czy nawet odwrotnie i tych negocjacji nie odbyły się wcześniej i można było taką rzecz uzgodnić, a nie w tej chwili za pięć dwunasta stawia się radnych przed wyborem takich historii.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Jeżeli chodzi o zasady to Zarząd wyznawał i przekazywał te informacje i to co wcześniej mówiliśmy to rozmawialiśmy, że 50% środków to będzie zewnętrznych, następne pozostałe 50% dzielimy po połowie. Natomiast w przypadku tej drogi chcę tutaj powiedzieć jednoznacznie, że te 50%, które przypadają na jeden samorząd tu jest dzielone na dwa samorządy. Także na to też prosiłbym zwrócić uwagę. Chciałbym tu

jeszcze dodać, że jeżeli chodzi o gminę Lubiewo, to dofinansowanie do całości inwestycji to jest niecałe 10%, natomiast gmina Cekcyn to jest 15.6% natomiast powiat to 25% . Także to nie jest po połowie. Jeden samorząd gminny uzupełnia 50%, tylko te samorządy dwa także tu z czystym sumieniem mogą powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że te 25% czy te 50%, bo w zależności gdy mówimy o całości to my na siebie jako powiat przyjmujemy. Natomiast pozostałą część to jest rozdzielona na dwa samorządy. W związku z tym od tych uzgodnień tych rozmów, tych propozycji naszych, które występowaliśmy na różnych spotkaniach, również tutaj Starosta przekazywał, to my praktycznie w tym momencie jako Zarząd odступujemy. W związku z tym czy my mamy jeszcze raz o tyle odstąpić jako Zarząd. Troszeczkę prosił bym Wysoką Radę jednak spojrzeć na to od strony arytmetycznej i matematyki. Tutaj dwa samorządy gminne są zainteresowane budową tej drogi i te dwa samorządy gminne tylko partycypują te 50%. Natomiast te drugie 50% partycypuje powiat. Ja pomijam akurat tę część, którą mam możliwość pozyskania, bo na dzień dzisiejszy nie wiem czy pozyskamy te środki, czy nie pozyskamy. Ja na dzień dzisiejszy też nie wiem ta kwota według kosztorysu 5 100 000 czy to będzie kwota mniejsza, czy będzie większa. Nie wiadomo jak zachowa się rynek. Po prostu będzie rozstrzygnięty przetarg. Natomiast chciałbym, żeby radni zwrócili na to uwagę, że my podnosząc rękę odnośnie dofinansowania różnych sytuacji mamy dość miękkie serce. Natomiast my jako Zarząd musimy odpowiadać i odpowiadamy za sytuację, które mogą z tego wynikać. Także chciałbym jeszcze raz powiedzieć, że to nie jest 25% jeden i drugi samorząd daje po tyle. Tylko dwa samorządy dają po tyle. Natomiast pozostałą część i tak po prostu powiat daje w tym momencie jeszcze raz tyle, aniżeli te samorządy. Także prosiłbym na to zwrócić uwagę.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Co do jednego mamy chyba już jasność, że żadnych ustaleń nie było, słowo nie zostało złamane. Czy dobrze zrozumiałem pana wypowiedź. Były propozycje, ale nie było ustaleń, było słowo ze strony Starosty, czy Zarządu? Proszę powiedzieć tak lub nie. Czyli nie było ustaleń. Mówiąc po polsku.

p. Jacek Brygman – Wójt Gminy Cekcyn

Były propozycje.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Były propozycje, które ale nie było ustaleń. Druga rzecz głosujemy to, co proponuje pan Wójt. Może głosujemy, być może tak będzie. Nie wiem jak się zachowają wszyscy radni, ale za chwilę głosujemy WPI i wtedy powinniśmy odłożyć głosowanie nad WPI, bo wiele rzeczy w tym się zmieni. Bo tutaj jest motyw finansowy na tej samej zasadzie, który podnosił Zarząd, więc prosiłby, żeby mieć tę świadomość. Gdybyśmy przegłosowali uchwałę proponowaną przez pana Wójta powinniśmy zrobić przerwę i jeszcze raz za kilka dni usiąść ponownie i przeanalizować. Wiem, że czas goni, termin goni. Nie przesądzam jak uchwała zostanie przegłosowana proszę mieć tylko tą świadomość.

p. Michał Mróz – radny

Chciałem przy tej okazji zadać panu Staroście pytanie. Wiem, że będzie pan zabierał głos więc kompleksowo będzie pan mógł odpowiedzieć. Moje pytanie brzmi w sposób następujący. Wójt gminy Cekcyn przedstawił sprawę jak on to widzi jak również powoływał się tutaj na sobie wiadome źródło jeżeli chodzi o osobę wójta Lubiewo i z tego co tutaj zrozumiałem wychodzi na to, że gmina Cekcyn i gmina Lubiewo owego sposobu podziału nie zaakceptuje. Moje pytanie brzmi co w tej sytuacji? Jak my

podejmiemy uchwałę mówiącą o sposobie podziału, a gminy w to nie wejdą, bo taka jest deklaracja pana Wójta gminy Cekcyn i również Lubiewa.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Są dwa jak gdyby wypasienia pana Łukaszewicza i pana Mroza. Pierwsze dotyczy negocjacji. Pan Wójt gminy Cekcyn przedstawił propozycję gminy Cekcyn i gminy Lubiewo. Propozycja była jednoznaczna, że to jest nasza propozycja i jest ona ostateczna. Tak ja odebrałem. Próbowaliśmy rozmawiać na temat dofinansowania czy zmiany poziomu dofinansowania przez gminy z Wójtem gminy Lubiewo, absolutnie zarzekał się, że również większe nie wchodzi w rachubę, ale trudno też jest przewidywać jaki jest poziom determinacji w realizacji tego ważnego zadania. Gdyby była to droga o znaczeniu strategicznym, taka, która została też wskazana przez samorządy gminne. Tak samo zostało to przyjęte przez Zarząd Powiatu i to pewnie łatwiej było by gdzieś się po środku spotkać. My przedstawiliśmy taką propozycję na którą stać powiat. Jest tak jak powiedział radny Kroplewski. Jeżeli zrealizujemy to zadanie to nie będzie stać powiatu na realizację innych. To będzie kosztem innych zadań. Myślę o drogach. Również o realizacjach w drogach powiatowych. Na dzień dzisiejszy trudno jest też oceniać możliwości i koszty budowy dróg. Być może będzie tak jak mówi Wójt Gminy Cekcyn, ale naprawdę trudno ocenić rynek na dzień dzisiejszy. Wstępne rozmowy z potencjalnymi wykonawcami wskazywały na to, że na dzisiaj zadanie to będzie kosztowało 4 mln zł. Ostrożnie w przyszłym roku trzeba by było dodać 10%. Jeżeli, odpowiadam teraz na pytanie pana radnego Mroza. Jeżeli gminy do tego programu nie przystąpią, nie będzie stosownych uchwał jest wysokie prawdopodobieństwo, że powiat samodzielnie tego wniosku nie złoży. I być może taka to też będzie konsekwencja, że w tym roku nie złożymy żadnego wniosku do programu budowy dróg lokalnych tzw. „schetynówek”. Jako, że pojawił się w takim, a nie innym czasie, z takim bardzo krótkim czasem na przemyślenie sprawy, na realizację ważnych zadań, które dodatkowo mają całą dokumentację przygotowaną. Nie chcielibyśmy robić zadań, które mają drugorzędne znaczenie i robić na siłę pod presją chwili. Tak jak powiedziałem. Takie zaangażowanie jakie proponują gminy w to zadanie ograniczy możliwości w przebudowie czy na remontach dróg o znaczeniu strategicznym dużo ważniejszych.

p. Dorota Gromowska – radna

Zawsze musimy dokonywać wyborów. W tym wypadku mieszkańcy, część mieszkańców gminy Cekcyn w tym Kosowo, Iwiec, Wępin to są też mieszkańcy powiatu. To chciałam powiedzieć. Dwa. Proszę mi odpowiedzieć dlaczego wczoraj, jeżeli zadałam pytanie na komisji finansów, było już późno 18.30 pytałam Wicestarostę, był obecny również inny członek Zarządu, co z uchwałą odnośnie Iwiec-Wępin jak będzie ona wyglądała, jakie będą ustalenia i jakie będą zapisy tejsze uchwały. Jak będzie wyglądał WPI. Nie otrzymałam wówczas konkretnej odpowiedzi. Dlaczego nie padły te informacje wczoraj na komisji finansów i po trzecie chciałam też zwrócić uwagę, że wiosną również przyjmowaliśmy w naszym WPI kwotę na dofinansowanie, bo wtedy też drogę też zgłaszaliśmy o dofinansowanie w ramach RPO i wtedy w WPI znalazła się kwota 2 200 000 i wtedy dokonaliśmy takiego wyboru, a teraz w przypadku, kiedy samorządy mają wolę dofinansowania tej inwestycji nie ma tutaj naprawdę, ja już tutaj nie komentuję tego wszystkiego, czy naprawdę nie działają telefony i nie można się skontaktować z samorządami gminnymi, jeżeli decyzja Państwa była inna. Podkreślałam wczoraj na komisji finansów o te uchwały pytałam. Nie otrzymałam żadnej odpowiedzi.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Zostałem tu niejako wywołany. Faktycznie jeżeli chodzi o komisję to z tego co mi wiadomo, jeżeli jesteśmy detalistami to komisja skończyła się 17.10. a nie 18.30. ale to na marginesie. Jeżeli chodzi o tę drogę w ubiegłym roku, to chcę powiedzieć, że wiosną tego roku naprawdę była sytuacja finansowa powiatu zupełnie inna. Natomiast podjęta dzisiaj uchwała na temat szpitala jako zadania priorytetowego dla powiatu i dla naszego społeczeństwa może i nawet nie tylko. Niestety pewne możliwości finansowe powiatu zostały zawężone. I na to też musimy zwrócić uwagę. Jeżeli teraz proponujemy określone rozwiązanie to proponujemy je dlatego, że naszą determinacją jest realizacja tego zadania, ale również my zdajemy sobie sprawę z problemów finansowych w gminach w związku z tym nie chciałbym, żeby to tutaj było zrozumiane i odebrane, że chcemy niejako przerzucić. Nie, chcielibyśmy zrobić jak najwięcej, a myślę wspólnie możemy zrobić dużo. Jeżeli będziemy tak postępować, że jedni drugich będą stawiali pod ścianą, bo troszkę tak to wygląda. Najpierw my z tej dyskusji rzekomo najpierw został Starosta przez Wójtów stawiany pod ścianą, a teraz my się odgryzamy. Nie na tym rzecz polega. Spójrzmy na ekonomię i spójrzmy na możliwości nasze. Podejmując wcześniej uchwałę ponad 10mln zł, nie mieliśmy wątpliwości, bo zdajemy sobie sprawę wszyscy jak tu siedzimy, że jeżeli ktoś się rozchoruje itd. on musi dostać tą pierwszą pomoc i musi się znaleźć w szpitalu. On musi otrzymać pomoc lekarską. Natomiast sprawa drogi zdajemy sobie sprawę, że trzeba do tego szpitala dojechać, ale nie za wszelką cenę. I tutaj jeszcze raz proszę i chcę powiedzieć, że 25% całości kosztów to są na dwa samorządy, a nie na jeden. Natomiast podzielimy to po 1/3 i dlatego też mówiłem w tej poprzedniej wypowiedzi, że jako Zarząd odstąpiliśmy od tych propozycji, które przekazywaliśmy wcześniej. Złamaliśmy jako Zarząd dla dobra tej sprawy budowy tej drogi. Natomiast jeżeli mamy dołożyć te dodatkowe 800 000 zł, bo to około tyle wychodzi. Proszę bardzo. Natomiast chcę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy są wydane już opinie środowiskowe i lokalizacyjne na inne drogi. Na drogę m.in. ulicę w Cekcynie, ul. Dworcowa i Główna również na Śliwice i czy taka dyskusja taka rozmowa za pół roku będzie się znowu toczyła, bo są pieniądze trzeba je wziąć, ale skąd dołożyć resztę. Bo nie chciałbym zostać znów postawiony pod ścianę za pół roku. Bo ta droga z punktu widzenia społecznego jest istotna. Tak ona jest istotna. Ale my musimy patrzeć również na to ile mamy w kieszeni, bo każdy odnośnie swojej kieszeni, własnych pieniędzy zupełnie inaczej na to patrzy. Natomiast tutaj nie poddawajmy się pewnym emocjom. Patrzmy na to w sposób realny, właściwy. Dogadajmy się i możemy coś zrobić. Jeżeli nie, tak jak Starosta powiedział, po prostu prawdopodobnie wniosek może nie zostać złożony. Będzie to strata dla powiatu nie ukrywam, że nie. Będzie to strata dla mieszkańców. Bo 2,5mln, jeżeli wszystko będzie dobrze, jest szansa, żeby to dostać. To też na dzień dzisiejszy nie jest pewne. Natomiast to, co wiosną składaliśmy wniosek to było do rezerwy drogowej i niestety nasz wniosek został odrzucony. Nie wiem czy ten wniosek nie zostanie odrzucony i 5 grudnia dostaniemy informację, że niestety przepadł wniosek. I tutaj w tym momencie prosiłbym jednak o daleko idącą rozwagę nas wszystkich.

p. Piotr Broszkiewicz – radny

Ja tę drogę rozpocząłem budować. I ta inwestycja jest przedłużana nie dlatego, że mnie nie ma w Radzie Powiatu, tylko ze względu na to, że finanse samorządów od 8 lat są takie jakie są. Ta piramida cały czas na tym czubku stoi. I cały czas liczymy na inne finansowanie, ale jeżeli realnie myśląc w tej chwili jesteśmy jeszcze przed budżetem, który będziemy zatwierdzać 19 grudnia, a pojawiają się szanse uzyskania środków i

pojawia się propozycja dwóch gmin, dwóch wójtów, więc jako radny składam formalny wniosek, żeby przegłosować dwie propozycje. Propozycje 25:25 powiat i gminy i propozycje 37,5:12,5 powiat i gminy.

p. Wojciech Kociński – radny

Mam pytanie do Wicestarosty, bo moja koleżanka i po części ja też nie uzyskałem odpowiedzi, dlaczego pan wczoraj nie odpowiedział na pytanie jak będzie wyglądała ta uchwała na ten temat nie dostaliśmy odpowiedzi.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Bo nie miałem takiej wiedzy.

p. Wojciech Kociński – radna

Wczoraj pan nie miał wiedzy na temat uchwały, która dzisiaj będzie nam przedstawiana? To znaczy, że nie znał pan jej treści i ona dzisiaj powstała? Czy jak panie Starosto. Tydzień temu w piątek na komisji oświaty wychodząc powiedział pan, że będzie jeszcze jedna uchwała, która będzie dotyczyła drogi Iwiec-Welpin. Także przez tydzień nie powstała ta uchwała do wczoraj. A dzisiaj jest. To myślę, że jest to bardzo strategiczna uchwała, jeżeli chodzi o pozyskanie 3mln zł i stąd chyba jest odpowiedź na pytanie, dlaczego wójtowie dziś musieli przyjechać do Tucholi i dowiadywać się jak ta uchwała wygląda. Myślę, że jeżeli podejmuje się uchwałę dotyczącą dwóch innych jednostek samorządowych, czyli gminy Lubiewo i Cekcyn to warto taką uchwałę z osobami, których ona dotyczy, czyli z szefami tych gmin przedyskutować. I to jest chyba odpowiedź. Sam mi pan odpowiedział na tą całą dyskusję. A z drugiej strony to jest moja taka jedna uwaga. Druga uwaga jest taka, że rozbudowa drogi powiatowej na trasie Iwiec-Welpin. Panie Starosto dostajemy ponad 60% dofinansowania z budżetu państwa plus budżet gmin. Jeżeli chciałbym budować coś i ktoś mi daje ponad 60% na moją rzecz, a nie ich, chyba nie ma lepszego dofinansowania. Tak jak zauważył pan Wójt Cekcyna. Próbujemy teraz odwrócić, że to gminom zależy.

Na sesję przybył pan Michał Skąlecki Wójt Gminy Lubiewo

p. Dorota Gromowska – radna

Ponieważ byłam w kontakcie z Wójtem Lubiewa proszę o to, żeby pan Wójt Lubiewa mógł jeszcze parę słów do nas jeszcze powiedzieć w związku z tą całą sytuacją.

p. Michał Skąlecki – Wójt Gminy Lubiewo

Myślę, że w naszej działalności, w naszej pracy niejednokrotnie i nie po raz pierwszy się zdarza, że musimy podejmować kontrowersyjne decyzje. I to decyzje takie na złamanie karku bez jakiegoś takiego większego zastanowienia, bez dłuższego czasu na zastanowienie. Sprawa dzisiaj tzw. „schetynówek” jest tego dowodem. Cieszymy się jako przedstawiciele samorządów, że coś takiego zostało uruchomione, ponieważ dotąd na budowę dróg w gminach można powiedzieć, że nie otrzymywaliśmy środków. Te które są zapowiadane są mizerne. Nie wiem czy ktoś tutaj mówił, że w ramach 2007-2013 wydzielona pula, która była pierwotnie przez Marszałka wynosiła przeliczając na złotówki 18 mln na całe województwo kujawsko-pomorskie. Dzisiaj nawet nie jest 18mln. Więc co to są za pieniądze. Co my mamy z tego realizować. Powstała sprawa pomysłu budowy „schetynówek”. Jako gmina Lubiewo przygotowujemy wniosek na budowę drogi o długości 1096m. Chcielibyśmy utwardzić drogę, którą codziennie dowożone są dzieci do Zespołu Szkół w Lubiewie i jest to droga, która łączy się z drogami powiatowymi, droga tak dla określenia z Trutnowa do Lubiewic. Jest to

sprawa, która na nas spada. Musimy podjąć decyzję też do 21-ego i one wiążą się ze sprawami finansowymi. Jest sprawa drogi jak słyszeliśmy wcześniej w sposób taki konsultowaliśmy na gorąco z panem Starostą budowy drogi Iwiec-Welpin. Powiem tak, że dla gminy Lubiewo ta droga na pewno nie ma znaczenia takiego jak droga łącząca bezpośrednio wsie. Ale jest to droga, która łączy gminy i droga, która połączy drogę powiatową i patrząc tutaj z punktu widzenia interesów naszych, uważam, że jest to sprawa, która nam spada z nieba. A jeśli spada z nieba to ja jako Wójt z doświadczeniem długoletnim oglądający złotówkę z każdej strony mogę powiedzieć, że wykorzystałbym tę szansę i tę drogę bym budował. Ale to mówię za siebie, a tu Rada Powiatu ma podjąć decyzję. Z mojej strony powiem tak, że w tej sprawie pomimo, że jest mało czasu na konsultacje to trochę jestem zaskoczony, że mnie poprosili Radni, a nie byłem poproszony przez Zarząd Powiatu. Myślę, że Zarząd Powiatu powinien z nami przed podjęciem tej uchwały przynajmniej powiedzieć "panowie Wójtowie stawiamy ostatecznie taki wniosek i uchwałę pod obrady" i my przed sesją byśmy się wypowiedzieli. W naszych konsultacjach z Dyrektorem ZDP, ze Starostą byłem przygotowany na to, że będziemy finansowali to w wysokości tak jak to tutaj była mowa 50% budżet, 50% powiat z tego co powiat 25% gminy. I też nie mówił bym o tym, gdyby wcześniej zostały przygotowane zasady i warunki finansowania dróg inwestycji powiatowych, ale w związku z tym, że takie warunki nie zostały przygotowane i nie ma jednoznacznie takiego określenia. To my dogadujemy się, tak właściwie prowadzone są negocjacje z dnia na dzień w tych sprawach. Stąd też jako gmina i jako reprezentant gminy jestem przygotowany na to, że Radzie Gminy przedstawię propozycję udziału w budowie tej drogi w wysokości około 200 000 zł, bo tyle z przeliczeń wstępnych kosztorysu wynika. Czy to jest 200 czy 230 tys. zł. oczywiście po rozmowach z Dyrektorem ZDP i z tego co tutaj pan Starosta mówił. Wczoraj właściwie, kiedy powiedziałem dzień dobry do członków Zarządu i kiedy pan Wicestarosta powiedział no tak, ale musisz być przygotowany na to, że będziecie finansować 600 tys. Myślałem, że pan Wicestarosta żartował. Ale pewnie tutaj to okazuje się w tej chwili być taką propozycją prawdopodobną i na to gminy Lubiewo nie stać. W takiej wysokości jeśli będzie propozycja i Rada Powiatu przegłosuje uchwałę to z góry tutaj mogę powiedzieć, że tego gmina Lubiewo prawdopodobnie nie przyjmie, bo nawet nie przedstawię takiej propozycji z prośbą o finansowanie Radzie Gminy Lubiewo. Dlatego też, powiem tak na koniec, że wszędzie tam gdzie jest dofinansowanie moim zdaniem należy skorzystać z tego dofinansowania. Myślę nawet o tym, że należało by nie realizować tych zadań, które nie mają dofinansowania w danym momencie, a realizować zadanie, które to dofinansowanie może uzyskać. Bo dzisiaj zdobyć pieniądze to jest ogromna trudność. Mogę powiedzieć tylko, że w ostatnim wniosku gminy Lubiewo o dofinansowanie spraw związanych z modernizacją oczyszczalni i kanalizacji zaważyła na odrzuceniu wniosku sprawa źle obliczonej luki finansowej. Wszystkie inne sprawy były wykonane w sposób prawidłowy. Jedyna rzecz, która zadecydowała o odrzuceniu wniosku to ta, o której tu mówiłem. Czyli właściwie brak kropki nad i. I to jest taki dowód na to, że zdobycie pieniędzy jest bardzo trudno. Stąd ja ze swojej strony jeszcze raz potwierdzam, czy przedstawiam taką wizję czy propozycję moją jako Wójta, że skłonni będziemy dofinansować w granicach 200-250 tys. zł. mimo, że pieniędzy na tę chwilę nie mamy. Natomiast większa kwota jest dla nas nie możliwa do przyjęcia.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Tak jak powiedział pan Wójt to jest prawdą, zostały ustalone pewne zasady w partycypacji w kosztach inwestycji drogowych, które są jednym ze strategicznych zadań powiatu. Ta uchwała, którą będziemy głosować będzie takim ustaleniem już. Nie wyobrażam sobie sytuacji rzeczy, że przy głosowaniu nad uchwałą dotyczącą innej drogi partycypacja środków będzie inna. Tą uchwałą decydujemy my czego nie zrobili wójtowie razem ze Starostą. Będziemy decydować o montażu finansowym inwestycji drogowych. Macie tę świadomość? Moim zdaniem tak. Przy każdej takiej inwestycji będą środki zewnętrzne przy każdej takiej inwestycji będą padały takie same argumenty ze strony wójta Śliwic, Kęsowa, Gostycyna co gwarantuję. Nie są one pewne, to jest droga konkursowa. Ten wniosek staje na konkurs, może będzie odrzucony, ale nie mówię, że taki montaż nie ma być. Być może tak pójdźmy w symulację finansową. Być może tak trzeba inwestycje drogowe prowadzić. To nie będzie precedens, a będzie regułą.

p. Michał Mróz – radny

Panie Radny zdajemy sobie z tego sprawę. Natomiast czytając uzasadnienie do tej uchwały, więc tu w uzasadnieniu napisane jest ogólny podział. Natomiast w samym projekcie uchwały jest mowa bardziej o szczegółach. I teraz słuchając wypowiedzi Wójta Skąleckiego odnoszę wrażenie, że gdyby w pkt 2 uchwały był zawarty tożsamy podział do wypracowania na później szczegółów to były by tutaj możliwe elementy jeszcze negocjacji. Odczytuje z tego, nie wiem ile z tego 200 tys. Pan Wójt Skąlecki mówi jest w stanie. Jaki to stanowi problem, ale jednak mówi o pewnych możliwościach. Zatem odnoszę i wnioskuję z tego jedno, że przyjmując dzisiaj uchwałę z takim zapisem §2 dojdzie do sytuacji takiej, że my podejmując tę uchwałę ona praktycznie nie zostanie skonsumowana poprzez brak decyzji z gmin, które są wskazywane. I co się stanie. Stanie się, że po prostu do tego projektu nie przystąpimy i ktoś te pieniądze, które my mogliśmy mieć na to zadanie ktoś inny to będzie. Zatem chciałbym ponaglić, żeby rzeczywiście te tzw. „schetynówki”, nie chciałbym wnikać kto, co, gdzie, jak, szedłbym w kierunku właśnie zapisu tego §2 tak jak to ma miejsce w uzasadnieniu i jest jeszcze czas pomiędzy Zarządem Powiatu jak również Wójtami gmin do szczegółowego ustalenia, doprecyzowania pewnych kwestii.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Też chciałbym wyjść naprzeciw może tej myśli, którą zgłosił tutaj pan Radny przed momentem. Rzeczywiście te rzeczy nie powinny być dyskutowane w tej chwili. To jest za późno. Rzeczywiście te uzgodnienia powinny zapaść dużo wcześniej. My powinniśmy tylko rozstrzygać czy przyjmujemy takie rozwiązanie czy nie. Ale jakoś wyjść z tego dylematu musimy. Sytuacja rzeczywiście staje się poważna. Zatem wychodząc naprzeciw tej myśli, którą tutaj przed chwilą wygłosił pan Radny Mróz to uważam, że gdybyśmy w §2 pozostali tylko przy takim sformułowaniu: upoważnić Zarząd Powiatu Tucholskiego do zawarcia porozumień z gminą Cekcyn i gminą Lubiewo na współfinansowanie inwestycji.” Pozostałą treść wykreślić. Pozwoli to na to, że zarówno Zarząd jak i pan Starosta będą mieli szansę usiąść i jeszcze raz na partnerskich warunkach i zasadach rozstrzygnąć tą rzecz. I my tutaj o niczym nie będziemy przesądzać, a pozostała treść uchwały czy wykonanie tej uchwały i tak pozostawiamy Zarządowi. To jest mój również formalny wniosek.

p. Dorota Gromowska – radna

Globalnie dla samorządów, bo przecież stoimy przed tematem projektów budżetów i Radni nasi muszą znać szczegóły. Myślę, że padł tutaj formalny wniosek pana Radnego

Broszkiewicza. do którego ja też się przyłączam. Popieram formalny wniosek pana Radnego Broszkiewicza.

p. Michał Mróz – radny

Wniosek formalny pana Radnego Broszkiewicza jak i wniosek formalny zgłoszony przez pana Radnego Grugela. myślę, że na bieżąco powinien być skomentowany zarówno przez Starostę i obydwu Wójtów. To jest tylko moja uwaga.

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy. Po przerwie.

p. Piotr Broszkiewicz – radny

Tak się złożyło, że jak zwykle w życiu nie raz się siedzi okrakiem i jestem członkiem Zarządu Powiatu Tucholskiego, który przychyła się do złożonej drugiej propozycji formalnej. Został przegłosowany także wycofuję ten poprzedni wniosek formalny. Natomiast myślę, że jak najszybciej z Wójtem Zarząd jeszcze się spotka.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Została jedna poprawka do przegłosowania tę poprawkę zgłosił pan Radny Grugel. Zanim tę poprawkę przedstawię i będziemy głosować poproszę pana Starostę o zabranie głosu.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

W związku z tym, że mamy taką sytuację myślę, że jeszcze po spotkaniu z panią Skarbnik możemy zaproponować jakieś rozsądne rozwiązanie, jakieś pole kompromisu jeszcze i zaproponuję spotkanie obu panom Wójtom, bądź to dzisiaj po sesji, jeżeli to nie odpowiada to jeszcze jutro jest jeszcze możliwość takiego spotkania czy w sobotę jeżeli panowie będą dysponowali czasem możemy jeszcze na ten temat porozmawiać. Trudno w tej chwili oceniać jakby wielkość tego kompromisu, w którym miejscu moglibyśmy się spotkać. Zakładam, że jakaś minimalna wola takiego kompromisu jest po stronie samorządów gminy, że ta propozycja, która złożona niecały tydzień temu, nie jest ostatecznie ostateczna. Chciałbym się jeszcze przed tym spotkaniem skonsultować z panią Skarbnik.

p. Dorota Gromowska – radna

Ja też poparłam wniosek pana Radnego Roszkiewicza to tak na marginesie. A dwa jeżeli będziemy głosować wniosek pana Radnego Grugela to nie wiem jak się będzie miała do tej uchwały następna uchwała w sprawie WPI, gdzie podejmiemy te uchwałę z kwotami jak mniemam. I tylko zwracam na pewne rzeczy uwagę, bo przecież samorządy też mają prawo składać skargę na formalne uchwały Rady Powiatu. A skoro nie ma konkretnych pisemnych porozumień to ja nie wiem czy Rada Powiatu w ogóle może podać pod głosowanie uchwały, gdzie są zapisane konkretne kwoty stanowiące udział samorządów gminnych.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Będziemy wnosić o to, żeby z WPI usunąć konkretne zapisy o kwotach dlatego, że one znajdują się we wniosku, bo muszą się znaleźć kwoty, dlatego, że tak wygląda wniosek. Natomiast tutaj tło całej sytuacji będzie procentowy udział poszczególnych stron w realizacji. Natomiast propozycja Radnego Grugela mówiła o tym, żeby wykreślić z projektu uchwały w §2 od momentu „upoważnić Zarząd Powiatu Tucholskiego do zawarcia porozumień z gminą Cekcyn i gminą Lubiewo na współfinansowanie inwestycji.” I tutaj nie mamy określonego parytetu działania w w/w zadaniu. To daje jeszcze możliwość negocjowania i w uzasadnieniu również powinny być wykreślone. Byłoby w proporcjach określone w porozumieniu zawartym z gminami.

p. Dorota Gromowska – radna

Dobrze. W takim układzie niech wójtowie też zaakceptują ten wniosek. Ale wójtowie też są w te sprawy włączeni, więc niech się też wypowiedzą na ten temat.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Ja wójtów bardzo szanuję, ale nie przesadzajmy. Jesteśmy tutaj na sesji Rady Powiatu i oczywiście panowie wójtowie mogą się wypowiedzieć. Brakuje mi jeszcze tu kilku wójtów, więc ten toast tak wydaje mi się ponad miarę, ale chętnie zapoznam się z opiniami tu obecnych tutaj wójtów. Szkoda, że tylko dwóch.

p. Michał Mróz – radny

Wsluchując się tutaj w to, co pan Radny Grugel powiedział, moja wcześniejsza propozycja również była do tego, żeśmy tworzyli pewne zręby dojścia do porozumienia. Prosiłem, żeby mógł powiedzieć pan Starosta. Rzeczywiście jest to Rada Powiatu, gdzie jako radni, pan Starosta to jest organ, który jest tutaj właściwy. Jak również prosiliśmy panów wójtów o wyrażenie kwestii, gdzie byliśmy na początku tych negocjacji. Więc dajmy możliwość jak pan Grugel powiedział. Dajmy możliwość wójtom zajęcia już do tej konkretnej sprawy, którą tutaj pan Starosta powiedział.

p. Jacek Brygman – Wójt Gminy Cekcyn

Propozycje, które tutaj zostały składane odnośnie modyfikacji tej uchwały są w zasadzie nie do przyjęcia dlatego, że my już nie mamy czasu na to, żeby przeciągać to, dyskutować, spotykać się z Zarządem, gdzie nawet byłyby inne ustalenia. I tak rady poszczególnych samorządów i państwo jako Rada Powiatu, my w samorządach gminnych musimy to zaakceptować w formie uchwał. Do złożenia wniosku potrzebny jest wieloletni plan inwestycyjny, w którym trzeba określić montaż finansowy. To nic nie da, że my spotkamy się jutro czy pojutrze, państwo musieliby i tak zaakceptować jeszcze raz swoją uchwałą rady i tak samo my w samorządach. Czekamy na Państwa decyzję, bo my musimy też zwołać sesję, żeby móc wprowadzić te środki do budżetów w tym wieloletnim planie inwestycyjnym na rok 2009. Przysłuchując się tutaj dyskusji absolutnie nie próbujemy wywrzeć żadnego nacisku, nie próbujemy o zmianę zasad tylko dla gminy Cekcyn czy tylko dla gminy Lubiewo. Zdajemy sobie z tego sprawę, że jeżeli była by taka decyzja, to była by to decyzja odnośnie wszystkich inwestycji drogowych. Ale jeszcze raz powtórzę. Każdy samorząd na pewno byłby bardzo zadowolony gdyby miałby taki montaż finansowy, w którym dokłada do zadania powiatowego 37,5%. Przecież wśród państwa Radnych też są przedsiębiorcy, osoby, które kierują jednostkami publicznymi i pewnie nie odrzucili by takiej propozycji możliwości skorzystania z dofinansowania w wysokości powyżej 60%. Jeszcze raz przypomnę na wiośnię Państwo Radni głosowali za przyjęciem tej drogi do planu inwestycji przy montażu finansowym 50% środków zewnętrznych 50% powiat. Mam rozumieć, że wtedy był to tylko pozorne działanie na wyciszenie atmosfery wśród mieszkańców, czy była to świadoma decyzja. Jeżeli tak to nie widzę problemu podjąć uchwały teraz przy zmniejszonym dofinansowaniu, jeżeli chodzi o budżet powiatu. Ustosunkowując się też tutaj do wypowiedzi pana Wicestarosty powiem, że w ogóle nie zrozumiałem o czym mówił pan Wicestarosta od żadnej zasady od odstępstw nie było. Także procent jest procentem. Jakby go nie liczyć zawsze będzie to procent. Niezależnie jak to będziemy dzielić inwestycję i tak i tak jest to procent poziom dofinansowania. Co innego jeżeli byśmy mówili o kwotach liczbowych, a nie wspominali tu o procentach. Także apeluję do Państwa Radnych o to, żeby przyjąć tą uchwałę w wersji 12,5% dofinansowania do całości inwestycji przez samorządy gminne czyli gminę Lubiewo i Cekcyn. Argumentując tym, co powiedziałem wcześniej. To jest

jedna z nielicznych możliwości pozyskania tych pieniędzy później będzie o wiele trudniej. To jest tak, że przy pierwszym naborze wniosków jest dużo łatwiej w kolejnych będzie dużo trudniej te środki pozyskać. 12,5% taka jest nasza propozycja do całości inwestycji. I nie ma sensu tutaj tej dyskusji przedłużać. Zdaję sobie z tego sprawę, że my powinniśmy to dużo szybciej zrobić. Niepotrzebnie marnujemy czas państwu na sesji. Sesja powinna być uroczystością tylko, gdzie przegłosowuje się. Te decyzje wypracowane powinny być dużo wcześniej na posiedzeniu Zarządu czy na posiedzeniach komisji. Ale jeżeli nie było takiej możliwości to stąd nasz udział w dzisiejszej sesji za co dziękujemy, że ją mamy. Prosimy bardzo o pozytywne tutaj przyjęcie naszego wniosku.

p. Michał Skalecki – Wójt Gminy Lubiewo

Przede wszystkim dziękuję za możliwość zabrania głosu. Zabieram ten głos tylko ze względu na to, że Radni prosili nas tutaj o to, żeby się wypowiedzieć krótko. Właściwie mam sytuację komfortową, bo stoję przed sprawą związaną ze spotkaniem się z Radą Gminy i przedstawieniem propozycji. Jak zostaną te propozycje przyjęte to nie wiem, ale optuję tutaj za oczywiście tym podziałem wysokości 12,5% dla gminy Lubiewo z części przypadającej na długość budowy drogi na terenie gminy Lubiewo. Jeszcze raz powtarzam jest to w granicach wyliczeń szacunkowych w granicach 200-240 tys. Jeśli zostanie podjęta uchwała obojętnie czy tym 12,5% dla gminy Lubiewo czy inny sposób to tak i tak będę to musiał skonsultować z Radą Gminy. Jeszcze raz tutaj odpowiadam, że może zostać przyjęta tutaj propozycja ta o której ja mówię, bo tak jak wszystkie samorządy my samorządy gmin z różnych stron stykamy się ze sprawami, gdzie mamy współfinansować różne zadania i stoimy przed dylematem czy w ogóle mamy je realizować. Mimo, że te zadania nie są naszymi zadaniami. A to wiąże się z bezpieczeństwem publicznym, wiąże się z budową dróg, czy chodników na drogach wojewódzkich, wiąże się ze sprawami oświaty, wychowania. Wszystkie te sprawy nas przyciskają i co mam wiele tłumaczyć Radzie Powiatu tylko o gwoli możliwości, że mogę tutaj zabrać głos. 12,5% takie jest moje stanowisko.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Mamy wobec tego taką sytuację. Jest projekt uchwały przygotowany przez Zarząd i jest propozycja poprawki do tego projektu. Są oświadczenia publiczne wójtów i teraz po konsultacji z panią prawnik, żeby uchwała mogła w ogóle być realizowana muszą być porozumienia podpisane i tutaj my nie podpisujemy tych porozumień tylko podpisują te porozumienia Zarząd i Wójtowie. W związku z tym, że nie dogadał się do końca z wójtami, my tu straciliśmy już tyle czasu. Trudno tu wymyślać różne sposoby. Myślę, że ta propozycja tej poprawki pana Radnego Grugela jest wyjściem z tego tu patu, ponieważ Zarząd musi tu podpisać, bo inaczej nie może realizować i podpisze to porozumienie z gminami na tyle na ile chcą gminy, czy na tyle na ile chce Zarząd. Czy nie podpiszą w ogóle. Trudno innego wyjścia tutaj nie widzę, co byśmy tutaj powiedzieli. Czy pani Gromowska się ze mną zgadza.

p. Dorota Gromowska – radna

Pani Przewodniczący też zgłosiłam formalny wniosek. To nie wiem teraz. Poparłam wniosek pana Radnego Broszkiewicza

p. Agnieszka Toczko – Radca Prawny

Pani Radna poparła wniosek więc mamy dwa wnioski. Tylko, że pan Broszkiewicz wycofał wniosek. Głosowanie projektu jest według kolejności zgłoszonych poprawek, ale w uzasadnionym przypadku pan Przewodniczący może poddać pod głosowanie w pierwszej kolejności poprawki najdalej idącej.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Jak by nie liczyć zgłosił pan Radny Broszkiewicz poparła wniosek pani Radna Gromowska. Zgłosił wniosek pan Radny Grugel. Nie było tak? Było tak. Potem pan Radny Broszkiewicz wycofał wniosek, a pani Radna takiej samej treści wniosek zgłosiła. Zatem pierwszy z wniosków jest wniosek pana Radnego Grugela. Uważam, że najpierw będziemy głosować wniosek pana Radnego Grugela

p. Wojciech Kociński – radny

Mam pytanie czy będziemy teraz porównywać dwa wnioski czy najpierw będziemy głosować kto jest za wnioskiem pana Radnego Grugela.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Za poprawką do uchwały.

p. Wojciech Kociński – radny

Jeżeli wniosek przejdzie to już nie będziemy głosowali wniosku pani Radnej Gromowskiej. To może pani Prawnik wyjaśni żebyśmy nie zgubili się po drodze.

p. Agnieszka Toczko – Radca Prawny

Jeżeli przejdzie wniosek, zostanie przegłosowany to poprawka zostanie zaakceptowana. Będzie głosowana uchwała z poprawką.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

A nie będzie głosowany następny wniosek formalny.

p. Agnieszka Toczko – Radca Prawny

Tak, bo już zostanie przegłosowana.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

W moim przekonaniu najdalej idący jest pana Grugela. To nie zamyka definitywnie spraw. Więc jak dobrze zrozumiałem poprawka Radnego Grugela dotyczy tego, żeby w projekcie uchwały w §2 zawrzeć taką treść „upoważnić Zarząd Powiatu Tucholskiego do zawarcia porozumień z gminą Cekcyn i gminą Lubiewo na współfinansowanie inwestycji.” Następna treść wykreślić. §3 i §4 pozostaje bez zmian. Natomiast w uzasadnieniu w celu pozyskania itd. Niezbędne jest podjęcie w prawachPozostałe 50% wniosku w wysokości w proporcjach określonych w niniejszej uchwale tylko. Czy sens tej poprawki jest Państwu znany.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Chciałbym coś powiedzieć. Chodzi o to, żeby jednak ta zmiana ukazała się w formie pisemnej i tutaj na stolikach. Propozycja jednej i drugiej zmiany, żebyśmy mogli czytać to przed sobą jednym słowem. Bardzo bym prosił.

Przewodniczący ogłosił 15 minut przerwy. Po przerwie.

Przewodniczący poddał pod głosowanie poprawkę w §2 „upoważnić Zarząd Powiatu Tucholskiego do zawarcia porozumień z gminą Cekcyn i gminą Lubiewo na współfinansowanie inwestycji” i uzasadnienia do uchwały w sprawie przystąpienia i realizacji przez Powiat Tucholski zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1035 C Iwiec – Welpin” w ramach Programu Wieloletniego pod nazwą “Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008 – 2011” i zawarcie porozumienia z Gminą Cekcyn i Gminą Lubiewo na współfinansowanie, który został przyjęty 9 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 7 głosach wstrzymujących.

1 radny nie brał udziału w głosowaniu.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia i realizacji przez Powiat Tucholski zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1035 C Iwiec – Welpin” w ramach Programu Wieloletniego pod nazwą “Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008 – 2011” i zawarcie porozumienia z Gminą Cekcyn i Gminą Lubiewo na współfinansowanie, który został przyjęty 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących.

Uchwała Nr XX/166/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

3 radnych nie brał udziału w głosowaniu.

Ad. 19b

Do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XVII/138/2008 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 27 czerwca 2008r. w sprawie Regulaminu przyznawania pomocy w ramach projektu Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, realizowanego w roku szkolnym 2008/2009 zadania głos zabrali:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Dosłownie dwa słowa komentarza. Zmiana w regulaminie dotyczy głównie tych uczniów, którzy mają bardzo dobre oceny, jeżeli chodzi o informatykę, a nie zawsze mają dobre inne oceny, które by ich predysponowały do udziału w tym programie. Chcąc dać również tym uczniom, którzy wyjątkowo specjalizują się, szansę na to, żeby poszerzać swoje umiejętności. Proponujemy taką zmianę do tego regulaminu.

Wyszła pani Radna Dorota Gromowska. Od tej pory jest 16 radnych.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XVII/138/2008 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 27 czerwca 2008r. w sprawie Regulaminu przyznawania pomocy w ramach projektu Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, realizowanego w roku szkolnym 2008/2009, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XX/167/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 19c

Do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IX/73/2007 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 13 sierpnia 2007 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Powiatu Tucholskiego na lata 2007-2010 głos zabrali:

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Miał jeden zapis zostać wykreślony i o to chciałem spytać.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Żeby poprzednia uchwała tzn. ta która dotyczy przebudowy drogi Iwiec-Welpin nie była uchwałą fikcyjną należy wprowadzić zmiany do WPI. W tej pozycji, która dotyczy budowy tej drogi czyli punktu 11 proponujemy zapisanie 2 550 000, a wykreślamy 1 275 000 i w uwagach pozostawiamy projekt realizowany w partnerstwie z samorządami gminnymi. Wykreślamy kwoty te wartości, które konkretnie są opisujące zaangażowanie poszczególnych samorządów. Pozostaje tylko w uwagach projekt realizowany w partnerstwie z samorządami gminnymi i w pozycji, która opisuje zaangażowanie zamiast kwoty 1 275 000 wpisujemy kwotę 2 550 000 czyli dokładnie połowę wartości kosztorysu zadania.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IX/73/2007 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 13 sierpnia 2007 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Powiatu Tucholskiego na lata 2007-2010 który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących. Uchwała Nr XX/168/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 20.

Udzielono następujących odpowiedzi na zapytania i interpelacje:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Interpelacja pana Prusaka na temat bobrów na trasie Lipowa-Czersk. Faktycznie jest tak, że te chronione zwierzęta powodują coraz więcej szkód w infrastrukturze nie tylko drogowej, ale też zapychają nam przepusty m.in. powodują awarię sieci energetycznej i dotychczasowe działania zmierzające do regulacji ilości tego zwierzęcia w naszym środowisku są mało skuteczne. Myślę, że ta interpelacja powinna być wykonana. Jeżeli chodzi o odpowiedź na interpelację Radnego Kocińskiego dotyczącą Młodzieżowej Rady Powiatu, a szczególnie sposobu finansowania tej Rady odpowiemy na piśmie, dlatego, że jak już mówiłem wcześniej konsultowałem możliwość finansowania takich rad z samorządem Powiatu Iławskiego i Chojnickiego, również inne rozwiązania przyjęła Kościerzyna. To wymaga chwili zastanowienia się i zatrzymania nad tą sprawą. Ale sama inicjatywa jest cenna i jeżeli tylko czas pozwoli postaramy się również uczestniczyć w najbliższym spotkaniu tej Rady. Chodnik w Małej Komorzy pan Wicestarosta zaraz odpowie. Na temat słupków i słynnego już miejsca w Bładowie. Myślę, że sporo już zostało powiedziane też jestem za tym, żeby może spotkać się poza Radą z panem Kierownikiem Dąbką i przekazać mu w sposób systemowy uwagi dotyczące właśnie spraw związanymi z drogami wojewódzkimi.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Może jeszcze jedno zdanie, jeżeli chodzi o interpelację pana Prusaka. Myślimy w przerwie rozmawiali. Bobry są pod ochroną nie mniej jednak, jeżeli byłby zainteresowany myśliwy z terenu gminy Śliwice, bo taką samą sytuację podjąłem, jeśli chodzi o m.in. na zebraniu w Klocku. Jeżeli będą zainteresowani myśliwi to z takim wnioskiem wystąpimy i pomożemy uzyskać im zgodę na odstrzał tych chronionych zwierząt. Jeżeli chodzi o sprawę chodnika to chciałbym powiedzieć, że na poprzedniej sesji już pan Kociński składał wniosek i po sesji wyjaśniliśmy konkretnie o co chodzi i ta sprawa została przekazana do pana Burmistrza.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Jeszcze gwoli uzupełnienia. Generalnie ze wszystkimi samorządami gminnymi jest podpisane porozumienie, które obowiązuje jeszcze z poprzedniej kadencji, w którym powiat finansuje chodniki w stosunku 2:1. Samorządy gminne zgłaszają od dłuższego czasu postulat, żeby kwota pieniędzy przeznaczanych również w takich proporcjach była większa ze strony powiatu. Przy dzisiejszym stanie dróg i konieczności remontów na tych drogach na razie Zarząd takiej możliwości nie widzi. Ewentualnie możemy proponować udział w stosunku po połowie w budowie chodników przy drogach powiatowych. Wiem, że w kontekście tego co przed chwilą trwającej decyzji zabrzmi to okrutnie i może nie tak jak byśmy się wszyscy spodziewali, ale takie są realia po prostu również finansowe. Część wójtów też składała takie propozycje. Jest kwestia przepustów i oznakowania przepustów na trasie między Bruchniewem, a Suchą myślę, że jest to do wykonania i Zarząd Dróg Powiatowych powinien to wykonać. Jeżeli

chodzi o brak połączenia na trasie Lubiewo - Tuchola to podejmujemy interwencję, chociaż ostatnio są one coraz mniej skuteczne. Ten rynek przewoźników zbiorowych jest taki jaki jest i okazuje się, że raczej się kurczy. Jeżeli chodzi teraz o interpelację pana Radnego Łukaszewicza związaną z podpisaniem umowy najmu dotyczącej naszych szkół działających na dzisiaj na terenie byłego Zespołu Szkół Leśnych. Dlaczego był brak załączników wszystkich do umowy najmu. Z tego względu, że te załączniki jest to dosyć duży pakiet dokumentów i tutaj prosiłbym, żeby pan Wicestarosta zaprezentował, bo mamy jeden, jest jakby mapa pogładowa, drugi zestaw dotyczy dokładnego rozliczenia metrażu już we wszystkich pomieszczeniach. Ale być może zanim te dokumenty trafią do zainteresowanych Radnych to pokrótce omówię, bo tutaj parę rzeczy się wyjaśni bez pokazywania dokładnych map i planów w poszczególnych obiektach. Ten załącznik dotyczy rozliczenia kosztów udziału w kosztach opłaty za media. Ten podział został ustalony w stosunku 60 do 40% na podstawie dzisiejszej liczby uczniów. Więc proporcje, jeżeli chodzi o liczbę uczniów. Dla, której części nieruchomości. Dla części dotyczącej tych pomieszczeń, z których będzie korzystała szkoła ZSLiA w części głównej czyli przy Nowodworskiego. Nie dotyczy to tych obiektów, które będą z tego wyłączone, czyli internaty, stołówki czy dwóch budynków internackich, stołówki, dotyczy budynku głównego. Część obszarów została wskazana do użytkowania wspólnego po połowie, czyli sala gimnastyczna, stara stołówka będą opłacane i utrzymywana w stosunku 1:1 czyli po 50%. Tam takie obszary wspólne zostały określone do wspólnego użytkowania, ale każde z nich ma określonego administratora, czyli tego bezpośredniego zarządcę, czy tego użytkownika bezpośredniego, który również odpowiada za utrzymanie i porządku na tym terenie i opiekuje się od strony takiej, która zawiera zwyczajne użytkowanie. Np. jest po stronie szkół licealnych i agrotechnicznych aula i tutaj również będzie mogła z tego korzystać szkoła leśna i tak będą dzielone koszty. Natomiast ona jest przypisana jakby naszej szkole. Na jakiej podstawie została określona wysokość czynszu? Były prowadzone negocjacje ze wskazanym w porozumieniu administratorem tej masy nieruchomości panem Nadleśniczym Wamke, który zgodnie również z przepisami, które dotyczą jako Nadleśniczego zarządu w rozumieniu ustawy o Lasach Państwowych określił szacunkową wartość na dzisiaj nieruchomości i od tego naliczył 2,5% amortyzacji. Tak wstępnie przedstawiane były wyjściowe kwoty Zarządowi Powiatu. W trakcie negocjacji została kwota proponowana przez pana Nadleśniczego obniżona o wartość podatku VAT. Żeby uniknąć swego rodzaju komentarzy, bo to też było pytanie kolejne zasadnicze. Czy można było uniknąć opłacania czynszu związanego z najmem przez te dwa miesiące, czyli listopad i grudzień. Również w naszym odczuciu w tych negocjacjach silniejsze okazało się Ministerstwo i było to dodatkowe zabezpieczenie ze strony Ministerstwa. Praktycznie nie mieliśmy tutaj pola manewru, nie było tu możliwości do negocjowania tych warunków. Poza tym też wyjątkowo niewygodna była sytuacja związana z terminami już kiedyś tutaj mówiłem Państwu na poprzedniej sesji, że wyjątkowo krótki czas powodował, że niewiele mieliśmy szans, żeby podjąć negocjacje dotyczące istotnych warunków samego porozumienia. I ono określiło też przesądziło o pewnych zapisach umowy najmu. Ale mówię o tym jako o niedogodnościach i jako o wyzwaniu, które musieliśmy podjąć pod koniec roku budżetowego również podjąć. Ono zostało zrealizowane czyli środki zostały zabezpieczone. Natomiast prosił bym bardzo Państwa Radnych, żeby patrzyli na to z perspektywy dłuższej niż ten jeden rok budżetowy. Dlatego, że jeżeli mówimy o pieniądzach samych warunkach funkcjonowania i mówimy o kosztach funkcjonowania

szkół to zrobiliśmy dosyć dokładne zestawienia tymi danymi dysponuje też pan Wicestarosta. ale tak naprawdę koszty funkcjonowania czy prowadzenia zespołu szkół leśnych ujawniły się po rozdzieleniu ZSLiA i ZSL czyli ostatni rok funkcjonowania pokazał czarno-biały obraz poziomu dofinansowania przez powiat ZSL. Kształcenie leśników jest wyjątkowo drogie. Też przy stosunkowo małej liczebności uczniów tego zespołu i tak obliczonej, a nie inaczej wadze na kształcenie leśników w tym roku powiat tucholski wyłożył około 800 tys. zł. To jest jeszcze po doliczeniu podwyżek dla nauczycieli. Odliczamy oczywiście również dochody własne z tytułu pracy internatu. Także są to kwoty dużo przewyższające potencjalne koszty w następnych latach. Te pieniądze, które byśmy musieli dokładać do prowadzenia ZSL. Jako, że argumenty wymieniane praktycznie od dwóch lat na temat czy zespół szkół przekazać czy nie przekazać jakie idą za tym zagrożenia i korzyści. Muszę powiedzieć, że w taki naprawdę chłodnej dosyć ocenie po półtora roku burzy ZSL prowadzonych przez powiat gdybyśmy dalej pozostali przy tej formule, która obowiązywała dotychczas nie przetrwałby na rynku edukacyjnym w takich warunkach i kwestia pytania jak długo byłby w stanie się utrzymać by w końcu utonąć i zniknąć z powierzchni tego rynku edukacyjnego. Że jest potrzebny troszeczkę sugerowałem w momencie, kiedy robiliśmy prezentację dla osób zupełnie postronnych nie znających zupełnie naszego wewnętrznego krajobrazu. Czyli Rosjan, którzy nie ukrywali, że praktycznie baza hotelowa pewien standard na całym świecie jest porównywalna. Już od pewnej klasy. To co jest proponowane w różnych miejscach niewiele się od siebie różni ewentualnie kolorem wyposażenia, czy jakością mebli, czy środków audio video. Natomiast wyraźnie co ich uderzyło i wielokrotnie podkreślali to była możliwość kontaktu z ptakiem. To były mundury. To było coś co nasz powiat odróżniał od innych i to akurat daje się zaproponować. Myślę, że nas nie stać na to, żeby ta szkoła zniknęła z powierzchni i przestała być jedną z tych marek czołowych i wizytówek powiatu tucholskiego. To jest ta część, że warto o tą szkołę zawalczyć. Natomiast docelowo prowadzenie tej szkoły było drogie. Tylko koszty funkcjonowania ZSL były poniekąd chowane w połączonych zespołach szkół. Pokazywaliśmy to w budżecie, że ten bilans był w miarę zrównoważony. Natomiast tak naprawdę ostatni rok pokazał rzeczywiste koszty prowadzenia tego zespołu. Docelowo już w perspektywie tylko patrzę bieżącego finansowania subwencji oświatowej przy takich wagach na szkolnictwo leśne to są to realne pieniądze, które pozwolą spłacać zobowiązania powiatu m.in. zaciągnięte na rozbudowę szpitala, czy rozbudowę dróg. Tyle realnie przy dzisiejszym stanie rzeczy. Jeżeli chodzi o naliczanie i przekazywanie subwencji do powiatów możemy stwierdzić, że będzie to korzyść dla powiatu. Jak będzie dalej trudno przewidzieć, bo być może te funkcje i finansowanie będzie się zmieniało. Natomiast tak to widać. Nie chcę pokazywać też koniecznych remontów. Było podnoszone w czasie tej półtora rocznej dyskusji, że powiat na budynkach ZSL poniósł olbrzymie nakłady. To się zgadza i były to też bardziej bolesne decyzje, że niektóre z tych inwestycji wymagały podejmowania natychmiastowych decyzji, bo były zaskoczeniem. To, że gdzieś tam pękł strop i trzeba było remontować jedno piętro, wymieniać stropy za ponad 1,5 mln zł. Wtedy było to duże zaskoczenie dla samorządu i taki wydatek, którego wcześniej nie było sposób przewidzieć. Ostatecznie duże nakłady, które tam powiat poniósł pewnie się zwrócą, że budynek jest w miarę przyzwoitym stanie. Natomiast zdajemy sobie sprawę jako jego użytkownicy do tej pory administratorzy też po części jakie są jeszcze potrzeby. I są one naprawdę być może jeszcze takie jak do tej pory wykonane. Może nie ma zagrożenia pęknięcia stropów czy ścian. Natomiast to co dzisiaj sugerował pan

Komendant Kierzkowski na temat DPS-u czy szpitala wielokrotnie bardziej uwidacznia się w funkcjonowaniu budynku, który mamy tu za oknem po drugiej stronie, czyli budynku obecnego ZSL, w którym również funkcjonuje nasza szkoła. Z takich rzeczy, które wymagają prawie natychmiastowej interwencji są dokończenie remontów dachów, czy wykonanie połowy jeszcze, bo na tyle oceniamy dotychczasowe remonty. Przebudowa klatki jako drugiego ciągu ewakuacyjnego. Ognio i dym szczelne drzwi, przebudowa parteru, jeżeli chodzi o boazerię usunięcie tego i cały szereg innych. System monitoringu zabezpieczającego budynek przed zagrożeniami pożarowymi. Nie wspomnę o sali sportowej i pozostałych działaniach. Jest pytanie też istotne o możliwości funkcjonowania i status wyższej szkoły na tej masie nieruchomości, która tutaj pozostanie. Mając na uwadze również dobro Wyższej Szkoły Zarządzania Środowiskiem w Tucholi podjęliśmy próbę negocjacji możliwości korzystania przez wyższą szkołę z pomieszczeń w samym zespole szkół leśnych, czy docelowo w naszej placówce zgodnie z zapisami porozumienia, czyli umowy najmu jest to niemożliwe na dzisiaj. Nie wypowiadał się ostatecznie nadleśniczy jak to będzie wyglądało, ale na dzień dzisiejszy jest to niemożliwe. W związku z tym podjęliśmy natychmiastowe działania i interesy wyższej uczelni zostały zabezpieczone w ZSO. Również zaoferował swoją pomoc Burmistrz Tucholi. Zajęcia szczególnie z chemii, bo jest tam taka pracownia będą się odbywały w gimnazjum nr 1 w Tucholi. Na dzień dzisiejszy normalne funkcjonowanie uczelni nie zostało zagrożone. To jest stosunkowo nie długi czas, żeby na to odpowiedzieć, ale w momencie kiedy taka sytuacja się pojawiła wielokrotnie rozmawialiśmy z panem rektorem i staraliśmy się temu zaradzić. Myślę, że planowana na przyszły rok akredytacja na dwóch kierunkach, które prowadzi nasza uczelnia, przy wsparciu samorządu przy akredytacji, która miała miejsce również rok temu, takiego wsparcia wyższej uczelni udzieliliśmy, te akredytacje będą przebiegały pomyślnie. Chociaż nie wszystkie tutaj oceny są zależne od naszej współpracy. Ale przy dobrej woli i samorządu gminy Tuchola szczególnie, która może bezpośrednio pomóc i samorządu powiatowego. Myślę, że zaprezentowana baza będzie nie gorsza niż ta, która była pokazana w ubiegłym roku. Taką współpracę, z tego co wiem, również deklarował nadleśniczy w tym zakresie, którym będzie mógł pomóc. Z tego co wiem, również wyższa uczelnia zawarła z Nadleśnictwem Tuchola umowę na działkę, na której do tej pory funkcjonowała, która została przez powiat wydzielona w ramach przygotowania całego procesu przekazania i zmiany właścicieli na tym gruncie. Uczelnia podpisała umowę dzierżawy na obiekt, w którym jest siedziba uczelni, są liczne klasy czy pomieszczenia dydaktyczne z otaczającym terenem wokół uczelni i jest to jak myślę poziom wyjściowy przyzwoity dla uczelni nie pozostała bez bazy. Pewne czynniki zewnętrzne są nie do końca od nas zależne. Tak jak mówiliśmy kiedyś, zresztą mówiłem to też w rozmowach bezpośrednich z panem Rektorem nie ukrywałem, że uczelnia ten swój okres niemowlęcy ma już za sobą. I na tyle okrzepła, że jest sobie w stanie z pewnymi problemami poradzić dość dobrze sama. Myślę też tutaj o możliwości finansowania pewnych zadań. Na samym początku było to o wiele trudniejsze i wówczas pomoc ze strony powiatu była zdecydowanie większa. Można powiedzieć, że 100%, żeby uczelnia mogła się rozwinąć. Te pierwsze 3-4 lata, które zapewniły jej taki dosyć dynamiczny rozwój, właściwe kierunki kształcenia pozwoliły na to, że uczelnia na tyle okrzepła, że nic strasznego w tej chwili się nie stało. Myślę też ten proces przekazania zespołu szkół leśnych do ministerstwa do prowadzenia przez Ministra Środowiska pozwolił wiele rzeczy uporządkować. Do tej pory nie powiem, żeby był tutaj jakiś olbrzymi galimatias prawny, ale wiele rzeczy niejasnych,

zagmatwanych o tyle, że tylko biegli mogli się dosyć dobrze w tym zorientować. Natomiast przeciętny obywatel do końca nie wiedział jak to funkcjonuje. Sytuacja jest wyjątkowo klarowna. Patrząc na całe zjawisko z perspektywy wieloletniej to uważam, że to przekazanie będzie z pożytkiem dla powiatu. Sama szkoła ma szansę przetrwać, ma szansę zachować dotychczasową pozycję na rynku edukacyjnym kształcącym leśników dla Polski. Powiat te koszty, które będzie ponosił będą nieporównywalnie mniejsze, które i tak ponosiliśmy na tę szkołę i remontują budynki całej substancji nasze szkoły musiały funkcjonować. Myślę, że to rozwiązanie w tej chwili pewne rzeczy reguluje. Sam moment przejścia jest jak poród bolesny, ale myślę, że dalej to dziecko, które z niego się narodzi będzie zdrowe i będzie rozwijało się nam ku obopólnemu zadowoleniu. Jeżeli chodzi o możliwość, którą pan Radny podnosił aneksu, który wskaże rzeczywiste koszty od 1 stycznia, bo również to w czasie negocjacji podnosiliśmy będzie to do rzeczywistej wartości budynków, czyli pan Nadleśniczy zleci w tej chwili wykonanie operatu szacunkowego na tej masie. I nasz udział będzie adekwatny do wartości rzeczywistej tych budynków rynkowej. Tak to wygląda w lasach państwowych ta gospodarka. Natomiast muszę tylko tyle pocieszyć wszystkich Radnych, że w równej mierze akurat, jeżeli chodzi o wielkość powierzchni budynków i zajmowanej kubatury to tak samo na tych samych zasadach identycznie będzie płacił pan minister. Myślę, że również już w tej chwili podejmie negocjacje, co do wysokości zaproponowanego czynszu. Myślę, że możliwości negocjacyjne i czas, który sobie pan minister, czy ministerstwo zagwarantowało jest na tyle długi, że te negocjacje będą również korzystne dla czynszu, który będzie naliczony Powiatowi Tucholskiemu. Także tutaj jakiegoś dużego zagrożenia nie widzę, bo taki czynsz jak my czy na tych zasadach naliczony od dużo większej masy czy wielkości powierzchni zajmowanych będzie musiał płacić ministerstwo. Nie wiem czy tu czegoś nie pominąłem. Wicestarosta jest przygotowany jeżeli chodzi o załączniki, ale mówię to jest rozliczenie. Te załączniki, o których mówi umowa one dokładnie określają w tym też nasze interesy, czyli która ze szkół jaką powierzchnią dysponuje i za którą odpowiada, za którą będzie płaciła czynsz. O tym, że my właściwie się rozumiemy z panem Nadleśniczym, czyli ze stroną, która z nami podpisuje tą umowę, świadczy wysokość naliczonego czynszu od 1 stycznia tzn. 11 tys. netto, gdzie porównywalna suma dla ministra będzie dotyczyła kwoty około 30 kilku tys. netto. Czyli te proporcje zgadzają się z tym co mamy w załącznikach, jeżeli chodzi o metraż. Także tutaj tak to wygląda. Jeżeli chodzi o interpelację Radnego Mroza również nie jestem usatysfakcjonowany poziomem opieki specjalistycznej, która jest realizowana na terenie powiatu jak i na terenie innych powiatów. Być może to rozwiązanie, które przyjęli nasi sąsiedzi może jest rzeczywiście lepsze, że faktycznie wyniki są na tyle aktualne, że lekarz kardiolog z tymi wynikami i z pacjentem może później coś zrobić coś pozytywnego, że może to właściwie ocenić i pomóc temu pacjentowi. Propozycja i taka opinia zostanie przekazana na pewno do szpitala tucholskiego. Myślę też, że jest to moment, w którym powinniśmy spotkać się w szerszym gronie i na ten temat podyskutować. Może nie tylko w gronie komisji zdrowia, ale też tych radnych, którzy są zainteresowani jak to działa w systemie. Jesteśmy po spotkaniu na konwencji powiatów województwa kujawsko-pomorskiego, spotkaniu z przedstawicielami NFZ i zapowiedzi realizacji kontraktów, bo na razie one obowiązują i jakieś wyjątkowo optymistyczne nie są. Raczej nie przewiduje się w funduszu zwiększenia kontraktów na rok 2009 również w zakresie specjalistki, a tutaj jest największe ciśnienie. Do usług samych szpitali wielkich nie ma pretensji. Natomiast ten obszar poradni

specjalistycznych jest cały czas nie doinwestowany. Z drugiej strony jak rozmawiam z lekarzami, czyli tymi, którzy świadczą te usługi czy wykonują w ramach kontraktu pewne rzeczy też uważają, że jest to pewien obszar, który nigdy nie będzie do końca zaspokojony. To jest kwestia jakby zbliżenia się do tego punktu oczekiwań społeczeństwa. Obywatele Polski są wyjątkowo wrażliwi na punkcie własnego zdrowia i zabiegają o nie bardziej niż inne nacje i w związku z tym często trafiają do lekarzy nie zawsze te osoby, które są najbardziej chore, ale to nie mi to oceniać. Też uważam, że ten poziom dostępności do specjalistki powinien być wyższy. Być może rozważymy złożenie stosownego stanowiska, czy proponujemy na kolejnej sesji stanowisko do Rzecznika Praw Pacjenta o zaniepokojeniu poziomem dostępności usług szczególnie specjalistycznych. W ogóle myślę, że dotyczy to nie tylko naszego powiatu, ale jest to problem szerszy. Jeżeli chodzi o połączenie Wielka Klonia i Mała Klonia jakie kwoty tutaj również tu zwracałem uwagę biuru obsługi rady, że to są kwoty, które przekraczają nasze możliwości nie było to sformułowanie najszcześniejsze. Dlatego, że to są kwoty poniżej 1 000 zł. To nie były wielkie kwoty natomiast chodziło o to, że tak jak odpowiadałem na sesji była intencja nie chcemy tworzyć precedensów, które skutkowały by tym, że za chwilę tworzylibyśmy połączenia. To było 120 zł za kurs plus wykupienie koncesji. Można pomnożyć razy ilość kursów i koncesja. Jeżeli stworzymy taki precedens w jednej gminie odezwą się Radni z pozostałych i też będą oczekiwali takiego wsparcia i będziemy przejmować w tym momencie funkcję częściowo samorządu gminnego, ale przede wszystkim komercyjnego przewoźnika, który na tych usługach zarabia. Za chwilę był by interpelacja wniosek o to, żeby dofinansować kurs z Lubiewa, żeby można było tu dojechać na 7 rano. Podobne kursy, gdzie brakuje środków komunikacji w gminie Śliwice, też takie sygnały docierały, czy w gminie Kęsowo. Akurat też takie pojawiały się sytuacje. Także może faktycznie ta odpowiedź na temat kwot była nie najszcześniejsza, ale chodzi o utworzenie niebezpiecznego precedensu.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Oczywiście bardzo dziękuję panu Staroście za obszernie wyjaśnienia rzeczywiście najdłużej rozwodził się tutaj nad moim zapytaniem. Powiem szczerze, że chciałbym podzielać pański optymizm i oby było tak jak pan mówi. Natomiast dalej jestem troszeczkę niezadowolony, że te załączniki nie dotarły do wszystkich Radnych a przynajmniej, że nie było tam gdzieś zapisu mówiącego o wglądzie do tych załączników, żebyśmy mogli przyjść i je zobaczyć. Bądź też mogły trafić powiedzmy 3 egzemplarze do przewodniczących kół. Także dobrze by było, żeby jednak ten obraz był troszeczkę jaśniejszy i może tych pytań wtedy było by mimo wszystko mniej. Mimo wszystko cały czas jeszcze może, że nie czytałem tych załączników mam parę wątpliwości. Bo akurat z tych dokumentów, które posiadam nie we wszystkich miejscach jasno są sprecyzowane właśnie reguły przede wszystkim tego podziału kosztów o których mówię 60:40. Przytoczę tylko, bo nie chciałbym przedłużać jesteśmy wszyscy zmęczeni i ja również. Także np. jest taki zapis, że „pokrywanie kosztów mediów związane z korzystaniem z nieruchomości w wysokości określonej w paragrafie 4 itd. porozumienia stanowiącego załącznik nr do umowy tj. w stosunku najemca 40 szkoła leśna prowadzona przez Ministra Środowiska bardzo suchy zapis i w porozumieniu jest tak samo. A dalej w następnym punkcie jest napisane „zwracanie wynajmującemu kosztów ubezpieczenia przedmiotów najmu w wysokości proporcjonalnej do zajmowanej części nieruchomości”. Czyli bardzo precyzyjny zapis, gdzie tam zapis bardzo ogólny i jeżeli rzeczywiście wydaje mi się aktem ważniejszym

to porozumienie i umowa najmu może to gdzieś uciec, ale wierzę, że Zarząd tego przypilnuje i my Radni nie będziemy musieli o to dalej pytać i o tym mówić. Jeszcze jedno moje takie spostrzeżenie. Rzeczywiście wyliczenia mówią same za siebie trzeba się wgłębić w szczegóły odnośnie tego skąd biorą się te nakłady dodatkowe, które trzeba powyżej subwencji oświatowej wyłożyć na szkołę leśną. Natomiast też na razie jestem pesymistą w tym względzie czy pan Minister będzie chciał te nakłady wykładać. I tu istnieje kolejne niebezpieczeństwo, bo my w pewnym sensie cieszymy się, bo to zostało przesądzone ta szkoła zostanie przekazana do Ministra Środowiska. Ale rzeczywiście czy nie wprowadziliśmy jej na kolejną minę. Chciałbym wierzyć i podzielać optymizm Zarządu i pana Starosty. Jeszcze raz dziękuję za obszernie wyjaśnienia.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Jeżeli chodzi o załączniki, które były do umowy to m.in. była mapa z podziałem tych działek, co dokonaliśmy na początku bieżącego roku na przełomie stycznia, lutego. Tutaj ta główna działka została podzielona na trzy działki, czyli internat, szkoła główna. Druga działka to budynek mieszkalny, który został wyłączony, co na poprzednich sesjach Państwa informowaliśmy. Również Burmistrz dokonał zmiany w planie przestrzennego zagospodarowania tego szczegółowego, że ta część gruntów zmieniła status z zapisu edukacyjnego na funkcję mieszkalną. Jeżeli chodzi o wyższą szkołę ten budynek również został wydzielony, wytyczony w minionym okresie na przełomie stycznia i lutego. O tej działce, o której pan wspomniał jednej to jest działka niewielka, która jest przy jeziorze Głębocek i praktycznie nie jest to do końca związane bezpośrednio z funkcją szkoły. Tym bardziej, że w ostatnich miesiącach przy uszczegółowianiu również projektu w Labiryntach Natury Burmistrz gminy Tuchola jest zainteresowany tą działką w celu przygotowania tego w ramach tych środków do korzystania dla społeczeństwa. Jeżeli chodzi o sprawy dotyczące subwencji to, co tutaj była mowa, bo w sumie nie takie małe kwoty dokładaliśmy, to jest w granicach co Starosta mówił 800 mln zł, a nawet więcej. Chcę powiedzieć, że w ubiegłym roku w budżecie lasów była zagwarantowana na rok bieżący pula środków finansowych w wysokości 1 600 000 zł w Zarządzie lasów. Także liczymy tutaj na to, że lasy, ministerstwo, tej szkole można powiedzieć priorytetowej w zakresie szkolnictwa leśnictwa w naszym kraju, nie pozostawiają samej sobie. Także tutaj trzeba również na to zwrócić uwagę tym bardziej, że nie chciałbym się tutaj powtarzać, ale i sprawa orkiestry reprezentacyjnej lasów państwowych itd. Gdyby ta szkoła nie była potrzebna i lasom i ministerstwu i oni nie wiedzieliby o tym, że jest to dobra szkoła na wysokim poziomie, to prawdopodobnie do tych rozmów w roku bieżącym oni by z nami nie przystąpili. Natomiast jest i z ich strony potrzeba, żeby ta szkoła była właśnie pod egidą ministerstwa, jak również tutaj w lasach państwowych dlatego, że oni również odczuwają, że tej szkole należy się lepsza opieka aniżeli udzieli powiat. Nie chciałbym tutaj mówić o innych sprawach i środkach finansowych, które ponosiliśmy na naprawy, bo tutaj już Starosta mówił. Ja miałbym tyle, gdyby ewentualnie jakieś uwagi do tych. Bo również przekazaliśmy na koniec 30 października cały wykaz nieruchomości, to powiem szczerze już bym się nie silił na drukowanie, bo to był taki gruby dokument wszystkiego, co ta szkoła ze sobą zabierze do ministerstwa w późniejszym czasie i tak jeszcze do końca grudnia po zweryfikowaniu przez ministerstwo zaakceptowanie itd. Będzie przygotowana umowa dotycząca przekazania tego wszystkiego w postaci umowy darowizny, dlatego, że my w 1999 roku jako starostwo w momencie przejęcia

nadzoru nad tą szkołą również w ramach darowizny to wszystko przejęliśmy.. W związku z tym to co należy teraz oddać ta szkoła ze sobą zabierze.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Wyjdzie może na to, że się czepiam, ale rzeczywiście spodziewałem się bardziej obszernego załącznika. Wydaje mi się, że akurat ten dokument można było skserować Radnym. Wyjaśnia przynajmniej podział i jakie tutaj pomieszczenia przez jaką szkołę będą użytkowane. Także myślę, że można było się pokusić i przynajmniej tutaj do wglądu Radnych dać. A tak nie daj Boże znów któryś Radny pomyśli, że znów Zarząd chce postępować nieuczciwie, czy nie jawnie i to będzie przykre. Natomiast dalej tutaj nie widzę tego konkretnego zapisu, o którym mówiłem podziału tych kosztów wynajmu. Nie widzę tutaj konkretnie tego. Zanim jeszcze, bo rozumiem, że posypią się gromy ze strony na moją głowę. Natomiast chciałbym jeszcze raz powiedzieć, że podstawowym prawem Radnego jest pytać i żądać pewnych dokumentów. Proszę się nie dziwić, że to robię.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Jeżeli w szkole leśnej jest około 400 uczniów, a w ZSLiA jest grubo ponad 600 w związku z tym sprawa podziału tu niektórych mediów to mówi już sama za siebie. Nie mówię tu już o użytkowaniu pomieszczeń.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Już się spotykam to nie pierwszy raz. Już raz odpowiadałem, ale jakoś chyba się nie rozumiemy. Na początku kadencji udałem się do wszystkich urzędników. Było spotkanie z urzędem całym pana Starosty, byłem tam również. Miałem zapewnienie od pana Starosty i od wszystkich urzędników i od Zarządu szczególnie, że nie ma rzeczy tajnych, tylko, że poszczególnemu Radnemu informacje, których oczekuje każdy oczekuje tych informacji innych. Niektóry Radny wyrabia sobie zdanie na podstawie innych dokumentów inny na podstawie innych dokumentów. Jestem głęboko o tym przekonany, że jeżeli pan Radny Krzysztof Łukaszewicz po otrzymaniu tych dwóch dokumentów tj. projektu porozumienia i projektu umowy był nie usatysfakcjonowany tym. Nie miał tych załączników. Nie widzę przeszkody żadnej w tym, ażeby skontaktować się z członkami Zarządu, czy z odpowiednim urzędnikiem wydziału edukacji i sobie przestudiował w ten sposób. Tyle papierów ile produkujemy tutaj w tym urzędzie jest to naprawdę wielkie mnóstwo papierów. Nie chcę być niegrzeczny, ale nie zawsze wszyscy Radni wszystkie te dokumenty od deski do deski przeczytają. Teraz wyobraźcie sobie Państwo do każdej tutaj uchwały można by było też ileś tam dokumentów, które wpłynęły na taką, a nie inną treść podjętą uchwały. W związku z powyższym bardzo proszę jeszcze raz zwracam się do wszystkich Państwa Radnych jeżeli was nurtuje sprawa, jeżeli materiały sesyjne, które Państwo otrzymujecie są nie wystarczające, nie odpowiadają Państwa zapotrzebowaniu bardzo proszę udać się najpierw do Zarządu, a Zarząd wskaże do jakiego urzędnika, czy w którym miejscu są te dokumenty wyczerpujące. Myślę, że jest to forma jak najbardziej odpowiednia. Każdy Radny, żeby się zapoznał z tymi dokumentami, które on uważa za stosowne.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Jako, że później są oświadczenia i wnioski Radnych w tej części chciałem Państwu Radnym podziękować za udział w obchodach święta niepodległości. Myślę, że to w sumie indywidualna ocena każdego z Państwa jak świętuje i jak to ocenia, ale wydaje mi się, że z roku na rok jest coraz większe zainteresowanie. I przynajmniej zewnętrzna manifestacja jest coraz bogatsza. Chciałem podziękować i przy okazji też informacji ze spraw takich bieżących dla nas bardzo ważna. Urząd Marszałkowski w czasie sesji

została przesłana do nas faksem informacja, że podzielił nasze opinie w sprawie sposobu zawarcia umowy partnerstwa ze spółką „szpital Tucholski” i dotyczącą akurat realizacji naszego kluczowego zadania jakim jest dostosowanie szpitala tucholskiego do standardów. Także cieszymy się, że i my dobrze oceniliśmy sytuację, również obsługa prawna jak i poszczególni urzędnicy, którzy na tych materiałach pracują. Inna rzecz, że czasami trudno o dosyć szybkie odpowiedzi, jeżeli chodzi o poszczególne departamenty one cały czas wypracowują i uszczegółowienia i instrukcje i bezpośrednie zwracanie się i monitorowanie poszczególnych spraw też zabiera bardzo dużo energii i czasu tutaj okazało się skuteczne. Może tyle, więcej nie będę komentował, żeby za dużo nie powiedzieć. Ale to jest informacja bardzo dobra, która naprawdę cieszy.

p. Wojciech Kociński – radny

Mój głos, miało go nie być dzisiaj na sesji. To jest ciekawa sesja to może będzie ciekawy ostatni głos. To jest głos w dyskusji na temat jawności dokumentów, dostępu Radnych itp. Może to powinno być w oświadczeniu, może teraz. Ale taka dyskusja się wywiązała, więc uważam, że mój głos jest zasadny. Pan Starosta słyszę chce już odpowiadać. Bardzo się cieszę. Szkoda, że nie mogliśmy dwa tygodnie temu, czy tydzień temu na ten temat porozmawiać. A więc sytuacja panie Przewodniczący jest taka. Ja jako Radny, który często tutaj pytam, może za często. Zwróciłem się z prośbą o danie mi tej umowy najmu. Jeszcze wtedy nie wiedziałem, że są załączniki, ponieważ tej umowy nie otrzymałem. Pierwszego dnia w urzędzie nie mogłem dostać drugiego, nie mogłem dostać trzeciego, nie chcę już temu urzędnikowi już więcej zadawać takich pytań. Pójdę do pana Starosty, czy Wicestarosty po ten dokument. Trzecia miała być moja wizyta. Rano był telefon ze starostwa z taką opinią, żeby to nie zabrzmiało teraz źle, że nie mam po co teraz przychodzić, ponieważ ja takiej informacji nie mogę dostać umowy najmu. A więc nie udałem się, bo nie było po co. Dostaliśmy te umowy najmu i tak jak kolega zauważyłem, że nie ma załącznika nr 1 nie ma załącznika nr 2, nie ma załącznika nr 3, ale ja już nie poszedłem tutaj do starostwa pytać się o te załączniki. Nie poszedłem dalej zastanawiać się nad tym co tam jest, ponieważ skoro raz nie dostałem takich dokumentów to w danej sprawie nie będę już pytał. Jest statut powiatu, który mówi o dostępności osób do informacji publicznej. Jest ustawa z 6 września o dostępie do informacji publicznej, jest konstytucja. Nie dość, że jestem człowiekiem i obywatelem tego państwa, mieszkańcem tego powiatu jestem też radnym. I uważam, że w każdej chwili, na każdym etapie, co mówi zresztą ta ustawa, statut mam prawo do wglądu do dokumentów publicznych. Dlatego chciałbym wyrazić, nie wiem jak to nazwać zażenowanie, oburzenie. Jest to dla mnie bardzo niezrozumiała historia. I pokazuje panu Przewodniczącemu, że miała miejsce taka sytuacja i nie jest to dobrze. Poza tym kilkarotnie w poprzednich latach, już dwa lata tutaj siedzimy i rozmawiamy usłyszałem pytać, pytać, dociekać z nie jednych ust. Więc dociekam, pytam staram się Radnym najlepszym jakim tylko mogę być. A więc proszę, żeby ta sytuacja więcej nie miała miejsca i było tak, ja pan Przewodniczący sobie i wszystkim życzę. Żebyśmy mieli wgląd w każdym momencie, o każdej porze dnia i nocy.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Decyzja o tym, że gdy pan Radny zwracał się o umowę najmu, a raczej jej projekt, który został przekazany to te najistotniejsze miejsca były wówczas jeszcze wykropkowane. Umowa nie była jeszcze podpisana. Została podpisana 29. natomiast później była to moja decyzja, że umowa zostanie przekazana razem z materiałami sesyjnymi do wszystkich Radnych.

p. Wojciech Kociński – radny

W momencie 29 października, kiedy dowiedziałem się, że umowa już jest podpisana poszedłem w pierwszej kolejności do wydziału edukacji i powiedziano mi, że takiej umowy nie mają i nie mogą mi takiej umowy przedstawić, bo nie mieli jej w tym danym momencie. W tym samym dniu chyba, bądź dzień później byłem u Pani Dyrektor, akurat tu nie jest stroną do tego, żeby taki dokument mieć. Zgodzę się nie miała. Ale 29 października byłem pierwszy raz w starostwie panie Starosto. I teraz możemy sobie mówić czy była wykropkowana czy nie była wykropkowana. Jest to dla mnie najmniej ważne. Jeżeli byłem 29 października, a 31 był telefon, bo następnego dnia było wszystkich świątecznych. I tak jak pan mówił to pana decyzja, że nie dostałem tych dokumentów. Niech mi pan powie co stało by się, gdyby Kociński dostał tą umowę dwa dni wcześniej niż wszyscy Radni. Chciałem po prostu mieć więcej czasu, żeby się z nią zaznajomić. Z głosu mojego kolegi wynika, że miałem po części rację, bo nie ma tutaj wszystkich załączników mogłem jeszcze później pytać. Niech mi pan wierzy ta sytuacja jest naprawdę żenująca, bo nie ma tu przecież rzeczy, które chciałby pan przede mną ukryć. Poza tym, jeżeli miał pan jakieś zwyczajne, może niezwykłe, może nadzwyczajne powody, żeby mi tej umowy nie przedstawiać. Nie jestem tutaj żadną wielką osobistością, ale jestem radnym. Zadzwoił by pan i powiedział jest taka i taka sytuacja nie ma problemu. Przerabialiśmy tą sytuację w momencie, gdy prasa musiał wyjść. Też to chyba chodziło o „biały domek”. I była taka sytuacja. Jeżeli pan powiedział do nas swoje argumenty my te argumenty zrozumieliśmy i nikt z nas ich nie wyjawiał na zewnątrz. Jeżeli miałaby pan tu jakieś swoje uwagi. Wiem, że siedzę po drugiej stronie barykady, ale wszyscy jesteśmy w tym samym domu mieszkamy i dla tych samych ludzi pracujemy, dla dobro tego powiatu. Mogę mieć inne zdanie, ale trzeba się szanować.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Odnosnie tych załączników to faktycznie już po raz kolejny ta sprawa się przejawia. Chciałbym tylko powiedzieć, że załącznik nr 1 było porozumienie z 10 października, które zostało zawarte w ministerstwie. Załącznik nr 2 to była mapa podziału, która jest znana z przełomu stycznia lutego. I sprawa załącznika nr 3 to jest podział obiektu na poszczególne szkoły, który został podpisany 28 października i przez Dyrektorkę zaakceptowany i nie wiem czy chcecie numer pokoju, czy nr sali, powierzchnia itd., bo to właśnie ten załącznik wszystko zawierał.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Myślę, że dobrze się stało. Są uwagi do tego, że informacje nie są przekazywane radnym. Myślę, że to się już nie powtórzy, jeżeli taka rzecz była. Myślę, że nie było to ze złej woli pana Starosty i myślę, że nie było żadnych powodów, żeby pan Starosta powiedział, że chce to wysłać. Pan Kociński nie przyszedł drugi raz, ale to nie są jakieś zasadnicze.

p. Michał Mróz – radny

Ja tylko w tej ewentualnej partycypacji tych kosztów. Panie Starosto ja dokładnie rozumiem, że precedensów tutaj nie ma. Natomiast chodziło tylko o odpowiedź w tym kontekście, ponieważ wcześniej taki problem samodzielnie miała do rozwiązania gmina i mniej więcej taka sama odpowiedź padła ze względu na nie możliwość dofinansowania. Stąd chciałem tylko wiedzieć i znać kwoty.

p. Małgorzata Oller- radna

Odpowiedź dotyczy akurat odpowiedzi na interpelację Radnego Kocińskiego w sprawie worków do segregacji odpadów. Tutaj jest zawarte takie zdanie -udzielenie dotacji.

Myślę, że też jest niemożliwe, nie o to chodzi, że można by było z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska zakupić określoną ilość worków i za pośrednictwem akurat naszej firmy, bo my akurat mamy kontakt bezpośredni przekazać mieszkańcom. To wcale nie jest taki głupi pomysł. Są pieniądze, które też trafiają do Powiatowego Funduszu Ochrony z tytułu opłat za składowanie - idzie spory procent. Także akurat wydaje mi się, że jakieś środki konkretne powinny wracać do gospodarki odpadowej.

p. Wojciech Kociński – radny

Bardzo dobrze, że pani Oller, z którą się bardzo dobrze rozumiem, zrozumiała moją interpelację. I właśnie taki był zamysł, żeby Przedsiębiorstwo Komunalne rozdało pewną ilość worków. I ci ludzie wykorzystaliby, co pewnie było widać, że jak są darmowe worki to jest prowadzona segregacja. Jeżeli by oni dostali następną ilość to jest szansa, że ileś tam plastików, czy czegoś tam nie będzie w lesie tylko będzie wywiezione na wysypisko i przyroda na tym skorzysta.

Ad. 21.

Wnioski i oświadczenia radnych:

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Pozwolę sobie na początku przeczytać Państwu treść pism, które wpłynęły na moje ręce. Państwo otrzymaliście od Ministra Sprawiedliwości nie będę wobec tego czytał. Jeszcze od Starosty Lublinieckiego. „Szanowny Panie Przewodniczący. Tymi słowami pragnę złożyć serdeczne podziękowania za dar serca ofiarowany przez Państwa dla mieszkańców Powiatu Lublinieckiego poszkodowanych w wyniku przejścia trąby powietrznej. Państwa pomoc stała się dla osób dotkniętych tą tragedią znakiem nadziei, jaką dla człowieka staje się drugi człowiek. Zniszczone domy, budynki gospodarcze, połamane drzewa naznaczyły te miejscowości ludzkim dramatem. Jednakże pomoc tak wielu osób przywróciła poszkodowanym nadzieję nowego życia, odbudowy, pozwoliła im przezwyciężyć lęk i poczucie rezygnacji, pozwoliła im także na przeżycie obecności ludzi dobrej woli. Proszę przyjąć więc wyrazy szczerzej wdzięczności za okazaną pomoc, za solidarność z tymi, którzy doświadczyli dramatu niszczącej siły żywiołu. Z wyrazami szacunku Starosta Lubliniecki Joachim Smyła”.

p. Antoni Lewandowski – Radny

W tej realizacji zadań na drogach powiatowych, już jedną taką realizację dostaliśmy. Już wtedy zwracałem uwagę, że przy budowie chodników i odwodnień na podstawie porozumień z gminami brakuje w gminie Lubiewo dalej nie ma wpisanego, że była realizowana inwestycja wspólnie z powiatem we wsi Lubiewo i dalej tego nie ma. Drugi raz dostajemy te same materiały i tego punktu dalej brakuje, bo taka inwestycja była poczyniona we wsi Lubiewo. Tam był wspólnie z powiatem chodnik budowany 50 na 50.

Więcej głosów nie było i Przewodniczący zamknął ten punkt obrad.

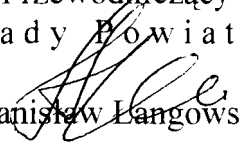
Ad. 22.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XX sesji Rady Powiatu Tucholskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Katarzyna Puczyńska

Przewodniczący
Rady Powiatu

Stanisław Langowski